

lingua legis

Czasopismo *Lingua Legis* ukazywało się w latach 1994-2014 sumptem Wydawnictwa Translegis (do 2005 roku Wydawnictwa TEPIS) pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Ekonomicznych, Sądowych i Prawniczych TEPIS, zaś od 2006 roku – pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS, pod opieką naukową prof. dr hab. Barbary Zofii Kielar, nestora teorii tłumaczenia prawniczego, oraz pod redakcją dr Danuty Kierzkowskiej, prezesa PT TEPIS w latach 1990-2014.

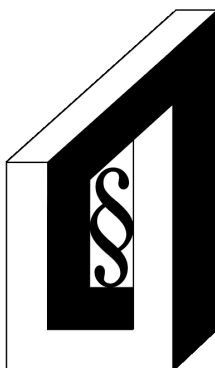
Rocznik 2016

Nr 24

lingua legis

Czasopismo Instytutu
Lingwistyki Stosowanej
Uniwersytetu
Warszawskiego
pod auspicjami
Polskiego Towarzystwa
Tłumaczy Przysięgłych
i Specjalistycznych
TEPIS

Redaktor Naczelny
Anna Jopek-Bosiacka



REDAKCJA

KOLEGIUM REDAKCYJNE (Editorial Team)

Redaktor Naczelny (Editor-in-Chief): dr Anna Jopek-Bosiacka

Sekretarz Redakcji (Editorial Assistant): dr Hanna Salich

Redaktorzy Tematyczni (Editorial Board): dr hab. Ewa Gruszczyńska (dział polski),
dr Agnieszka Biernacka (dział hiszpański), dr Marta Czyżewska (dział niemiecki),
dr Eryk Stachurski (dział francuski), dr Edward Szędzielorz (dział rosyjski),
mgr Agnieszka Hein (dział angielski)

Redaktor Techniczny (Technical Editor): mgr Witold Woicki

RADA NAUKOWA (Advisory Board)

prof. UW dr hab. Krzysztof Hejwowski (Uniwersytet Warszawski),
prof. dr hab. Małgorzata Tryuk (Uniwersytet Warszawski),
dr hab. Łucja Biel (Uniwersytet Warszawski), mgr Zofia Rybińska (prezes TEPIS),
prof. Erik Hertog (KU Leuven, Belgia), prof. Jan Engberg (Aarhus Universitet, Dania),
prof. Sabine Braun (University of Surrey, Wlk. Brytania), doc. dr Marta Chromá
(Univerzita Karlova, Czechy)

RECENZENCI (Reviewers)

prof. dr hab. Dorota Śliwa (KUL), prof. UAM dr hab. Aleksandra Matulewska (UAM),
prof. Patricia Vanden Bulcke (Universiteit Gent, Belgia), dr hab. Tatiana Chauvin (UW),
dr hab. Małgorzata Guławska-Gawkowska (UW), dr hab. Urszula Topczewska (UW),
doc. dr Magdalena Kuratczyk (UW), dr Agnieszka Biernacka (UW),
dr Marta Czyżewska (UW), dr Magdalena Dobrowolska de Tejerina (UW),
dr Sergey Khvatov (UW), dr Mirosław Moczulski (UW),
dr Arja Nurmi (Tampereen yliopisto, Finlandia), dr Beata Szpingier (UAM),
mgr Zofia Rybińska (TEPIS), mgr Tomasz Żebrowski

KONTAKT

Adres: Redakcja „Lingua Legis”, ul. Dobra 55, 00-312 Warszawa

Strona internetowa: www.lingualegis.ils.uw.edu.pl

E-mail: lingualegis@uw.edu.pl

© Copyright by Instytut Lingwistyki Stosowanej UW, Warszawa 2016

PL ISSN 1231-5370

E-ISSN 2543-4357

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Artur Dariusz Kubacki

O abrewiacjach i akronimach w pracy tłumacza przysięgłego
języka niemieckiego i polskiego 7

Mirosław Moczulski

Formuła poświadczająca stosowana przez tłumaczy przysięgłych w Polsce –
praktyka i zalecenia a Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego 23

Ewa Betańska

Significations du terme *bien(s)* et de ses équivalents polonais 41

Katarzyna Maniowska

Włoskie przymiotniki w dokumentach medycznych 55

Anna Nowakowska-Głuszak

O tłumaczeniu dat z języka hiszpańskiego na polski,
czyli diabeł tkwi w szczegółach 69

VARIA

Dariusz Koźbiał

Saże w instytucjach unijnych jako element kształcenia studentów
i absolwentów specjalizacji tłumaczeniowych 79

RECENZJE I OMÓWIENIA

Dariusz Koźbiał

Ewa Gruszczyńska and Agnieszka Leńko-Szymańska (eds).
Polskojęzyczne korpusy równoległe. Polish-language Parallel Corpora.
Warsaw: University of Warsaw. 2016. 280 pp. ISBN: 978-83-935320-4-9 91

Katarzyna Wasilewska

Brooke Townsley (red.)
Understanding Justice – an inquiry into interpreting in civil justice and mediation.
Londyn: Middlesex University. 2016. 249 stron. ISBN: 978-1-911371-24-3 97

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

Artur Dariusz Kubacki

Abbreviations and acronyms in the work of a sworn translator 7

Mirosław Moczulski

Certification formula used by sworn translators in Poland – common practice
and recommendations in the light of the Act on the Profession of Sworn Translator . . . 23

Ewa Betańska

Meanings of the term *bien(s)* and its Polish equivalents. 41

Katarzyna Maniowska

Italian adjectives in medical documents. 55

Anna Nowakowska-Głuszak

Tricky business of translating dates from Spanish to Polish in official documents. 69

VARIA

Dariusz Koźbiał

Traineeships at European institutions as an element of translation students’
and graduates’ training 79

REVIEWS

Dariusz Koźbiał

Ewa Gruszczyńska and Agnieszka Leńko-Szymańska (eds). (2016).
Polskojęzyczne korpusy równoległe. Polish-language Parallel Corpora.
Warsaw: University of Warsaw. 280 pp. ISBN: 978-83-935320-4-9. 91

Katarzyna Wasilewska

Brooke Townsley (ed.). (2016).
Understanding Justice – an inquiry into interpreting in civil justice and mediation.
London: Middlesex University. 249 pp. ISBN 978-1-911371-24-3 97

Artur Dariusz Kubacki

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

O abrewiacjach i akronimach w pracy tłumacza przysięgłego języka niemieckiego i polskiego

Streszczenie

Przedmiotem artykułu są abrewiacje i akronimy w pracy tłumacza przysięgłego języka niemieckiego i polskiego. W pierwszej części autor definiuje terminy skrót i skrótowiec, prezentuje ich strukturę, a następnie podaje po kilka przykładów dla każdego z elementów brachygraficznych. Ponadto przedstawia w zarysie prace polskich i niemieckich leksyko-grafów kodyfikujące skróty i skrótowce istotne z punktu widzenia tłumacza. Druga część artykułu poświęcona jest problemom związanym z rozszyfrowaniem, poprawnym zapisem i właściwą wymową oraz przekładem skrótów i skrótowców. Wszystkie trudności translacyjne odnoszące się do tłumaczenia abrewiatur i akronimów autor zilustrował licznymi przykładami wyekscerpowanymi z własnej praktyki translatorskiej, względnie pochodzącymi z tekstów przekładów tłumaczy przysięgłych lub kandydatów do tej profesji. Ponadto autor na koniec pokazał na podstawie jednego polskiego akronimu możliwe techniki jego tłumaczenia na język niemiecki.

Słowa kluczowe: skróty, skrótowce, tłumaczenie specjalistyczne, tłumaczenie poświadczane, tłumacz przysięgły

1. Wstęp

Celem artykułu jest przedstawienie budowy i użycia polskich i niemieckich skrótów i skrótowców z perspektywy konfrontatywnej, a także problemów ich przekładu w tłumaczeniach poświadczonych.

Skróty i skrótowce są obecne – zdaniem Marty Czyżewskiej (2006: 45) – w każdej sferze życia, szczególnie zaś często spotykamy je w tekstach technicznych, gospodarczych, prawnych i prawniczych oraz medycznych. Występują także często w nazwach własnych oraz nazwach produktów. Cieszą się dużą popular-

nością, ponieważ są – jak twierdzi Józef Młodyński (1981: 180) – ekonomicznym środkiem wyrazu.

Niestety, elementy brachygraficzne¹, przez które rozumiemy łącznie skróty i skrótowce, mogą przysporzyć tłumaczowi wielu kłopotów, zwłaszcza takiemu, który nie ma jeszcze dużego doświadczenia w pracy translatorskiej, nie dysponuje odpowiednimi słownikami lub nie ma umiejętności odszyfrowania ich z kontekstu albo odszukania w Internecie.

W pierwszej części artykułu zdefiniujemy terminy *skrót* i *skrótowiec*, przedstawimy ich klasyfikację, a następnie podamy po kilka przykładów dla każdego rodzaju zarówno w polszczyźnie, jak i w niemiecku, natomiast w drugiej części artykułu skupimy uwagę na problemach związanych z ich rozszyfrowaniem i poprawnym przekładem.

2. Definicja i podział skrótów i skrótowców

Skrót (inaczej: *abrewiatura*, *abrewiacja*; niem. *Kurzwort*) to skrócony zapis wyrazu lub wyrażenia, zbudowany z jednej lub kilku liter. Według Andrzeja Markowskiego (2005: 1664) to „litera lub połączenie kilku liter pochodzące z często używanych i znanych wyrazów”. Skróty są charakterystyczne dla języka pisanego. W języku mówionym mamy do czynienia z pełną formą danego słowa. Zdaniem Zygmunta Saloniego (2010: 137–138) niektóre skróty polskie dały początek akronimom, np. skrót *LO* wymawiano w latach 60. XX wieku jako *liceum ogólnokształcące*, dziś ma on powszechnie jedynie charakter skrótowca (wym. el-o). Katarzyna Biernacka-Licznar (2012: 68) uważa to za zjawisko naturalne, gdyż często stosowane skróty przechodzą do kategorii skrótowców.

Zarówno w języku niemieckim, jak i polskim skróty tworzymy najczęściej (por. Czyżewska 2006: 46):

1. przez suspensję (tj. ucięcie części wyrazu i pozostawienie tylko początkowej jego części):
 - 1.1. od pierwszej litery słowa, np. *S.* = *Seite* / *s.* = *strona*;
 - 1.2. od pierwszych liter słowa, np. *Prof.* = *Professor* / *inż.* = *inżynier*;
2. przez kontrakcję (tj. skracanie przez ściągnięcie, wskutek którego usunięciu ulega środkowa część wyrazu, pozostaje natomiast jego początek i koniec, czasem także jakaś środkowa litera):
 - 2.1. zachowując pierwszą i ostatnią literę słowa, np. *Dr.* = *Doktor* / *dr* = *doktor*;

¹ Brachygrafia to nauka o skrótach stosowanych w dawnym piśmiennictwie średniowiecznym.

- 2.2. zachowując pierwszą literę słowa oraz inne charakterystyczne dla danego słowa litery, np. *Hbf.* = *Hauptbahnhof* / *mld* = *miliard*.

W języku niemieckim może istnieć kilka skrótów tego samego wyrazu, np. *Jahrgang* posiada następujące skróty: *Jahrg.*, *Jhrg.*, *Jg.*

Z perspektywy kontrastywnej należy wyraźnie podkreślić, że język niemiecki wypracował więcej skrótów w niektórych dziedzinach życia aniżeli polszczyzna, np. w zakresie charakterystyki funkcjonowania i kontroli pojazdów (zob. Kubacki 2007).

Skrótowce (inaczej *akronimy*; niem. *Abkürzung*) to minisłowa, których używamy w języku pisanym i mówionym. Hanna Jadacka (2006: 144) definiuje je jako „klasę formacji słowotwórczych utworzoną z kilkuwyrazowych nazw instytucji, banków, przedsiębiorstw, firm, urzędów, organizacji, partii, stowarzyszeń, powstałych przez odcięcie pewnych składników całej nazwy”. Najważniejsza różnica fonologiczna między skrótami a skrótowcami polega na tym, że pierwszych nie czytamy, tylko rozwijamy, natomiast skrótowce można przeczytać. Zarówno w języku niemieckim, jak i w języku polskim mają one swoją liczbę i swój rodzaj gramatyczny, np. rodzaj męski/liczba pojedyncza: *der Pkw* = *der Personenkraftwagen* / *[ten]* KBN = *[ten]* *Komitee Badań Naukowych*. Kategoria rodzaju gramatycznego może być jednak inna dla całego wyrazu i inna dla jego skróconej wersji, np. *kuchenka mikrofalowa*: *die [ta] Mikro* = *der [ten] Mikrowellenherd* (por. Duden 2005: 10), *[ten]* SLD = *[ten]* *Sojusz* lub *[to] SLD*. Według Hanny Jadackiej (2006: 145) kategorię tę ustala się albo na podstawie wymowy skrótowca, albo na podstawie jego pełnej formy.

Skrótowce można podzielić na różne grupy w zależności od ich budowy (por. Tyszka 2011: 202–203; Czyżewska 2006: 46):

1. literowce/skrótowce literowe (*Buchstabenkurzwörter*) składają się z liter wymawianych osobno, np. *DRK* = *Deutsches Rotes Kreuz* / *NBP* = *Narodowy Bank Polski*;
2. głoskowce/skrótowce głoskowe (*Lautkurzwörter*) składają się z głosek wymawianych łącznie, np. *TÜV* = *Technischer Überwachungsverein* / *ZUS* = *Zakład Ubezpieczeń Społecznych*;
3. grupowce/skrótowce sylabowe (*Silbenkurzwörter*) składają się z pierwszych, ostatnich lub pierwszych i ostatnich sylab (grup), np.:
 - 3.1. *Kripo* = *Kriminalpolizei* / *Fablok* = *fabryka lokomotyw* – dwie pierwsze sylaby (*Kopfwort*),
 - 3.2. *Bus* = *Omnibus* / *Faks* = *Telefaks* – jedna ostatnia sylaba (*Schwanzwort*),

- 3.3. *EUROVISION* = **Europäische Television** – pierwsza i ostatnia sylaba (Kopf-Schwanzwort);
4. skrótownice mieszane (Mischkurzwörter) stanowią kombinację skrótów literowych, sylabowych lub głoskowych, np.:
- 4.1. *Azubi* = **Auszubildende(r)** / *PZMot* (wym. pe-zet-mot) = **Polski Związek Motorowy** – kombinacja literowo-sylabowa,
5. *DEGUSSA* (wym. de-gu-sa) = **Deutsche Gold- und Silberscheideanstalt** / *REGON* = **Rejestr Gospodarki Narodowej** (wym. re-gon) – kombinacja sylabowo-głoskowa.

W potocznym języku niemieckim coraz częściej głoskowce traktowane są jako samodzielne wyrazy i zapisywane jak rzeczowniki dużą literą, np. *Nato*, *Ufo*, *Aids*. W ostatnich latach niemczyzna przejęła wiele głoskowców z angielszczyzny i traktuje je jako samodzielne wyrazy, np. *Laser*, *Radar* (Czyżewska 2006: 46). Natomiast w polszczyźnie skrótownice piszemy najczęściej wielkimi literami i nie stawiamy kropek, przy czym przyimki i spójniki występujące w nazwie rozwiniętej zapisujemy małą literą, np. *JOwS* = *Języki Obce w Szkole* (zob. Müldner-Nieckowski 2006: 10). Niektóre skrótownice mogą mieć w polszczyźnie zapis oboczny, np. *CPLiA* lub *Cepelia* = *Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego*. Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż w obydwu językach literowce wymawia się analitycznie, zaś głoskowce – syntetycznie.

Wraz z kształtowaniem się komunikacji fachowej w XX wieku niektóre skróty i skrótownice zaczęły mieć po kilka czy kilkanaście znaczeń, np. słownik abrewiatur Dudena (2005: 16) podaje 40 znaczeń dla skrótów lub skrótownców w kombinacji liter A i B, natomiast słownik Jerzego Podrackiego (1999) kodyfikuje 8 znaczeń w przypadku litery A (1999: 37) i 13 znaczeń w przypadku litery B (1999: 47–48). Obecnie nierzadko zdarzają się kombinacje dwóch liter odnoszące się do wielu dziedzin, które mają nawet po kilkanaście znaczeń (zob. Czyżewska 2006: 47). Zjawisko polisemii (wieloznaczności) jest niebezpieczne częściej w przypadku skrótów niż skrótownców, gdyż może prowadzić do powstania błędów w przekładzie, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Za przykład 27 różnych znaczeń skrótów i skrótownców niech posłuży kombinacja liter A i B ze wspomnianego słownika skrótów i skrótownców Dudena (2005: 16):

- AB* = (1) *Altbau*, (2) *Amtsbürgermeister*, (3) *Anrufbeantworter*,
 (4) *Arbeitsbereich*, (5) *Arbeitsbewertung*, (6) *Aufsichtsbehörde*,
 (7) *Ausführungsbestimmung(en)*, (8) *Außenbeamter*;
- ab.* = (1) *abends*, (2) *aber*, (3) *abberatio* (Biol.), (4) *abgefertigt*,
 (5) *abgesandt*, (6) *abonniert*;

- Ab. = (1) *Abend*, (2) *Aberration* (Biol.), (3) *Abitur*, (4) *Abiturient*
(5) *Abiturientin*;
a.B. = (1) *am Berg*, (2) *auf Befehl*, (3) *auf Bestellung*, (4) *außer Betrieb*;
A.B. = (1) *Arbeitsbataillon*, (2) *Armeebefehl*, (3) *Artilleriebeobachter*,
(4) *Augsburger Bekenntnis*.

3. Kodyfikacja skrótów i skrótowców

Zagadnienie skrótów i skrótowców jest przedmiotem intensywnych badań językoznawców polskich i niemieckich zarówno z perspektywy intra-, jak i interlingwalnej. Istnieje nawet nauka o skróceniach językowych zwana przez językoznawców abrewiologią. Wśród polskich badaczy zajmujących się abrewiacjami należy wymienić głównie naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego: Stanisława Szadykę (2009, 2011), Zygmunta Saloniego (2010), Sylwię Tyszkę (2011), Martę Czyżewską (2006) i wielu innych. W Niemczech elementami brachygraficznymi w językach specjalistycznych zajmowali się m.in. Artur Büchner (1971) i Peter Wennrich (1980).

Przede wszystkim abrewiacje i akronimy są elementem badań leksykograficznych. Istnieje coraz więcej słowników kodyfikujących skróty i skrótowce w językach europejskich. Jak podaje Stanisław Szadyko (2009: 15), dotychczas wydano ponad 800 słowników poświęconych abrewiaturom w różnych językach. W Polsce rozbudowany podział skrótów i skrótowców można znaleźć m.in. w *Słowniku ortograficznym języka polskiego* z 1975 r., w *Słowniku języka polskiego* pod red. Mieczysława Szymczaka (1978–1981), a także w *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny* pod red. Andrzeja Markowskiego (2005). Ponadto wydano także odrębne słowniki poświęcone wyłącznie brachygrafii i jej problemom, np. *Słownik skrótów i skrótowców* Jerzego Podrackiego (1999) czy choćby *Wielki słownik skrótów i skrótowców* pod red. Piotra Müldnera-Nieckowskiego (2006). Dla podkreślenia zakresu ilościowego badanej materii warto przytoczyć dane ilościowe z tej ostatniej pozycji – na 1504 stronach pomieszczono ponad 130 tys. skrótów, skrótowców i ich rozwinięć zaczerpniętych z 50 języków świata, zaś w odniesieniu do języka polskiego zebrano ponad 74 tys. różnego rodzaju abrewiatur.

W Niemczech do najbardziej znanych pozycji z omawianej tu dziedziny należy słownik Heinza Koblichke z 1978 r. pt. *Großes Abkürzungsbuch*, który doczekał się kilku edycji. Zdaniem Heinza Koblichke (1983: 5) w niemieckim można odnotować około 50 tys. – 60 tys. abrewiatur, a jego słownik kodyfikuje ok. 35 tys. Obecnie częściej korzysta się z nowszych opracowań, dostępnych w formie drukowanej lub elektronicznej. Na uwagę zasługuje tu przywołany przeze mnie słownik Dudena, zawierający ponad 50 tys. form brachygraficznych, a także

różnego rodzaju dostępne w Internecie wyszukiwarki niemieckich i angielskich skrótów i skrótowców z różnych branż specjalistycznych [zob. źródła internetowe w bibliografii]. Co więcej, na rynku wydawniczym coraz częściej pojawiają się bi- lub multilingwalne słowniki skrótów i skrótowców, w których leksykografowie nie tylko je kodyfikują i rozszyfrowują, lecz także podają znaczenia w języku docelowym. W opinii Stanisława Szadyki i Piotra Michałowskiego (2011: 35) dorobek leksykograficzny za okres 2000-2010 dla języka rosyjskiego wraz z innym językiem (językami) wynosi ponad 110 słowników abrewiatur poświęconych kilkunastu dziedzinom życia. W odniesieniu do pary językowej niemiecki-polski dostępnych jest w Polsce kilka słowników abrewiatur, które odnoszą się nawet do konkretnych języków specjalistycznych. Podamy tu jedynie trzy przykłady: *Słownik skrótów transportowych* Andrzeja Witkowskiego (2000), *Skróty prawnicze niemiecko-polskie i polsko-niemieckie* Zofii Krzysztoforskiej-Weisswasser (1998) oraz *Słownik skrótów i pojęć dotyczących diagnostyki samochodowej* (Poradnik Serwisowy 5/2002).

4. Problemy przekładu skrótów i skrótowców

Przejdźmy do omówienia aspektów praktycznych związanych z tłumaczeniem elementów brachygraficznych. Z ponad dwudziestoletniej praktyki tłumaczeniowej autora oraz z zajęć z przekładu specjalistycznego ze studentami studiów podyplomowych w latach 2005–2015 wynika, iż skróty i skrótowce sprawiają bardzo dużo trudności podczas przekładu tekstów fachowych z różnych dziedzin. Początkujący tłumacze często stosują strategię uniku, czyli według Krzysztofa Hejwowskiego (2004: 142) popełniają błąd metatranslacyjny polegający na opuszczeniu skrótu, gdyż nie potrafią poddać form brachygraficznych wnikliwej analizie i dobrać odpowiedniego ekwiwalentu. Natomiast doświadczeni tłumacze potrafią sobie doskonale poradzić z tłumaczeniem skrótów i skrótowców, co Krzysztof Hejwowski (2004: 115) obrazuje choćby przykładami zręcznych rozwiązań tłumaczeniowych zastosowanych w angielskich przekładach literatury *science fiction* Stanisława Lema dla wymyślonych przez tego pisarza elementów brachygraficznych.

Przypomnijmy, iż tłumacz przysięgły zgodnie z *Ustawą z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego* (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r. poz. 487) jest zobowiązany do sporządzania tłumaczeń poświadczonych z należytą starannością i dokładnością oraz do wykorzystania w tym celu wszelkich dostępnych pomocy warsztatowych. *Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem* (Kierzkowska 2011: 23) zaleca, aby skróty i skrótowce użyte w języku źródłowym tłumaczyć na język docelowy w pełnym brzmieniu, z wyjątkiem skrótów powszechnie znanych. W przypadku skrótów i skrótowców o znaczeniu nieznanym tłuma-

czowi powinien on przenieść taki element do tekstu docelowego w brzmieniu oryginalnym i zrobić stosowną wzmiankę, iż nie był w stanie rozszyfrować go na podstawie dostępnych mu źródeł (por. także Kubacki 2012a: 135–136). Natomiast w przypadku skrótów stosowanych w aktach prawodawczych *Kodeks* zaleca, aby po podaniu ich pełnego brzmienia w języku docelowym, przytaczać je także w brzmieniu oryginalnym, przy czym wyjątkiem od tej reguły są nazwy dzienników promulgacyjnych (np. *Dziennik Ustaw*, *Monitor Polski*), których nie należy tłumaczyć (Kierzkowska 2011: 23). Zdaniem Danuty Kierzkowskiej (2011: 96), dzienniki promulgacyjne są nazwami własnymi, a ich przekład sugeruje, że oprócz wersji w języku polskim istnieją również ich wersje obcojęzyczne. Nie do końca można zgodzić się z tym rozumowaniem, gdyż wyciągnięcie takiego wniosku z faktu przetłumaczenia nazwy własnej wydaje się być nieuzasadnione. Podobne zasady możemy znaleźć w poradniku pt. *Allgemeine Leitlinie für die Anfertigung von Urkundenübersetzungen in Bayern* Stand 06/2012 opracowanym w 2012 r. przez Federalny Związek Tłumaczy Ustnych i Pisemnych – Oddział w Bawarii (Bundesverband der Dolmetscher und Übersetzer LV Bayern). Zgodnie z podanym w punkcie 16 zaleceniem należy skrótownce rozszyfrować i przetłumaczyć, o ile jest to możliwe. W przypadku stwierdzenia – po wykazaniu należytej staranności przez tłumacza (czytaj: długich poszukiwaniach) – że dany akronim nie da się rozszyfrować, należy uczynić o tym odpowiednią wzmiankę. Natomiast w odniesieniu do nazw ustaw oraz innych porównywalnych norm trzeba posłużyć się eksplikacją, gdyby translata okazał się niezrozumiały w języku docelowym. Można to uczynić skrótowno poprzez zastosowanie takich wyrażań, jak np. *ustawa karna*, *kodeks postępowania cywilnego*, *ustawa o aktach stanu cywilnego*.

Zasadniczo wśród problemów związanych z tłumaczeniem elementów brachygraficznych możemy wyróżnić:

1. brak umiejętności rozszyfrowania skrótu lub skrótownca;
2. problem z zapisem ortograficznym skrótów i skrótownców, a także z ich poprawnym wypowiedzeniem oraz deklinacją;
3. używanie pleonazmów dla niektórych skrótów lub skrótownców;
4. błędne odszyfrowanie abrewiatur wskutek niezajomości realiów systemów prawnych kraju języka źródłowego i docelowego;
5. redundantność tłumaczenia abrewiatur obcojęzycznych.

Oczywiście nie jest to zamknięty katalog problemów związanych z przekładem abrewiatur, jakie może napotkać tłumacz przysięgły w codziennej pracy. W tym kontekście warto odesłać do artykułu Katarzyny Biernackiej-Licznar (2012: 72–77) poświęconego problematyce przekładu włoskich i polskich skrótów i skrótownców występujących w dokumentach policyjnych i sądowych, w którym ukazała różne

trudności, jakie czyhają na tłumacza, i sposoby ich pokonywania, a także do porad zawartych w artykule pt. *Tłumaczenie skrótowców* autorstwa Adentola Bankol w przekładzie Anny Jurys zamieszczonego na portalu mlingua.pl (data dostępu: 20.12.2013 r.).

Aby zilustrować powyższe trudności tłumaczeniowe, chcielibyśmy podać do każdej z wyróżnionych grup problemów po kilka przykładów z własnej praktyki translatorskiej lub z tekstów tłumaczeń sporządzonych przez adeptów zawodu tłumacza przysięgłego (są to z reguły studenci studiów podyplomowych na kierunku tłumaczeniowym lub osoby przystępujące w Ministerstwie Sprawiedliwości do egzaminu na tłumacza przysięgłego), a także zastanowić się nad tym, jaka jest etiologia błędów tłumaczeniowych związanych z abrewiaturami użytymi w tekstach źródłowych.

Brak umiejętności rozszyfrowania skrótu lub skrótowca może wynikać:

1. z niezwracania uwagi przez tłumacza na kontekst, np. w tekście niemieckim była mowa o *Europejskim Banku Centralnym* = *Europäische Zentralbank*, którego nazwę w kolejnych fragmentach tekstu skrócono do postaci *EZB*, a tłumacz nie potrafił odszyfrować tego akronimu z kontekstu;
2. z braku umiejętności wyszukania skrótu lub skrótowca w dostępnych źródłach leksykograficznych lub zasobach Internetu, a w przypadku elementów brachygraficznych używanych w konkretnej branży – z braku konsultacji ze zleceniodawcą tłumaczenia.

Problem z zapisem ortograficznym form brachygraficznych, a także z ich poprawnym wypowiedzeniem oraz właściwą deklinacją bierze się najczęściej stąd, że tłumacz nie zna zasad zapisu skrótów i skrótowców lub zna je wybiórczo, a także nie jest w stanie ich poprawnie odczytać ani odmienić. W języku polskim i niemieckim istnieją ściśle określone reguły słownikowe zapisu, deklinacji i wymowy skrótów i skrótowców, z którymi translator – *nolens volens* – musi się zapoznać. Do rudymenarnych zasad ortograficznych zapisu skrótów należy w polszczyźnie niestawianie kropki po skrótach zakończonych ostatnią literą skracanego słowa, np. *dr*, *nr*, *mgr* (jednak z kropką, gdy użyto ich w przypadkach zależnych), natomiast w języku niemieckim co do zasady stawiamy kropkę na końcu każdego skrótu, np. *Dr.*, *Nr.*, *Mag.*, niezależnie od tego, czy kończy się on ostatnią literą czy nie. W odniesieniu do pozostałych skrótów zasadniczo w obu językach stawiamy kropkę po każdym skracanym słowie, np. *przyp. tłum.* = *Anm. d. Übers.* = *A.d.Ü.* Według Marty Czyżewskiej (2006: 48) przejawem nowoczesnych zmian w zapisie skrótów niemieckich jest forma bez kropek, którą słowniki dopuszczają jako formę oboczną, np. *mit freundlichen Grüßen* = *M.f.G.* lub *MfG*, albo forma z kropką na końcu skrótu, np. *und so weiter* = *usw.* lub *u.s.w.*

Warto podkreślić, iż kropka lub jej brak, a także zapis wielką lub małą literą może powodować w obu omawianych językach zmianę znaczenia, a co za tym idzie – błędny przekład, np. *t.j.* = *tekst jednolity* oraz *tj.* = *to jest*, *b.r.* = *brak/bez roku (wydania)* oraz *br.* = *bieżącego roku*, *M.f.G.* = *mit freundlichen Grüßen* oraz *Mfg.* = *Mitfahrgelegenheit*, *Str.* = *Straße* oraz *str.* = *streitig/strittig*. Ponadto skróty lub skrótowce, np. niektórych ustaw i kodeksów, mogą mieć formy oboczne, np. *k.k.* lub *kk* = *Kodeks karny*, *k. r. i o.* lub *k.r.o.* = *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, *PBefG* lub *PersBefG* = *Personenbeförderungsgesetz*, *LwVG* lub *LwVfG* = *Gesetz über das gerichtliche Verfahren in Landwirtschaftssachen*.

Jak podaje Hanna Jadacka (2006: 144), znakomitą większość skrótów w języku polskim zapisujemy małą literą, a dużą jedynie skróty międzynarodowe, np. *W* (*wat.*). Należy także podkreślić, iż w języku polskim i niemieckim – ze względu na uzus międzynarodowy – nie stosujemy kropki po skrótach jednostek miar i wag, jednostek monetarnych, nazw państw, po symbolach pierwiastków chemicznych oraz skrótach stosowanych w matematyce i fizyce, np. *m* = *Meter – metr*, *kg* = *Kilogramm – kilogram*, *EUR* = *Euro – euro*, *PL* = *Polen – Polska*, *Fe* = *Ferrum – Eisen – żelazo*, *sin* = *Sinus – sinus*, *A* = *Ampere – amper*.

Niektóre skrótowce obcojęzyczne możemy wymawiać zarówno w brzmieniu oryginalnym, jak i spolszczonym, np. *DVD* (wym. di-wi-di lub de-fau-de), *PC* (wym. pi-si lub pe-ce) (Müldner-Nieckowski 2006: 10). Natomiast w potocznym języku niemieckim zaciera się różnica w wymowie literowców i głoskowców. Skrótownice literowe są wypierane coraz częściej przez głoskowce, np. *FAZ* = *Frankfurter Allgemeine Zeitung* (wym. fats zamiast ef-a-zet).

Używanie pleonazmów w przypadku niektórych skrótów lub skrótowców wynika albo z pośpiechu, albo z braku analizy kognitywnej znaczenia używanego skrótu lub akronimu. W języku polskim często podaje się na formularzach *numer NIP*, chociaż akronim *NIP* = *numer identyfikacji podatkowej* zawiera w sobie wyraz *numer*. Podobnie ma się rzecz z akronimami typu *artykuły AGD*, *pamięć RAM*, *płyta CD*, *podatek VAT*, *komputer PC*, które formalnie są pleonazmami. Podobnie w Niemczech elementem redundantnym są wyrazy „precyzujące”, np. *PIN-Nummer*, *ISBN-Nummer*, *LCD-Display*, *IT-Technik*. Zdaniem Sylwii Tyszki (2011: 203) w przykładach tych chodzi o tzw. „zwrot precyzujący”, który stał się nieodłącznym elementem niektórych akronimów i czasami jest pomocny w rozróżnieniu semantycznym skrótowców, np. *REGON* = *Rejestr Gospodarki Narodowej* oznacza zarówno nazwę samego rejestru, jak i numer identyfikacyjny jednostki (firmy, stowarzyszenia, fundacji) w tym rejestrze. Ze względu na silny stopień zleksykalizowania wyrazów precyzujących z akronimami wyrazy te nie są obecnie postrzegane jako błąd, o czym może świadczyć choćby coraz częstsze

ich użycie przez urzędy w opracowywanych przez nie formularzach dla obywateli (język prawniczy) oraz przez ustawodawcę w aktach normatywnych (język prawny), np. sformułowanie *numer NIP* występuje w ustawie o Krajowym Rejeestrze Sądowym.

Nieznajomość realiów systemów prawnych kraju języka źródłowego i docelowego skutkuje **niewłaściwym odszyfrowaniem abreviatur**. Brak znajomości realiów prawnych Niemiec pokazaliśmy na przykładzie błędu rzeczowego przy okazji analizy błędów w tłumaczeniu niemieckiego dokumentu spadkowego 'Erbschein' (Kubacki 2011: 70). Obecność odmiennych realiów prawnych można zilustrować również na przykładzie innego modelu tworzenia niemieckiego skrótownika dla popularnej w Europie formy prawnej, jaką jest *spółka z ograniczoną odpowiedzialnością = sp. z o.o.* W Austrii znajduje zastosowanie forma z kropkami *Ges. m. b. H.*, zaś w Niemczech forma bez kropek *GmbH*.

Brak obycia z kulturą prawną kraju języka źródłowego lub kraju języka docelowego objawia się m.in. w nieznajomości jednostek redakcyjnych polskich lub niemieckich aktów prawnych. Każdy akt prawny – jak powszechnie wiadomo – dzieli się na odpowiednie jednostki redakcyjne, które zwykle podawane są w formie skrótu, o ile jest on możliwy (zob. *Vademecum tłumacza*, wersja 13). W polskim akcie prawnym typu ustawa można wyróżnić *artykuł = art.*, *ustęp = ust.*, *punkt = pkt*, *literę = lit.* oraz *tiret = brak skrótu*, natomiast w ustawach zwanych kodeksami *ustępy* zastępuje się *paragrafami* i oznacza symbolem §. W aktach prawnych niższego rzędu, czyli np. rozporządzeniach i zarządzeniach, przepisy prawne ujęte są w paragrafy, które dzielą się na ustępy, ustępy na punkty, punkty na litery, a litery na tirety. Większość niemieckich aktów prawnych stosuje jednostki redakcyjne w postaci paragrafów: *Paragrafen = §*. W przypadku aktów prawnych UE oraz umów międzynarodowych częściej stosowane są artykuły: *Artikel = Art.* Jednostki te z kolei dzielą się na mniejsze, jak *Absatz = Abs.*, *Satz = S.*, *Nummer = Nr.*², *Buchstabe = Buchst.*, a ponadto w niemieckiej doktrynie prawnej wydziela się w komentarzach do ustaw *Randnummer = Rn.*, zaś w orzeczeniach sądowych *Randziffer = Rz*. Warto pamiętać, iż zarówno w polszczyźnie, jak i niemczyźnie zasadą jest przytaczanie kolejnych jednostek redakcyjnych bez przecinków.

Jeśli chodzi o podawanie promulgatorów polskich i niemieckich, również one rządzą się odpowiednim modelem skracania. W przypadku „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” zgodnie z lingwistycznymi zasadami skracania należy zapisać skrótownicę w formie *DzU*, a charakteryzujące go elementy w postaci skrótów *r. = rok*, *nr = numer*, *poz. = pozycja*, przy czym skrót wyrazu *numer* zapisywany jest w tekstach prawnych wielką literą, choć jej użycie w opinii Anny

² W Bawarii i Austrii *Ziffer = Ziff*.

Jopek-Bosiackiej (2006: 146) jest niczym nieuzasadnione³. Rada Języka Polskiego argumentuje użycie dużej litery w tym skrótzie nie tyle tradycją, co dyrektywą formułowania tekstów prawnych zawartą w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie *Zasad techniki prawodawczej*, zgodnie z którą skrót (tak w rozporządzeniu) tej nazwy zapisuje się jako „Dz.U.”, a skrót wyrazu „numer” pisany jest wielką literą⁴. Jak słusznie zauważa Sylwia Tyszka (2011: 205), w przypadku pisowni tego skrótowca trudno nie zauważyć rozbieżności między intencją ustawodawcy a językowymi zaleceniami poprawnościowymi, a także samą klasyfikacją form brachygraficznych⁵. W odniesieniu do niemieckiego systemu prawnego⁶ promulgatorem na płaszczyźnie całej federacji jest *Bundesgesetzblatt – Federalny Dziennik Ustaw*, a na płaszczyźnie poszczególnych krajów związkowych *Gesetz- und Verordnungsblatt – Dziennik Ustaw i Rozporządzeń* lub *Amtsblatt – Dziennik Urzędowy* w zależności od danego landu. Federalny Dziennik Ustaw jest następcą *Reichsgesetzblatt* i od 1958 r. jest wydawany w trzech częściach oznaczanych cyfrą rzymską oraz danym numerem, np. *BGBI. I Nr. 76*. Cytując przepisy niemieckich ustaw i rozporządzeń, tradycją jest podawanie jedynie numeru części promulgatora oraz numeru strony, na której można je znaleźć, np. *BGBI. I S. 4318*.

Brak znajomości łaciny, a co za tym idzie **nieznajomość podstawowych skrótów łacińskich**, oraz brak znajomości zasad postępowania z abrewiaturami obcojęzycznymi, np. pochodzącymi z języka angielskiego, skutkuje ich tłumaczeniem w sytuacji, gdy jest ono redundantne. Wielu tłumaczy nie wie, iż w tekstach prawniczych nadawcy komunikatu wykorzystują – dla uproszczenia – wiele skrótów łacińskich. Dotyczy to zarówno języka niemieckiego, jak i polskiego. W tekstach źródłowych występują zatem skróty, których rozszyfrowywanie lub tłumaczenie jest zbędne, np. *a.a.* = *ad acta* – do akt, *i.e.* = *id est* – to jest, *p.p.* = *per procura* – z upoważnienia, *ex off./e.o.* = *ex officio* – z urzędu, *s.q.* = *status quo*.

W odniesieniu do skrótów i skrótowców obcojęzycznych występujących w tekstach specjalistycznych widoczna jest tendencja do ich zapożyczania po uprzednim przetłumaczeniu pełnego terminu. Mariusz Górnicz (2000: 19) określa ją „szczególnym rodzajem transferu międzynarodowego”. Stąd w niektórych pol-

³ Od 1.01.2012 r. akty prawne publikowane w dziennikach urzędowych wydawane są z zachowaniem kolejności pozycji w danym roku kalendarzowym z pominięciem numeru dziennika.

⁴ www.rjp.pan.pl (20.12.2013 r.).

⁵ Podobne rozbieżności widoczne są w zapisie skrótowca SA zgodnie z zasadami słownikowymi i S.A. zgodnie z wolą ustawodawcy od grupy wyrazów *spółka akcyjna* (por. Szadyko 2009: 16, Tyszka 2011: 207).

⁶ Z analizy wyłączyłem systemy prawne pozostałych krajów niemieckojęzycznych.

skich aktach prawnych, jak np. w art. 2 ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego, można spotkać przetłumaczone nazwy, a obok nich przytaczane skróty w brzmieniu obcojęzycznym, np. *Europejskie Porozumienie o Wolnym Handlu (EFTA)*.

Tłumacze nie wiedzą też o możliwości wykorzystania uzualnego skrótu obcojęzycznego (w trzecim języku) w tłumaczeniach skrótów z języka docelowego (niemieckiego) na język źródłowy (polski), np. *u.A.w.g. = um Antwort wird gegeben* można zastąpić skrótem francuskim *R.S.V.P./RSVP = repondez s'il vous plait*, który zwyczajowo pojawia się w tekstach zaproszeń, przede wszystkim na imprezy oficjalne.

W przypadku skrótów specjalistycznych tłumacz powinien – w miarę możliwości – wyszukać je w słowniku lub zasobach internetowych, rozszyfrować, a następnie przetłumaczyć na język docelowy. Za przykład niech posłuży skrót francuski *coll* – lub spolszczony zapis *kol* – będący typowym skrótem spotykanym w dokumentach szkolnych i oznaczającym *collation* (z łaciny *collatio*), czyli porównanie odpisu (kopii) z oryginałem. Jest on używany przez nauczycieli i egzaminatorów maturalnych, którzy kolacjonują, czyli sprawdzają świadectwa zgodnie z zarządzeniem ministerialnym. Procedura ta nie dotyczy dyplomów szkół wyższych (zob. Kubacki 2012b: 99).

Na koniec pokażmy różne metody postępowania tłumaczy przysięgłych z tłumaczeniem akronimu *PESEL* na język niemiecki. Głoskowiec *PESEL* pochodzi od nazwy rejestru *Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności*, w którym gromadzone są dane m.in. na temat daty i miejsca urodzenia oraz płci. Jedenaścycyfrowy numer *PESEL* jednoznacznie identyfikuje określoną osobę fizyczną. Oznacza on zarówno samą nazwę rejestru, ale także numer obywatela w tym rejestrze. Tłumacz ma w tym przypadku kilka sposobów postępowania:

1. rozszyfrowanie i przetłumaczenie nazwy w całości jako *allgemeines elektronisches System zur Personenerfassung/zur Bevölkerungserfassung*;
2. utworzenie hybrydy ze skrótownica polskiego i skrótu niemieckiego *PESEL-Nr.*;
3. zastosowanie terminu opisowego *Personen-Identifikationsnummer/Personen-ID-Nummer*;
4. użycie ekwiwalentu funkcjonalnego (historycznego) *Personenkennzahl* na wzór centralnie prowadzonej identyfikacji obywateli NRD lub ekwiwalentu funkcjonalnego (współczesnego) *Personenkennzeichen*, który obecnie jest używany w przetwarzaniu danych osobowych obywateli RFN (Duden 2011: 1198).

5. Wnioski

Podsumowując rozważania dotyczące skrótów i skrótowców w pracy tłumacza przysięgłego, chcielibyśmy podkreślić, że coraz częściej jest on konfrontowany z różnymi, wieloznacznymi formami brachygraficznymi pochodzącymi z różnych obszarów działalności ludzkiej i dlatego musi umieć zastosować odpowiednie strategie postępowania. Abrewiacja wynika bowiem z dążenia do zwięzłości i ekonomii wypowiedzi, a zabieg skracania wyrazów nadaje się doskonale do tego celu. Skrótowość wyrażania myśli uwarunkowana jest także niezwykle dynamicznym rozwojem nowoczesnych technologii przekazu informacji, takich jak smsy, mejle i komunikatory. Stanisław Szadyko (2009: 15) trafnie zauważył jednak, że w przypadku akronimów to, co jest ekonomią z perspektywy nadawcy, nie musi nią być z perspektywy odbiorcy. Trudności ze zrozumieniem tego typu derywatów – jak podsumowuje Szadyko – wynikają z nadmiernego, nieumiejętnego i nie zawsze uzasadnionego używania akronimów. Abrewiatury w tekstach specjalistycznych są z pewnością wygodną i oszczędną formą dla ich autorów i odbiorców-specjalistów, natomiast niespecjalistom, w tym pośrednikom językowym, mogą one przysporzyć wielu problemów.

BIBLIOGRAFIA

- Bankol A. (2013) *Tłumaczenie skrótowców*, przekł. A. Jurys. [dostęp: 20.12.2013 r.] mlingua.pl
- Biernacka-Licznar K. (2012) „Skróty i skrótowce w pracy tłumacza przysięgłego języka włoskiego”, w: Piotrowska M., Dybiec-Gajer J. (red.) *Przekład – teorie, terminy, terminologia*. Kraków: Tertium, 67–78.
- Büchner A. (1971) *Abkürzungen auf dem Gebiet nationaler und internationaler Normung*. München/Wien: Oldenbourg.
- Czyżewska M. (2006) „O skrótach i skrótowcach w pracy tłumacza”. *Lingua Legis* (14), 45–53.
- Duden (2011) *Deutsches Universalwörterbuch*, 7. Auflage. Berlin/Mannheim/Zürich: Dudenverlag.
- Duden (2005) *Das Wörterbuch der Abkürzungen. Rund 50.000 nationale und internationale Abkürzungen und Kurzwörter mit ihren Bedeutungen*, 5., vollständig überarbeitete und erweiterte Auflage, Steinhauer A. (red.). Mannheim/Leipzig/Wien/Zürich: Dudenverlag.
- Górnicz M. (2000) „Elementy anglojęzyczne w tekstach medycznych (na podstawie tekstów z dziedziny immunologii opublikowanych w miesięczniku ‘Problemy’)”. *Poradnik Językowy* (2), 19–20.
- Hejwowski K. (2004) *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa: PWN.
- Jadacka H. (2006) *Poradnik językowy dla prawników*. Warszawa: Semper.

- Jopek-Bosiacka A. (2006) *Przekład prawny i sądowy*. Warszawa: PWN.
- Kierzkowska D. (2011) *Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem*. Warszawa: Wydawnictwo TEPIS.
- Koblischke H. (1983) *Großes Abkürzungsbuch. Abkürzungen – Kurzwörter – Zeichen – Symbole*. Leipzig: Bibliographisches Institut.
- Krzysztoforska-Weisswasser Z. (1998) *Skróty prawnicze niemiecko-polskie i polsko-niemieckie*. Kluczbork: Antykwa.
- Kubacki A.D. (2007) „Problemy tłumaczenia niemieckojęzycznych dokumentów samochodowych”, w: Piotrowska M. (red.) *Współczesne kierunki analiz przekładowych*. Kraków: Tertium, 121–132.
- Kubacki A.D. (2011) „Analiza błędów w tłumaczeniu na język polski dokumentu spadkowego ‘Erbschein’”. *Lingua Legis* (20), 66–75.
- Kubacki A.D. (2012a) *Tłumaczenie poświadczone. Status, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego*. Warszawa: LEX a Wolters Kluwer business.
- Kubacki A.D. (2012b) „O problemach tłumaczenia poświadczonych polskich dokumentów szkolnych”. *Comparative Legilinguistics. International Journal for Legal Communication* (vol. 9), 79–101.
- Markowski A. (2005) *Wielki słownik poprawnej polszczyzny* PWN. Warszawa: PWN.
- Młodyński J. (1981) „Skrótowce we współczesnym języku polskim”, w: Kurkowska H. (red.) *Współczesna polszczyzna*. Warszawa: PWN, 156–183.
- Müldner-Nieckowski P. (red.) (2006) *Wielki słownik skrótów i skrótowców*. Wrocław: Wydawnictwo Europa.
- Podracki J. (1999) *Słownik skrótów i skrótowców*. Warszawa: PWN.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, Dz. U. z 2002 r. Nr. 100 poz. 908.
- Saloni Z. (2010) „O użyciu skrótów w tekstach polskich”. *POLONICA* (t. XXX), 137–156.
- Słownik skrótów i pojęć dotyczących diagnostyki samochodowej*, opracowanie zbiorowe, Poradnik Serwisowy 5/2002.
- Szadyko S. (2009) „O błędnej pisowni akronimów”. *Komunikacja Specjalistyczna* (t. 1), 14–18.
- Szadyko S., Michałowski P. (2011) „W kwestii idealnego słownika skrótów i skrótowców”. *Komunikacja Specjalistyczna* (t. 4), 35–52.
- Szymczak M. (red.) (1975) *Słownik ortograficzny języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Szymczak M. (red.) (1978–1981) *Słownik języka polskiego* (t. 1–3). Warszawa: PWN.
- Tysza S. (2011) „Skróty i skrótowce w specjalistycznym języku prawa gospodarczego”. *Komunikacja Specjalistyczna* (t. 4), 200–209.
- Wennrich P. (1980) *Anglo-amerikanische und deutsche Abkürzungen in Wissenschaft und Technik. Anglo-American and German Abbreviations in Science and Technology*. München: Verlag Dokumentation.
- Witkowski A. (2000) *Słownik skrótów transportowych*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Transportowe.

Źródła internetowe:

Allgemeine Leitlinie für die Anfertigung von Urkundenübersetzungen in Bayern Stand 06/2012

BDÜ aktuell [dostęp: 30.10.2016 r.].

skróty ogólne i specjalistyczne, np. www.abkuerzungen.de [dostęp: 20.12.2013 r.].

skróty medyczne, np. *Beckers Abkürzungslexikon medizinischer Begriffe* [dostęp: 20.12.2013 r.]. www.medizinische-abkuerzungen.de

skróty prawnicze, np. www.jochim-schiller.de/site/46/Juristische_Abk%C3%BCrzungen.html [dostęp: 20.12.2013 r.]

skróty techniczne, np. www.syncrowiki.org/wiki/Technische_Abk%C3%BCrzungen [dostęp: 20.12.2013 r.]

Vademecum tłumacza. Wskazówki redakcyjne dla tłumaczy – wersja 13 (styczeń 2015 r.) [dostęp: 11.04.2015 r.]. http://ec.europa.eu/translation/polish/guidelines/documents/styleguide_polish_dgt_pl.pdf

SUMMARY

The article deals with abbreviations and acronyms in the work of a sworn translator of German and Polish. In the first part, the author defines the terms “abbreviation” and “acronym”, presents their structure and then provides several examples for each of them. Moreover, he outlines selected studies by Polish and German lexicographers codifying abbreviations and acronyms essential from the translator’s point of view. The second part of the article is devoted to problems connected with the decoding, appropriate spelling, pronunciation and translation of abbreviations and acronyms. All the discussed difficulties relating to the translation of abbreviations and acronyms are illustrated with numerous examples, which come from the author’s own translation practice or from translations produced by other sworn translators or candidates for this profession. At the end of the article, the author demonstrates various techniques of translating a Polish acronym into German.

Key words: abbreviations, acronyms, specialist translation, certified translation, sworn translator

Artur Dariusz Kubacki, tłumacz przysięgły języka niemieckiego, doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, od 2014 r. profesor nadzwyczajny w Instytucie Neofilologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, gdzie naucza tłumaczenia tekstów specjalistycznych. Jest autorem i współautorem kilku zbiorów tekstów paralelnych, dwóch podręczników do nauki języka niemieckiego jako języka obcego, dwóch wydań słownika z zakresu kontroli finansowo-księgowej, przekładu klasyfikacji statystycznych na język niemiecki oraz ponad 70 artykułów i recenzji z dziedziny przekładu specjalistycznego i jego dydaktyki. W 2012 r. ukazała się nakładem Wolters Kluwer Polska obszerna monografia jego autorstwa pt. „Tłumaczenie poświadczane. Status, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego”, poświęcona wielorakim aspektom

pisemnego tłumaczenia poświadczonego oraz ustnego tłumaczenia przysięgłego. W 2014 r. wydał wraz z Karstenem Dahlmannsem zbiór 170 tłumaczeń opatrzonych obszernymi komentarzami pt. „Jak sporządzać tłumaczenia poświadczone dokumentów? Przekłady tekstów z ‘Wyboru polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych’ z komentarzem” (Wydawnictwo Biuro Tłumaczeń KUBART).

Mirosław Moczulski

Uniwersytet Warszawski

Formuła poświadczająca stosowana przez tłumaczy przysięgłych w Polsce – praktyka i zalecenia a Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego

Streszczenie

Autor dowodzi, że formuły poświadczające stosowane przez polskich tłumaczy przysięgłych – zalecane przez aktualny Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem z 2011 r., Państwową Komisję Egzaminacyjną, powołaną do przeprowadzania egzaminu na tłumacza przysięgłego i in. – wymagają w kontekście Ustawy z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego większej precyzji oraz uporządkowania w ogóle. Autor proponuje jej zmodyfikowany, precyzyjny wzorzec – wzorzec formuły minimalistycznej zarówno co do treści, jak i brzmienia. Z wzorca tego wynika sześć wariantów formuły, która czyniąc zadość normie ustawowej, może być, jak dotychczas, poszerzana o inne elementy treści.

Słowa kluczowe: tłumacz przysięgły, tłumaczenie poświadczane, wierność, formuła poświadczająca, ustawa, kodeks, forma dokumentu

1. Wprowadzenie – tłumaczenie poświadczane w translatoryce

Tłumaczenie poświadczane (*tp*) było stosunkowo rzadko przedmiotem badań translatorycznych. Wymieniano je przy omawianiu typologii tłumaczeń w publikacjach poświęconych translatoryce ogólnej lub trochę szerzej w podręcznikach dotyczących tłumaczenia prawniczego (Jopek-Bosiacka 2006; Kadric, Kaindl, Kaiser-Cooke 2005; Wiesmann 2004). W ostatnich latach ukazało się jednak kilka monografii poświęconych wyłącznie *tp* (Kubacki 2012, Mayoral Asensio 2003, Solová 2013, Stolze 2014).

Wśród wielu rodzajów tłumaczenia *tp* wyróżnia się maksymalną *wiernością* wobec dokumentu źródłowego¹. Dla tego rodzaju tłumaczenia jest to naczelną

¹ Ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego w ogóle nie odnosi

norma translacyjna i etyczna zarazem. We wszystkich formułach poświadczających (*fp*), ślubowaniach składanych przez tłumaczy przysięgłych (*TP*), kodeksach etyki zawodowej, często też w aktach prawnych dotyczących *TP* relację między dokumentem źródłowym (*dż*) i jego tłumaczeniem określa się jako:

- zgodność / wierność / dokładność / integralność / kompletność;
- true and correct / true and complete / true and faithful / true and accurate / true, complete and accurate / accurate / true / carrying the same meanings;
- conforme à l'original / fidèle / fidèle et exacte / complète et fidèle / fidèle et précise;
- fiel y completa;
- Richtigkeit und Vollständigkeit / genaue Übereinstimmung / Übereinstimmung / Richtigkeit;
- completa e corretta.

Wierność w *tp* to obligatoryjna ekwiwalencja na poziomie treści (Wiesmann 1999). Tłumaczenie takie cechuje się jednocześnie adekwatnością w rozumieniu teorii *skoposu*, określaną jako dostosowanie tłumaczenia do oczekiwań urzędu stosującego *tp* i *dż*, który właśnie takiej ekwiwalencji oczekuje (Kadric, Kaindl, Kaiser-Cooke 2005) oraz lojalnością wobec autora *dż*, którego intencja komunikacyjna jest co do zasady wyrażana optymalnie w danym rodzaju *dż* i w konsekwencji w ekwiwalentnym *tp* (Nord 2009). Ten punkt widzenia doskonale wpisuje się w podejście funkcjonalne w translatoryce, zgodnie z którym tłumaczenie jest funkcją jego celu, sytuacji komunikacyjnej (socjokulturowej), w której będzie funkcjonowało, oraz jego adresata.

Tak więc najbardziej przydatne do opisu *tp* jest usytuowanie go w najoğólniejszej dychotomii: tłumaczenie zorientowane na język i kulturę wyjściową vs. tłumaczenie zorientowane na język i kulturę docelową (Reiss, Vermeer 1984), a także jego usytuowanie w dychotomii: tłumaczenie dokumentujące vs. tłumaczenie instrumentalne (Nord 1999). Teoria *skoposu* jest koncepcją tłumaczenia jako wtórnej i naśladowczej oferty informacji w języku i kulturze docelowej o ofercie informacji w języku i kulturze wyjściowej (Reiß, Vermeer 1984). Tłumaczenie jako naśladowcza oferta informacji może z jednej strony pod każdym względem odpowiadać informacji pierwotnej, ale też z drugiej strony może od niej w dużym stopniu odbiegać: na zmiany wpływają takie elementy jak inny cel, nowi odbiorcy ze swoimi odmiennymi potrzebami i ich odmienna sytuacja komunikacyjna. Tłumaczenie może uchodzić za oryginał, doskonale go „udawać”, może

się do relacji między dokumentem źródłowym i jego tłumaczeniem. Jedynie Kodeks tłumacza przysięgłego (2011) wprowadza pojęcie wierności / zgodności.

też łączyć je z oryginałem tylko temat, różnić zaś cel, rodzaj tekstu, jego wygląd, ilość i rodzaj informacji. Przykładem takiego tłumaczenia jako oferty skrajnie selektywnej mógłby być polski abstrakt niemieckiego referatu o pojęciu zdolności prawnej w prawie niemieckim, opublikowany przed konferencją w tomie materiałów z zakresu polskiego i niemieckiego prawa porównawczego, który zawiera tylko część informacji z oryginału (referatu), z kondensacją wybranych informacji, innym ich rozcłunkowaniem, scalonych w inny rodzaj tekstu. Z drugiej strony przykładem tłumaczenia jako oferty skrajnie naśladowczej mogłoby być *tp* niemieckiego pełnomocnictwa procesowego dla sądu na język polski z zachowaniem wszystkich informacji, ich rozcłunkowania, rozmieszczenia, wyróżniania, rejestru, rodzaju oraz wyglądu (układu graficznego) *dż*.

Również *tp* daje się opisać i wyjaśnić przy pomocy wspomnianych trzech zmiennych: celu – pomoc w zrozumieniu *dż*; potrzeb adresata – urząd stosujący *dż* i *tp* jako nierozłączną jedność; sytuacji komunikacyjnej – skuteczne działanie organów sprawiedliwości, organów ścigania, urzędów administracji państwowej w granicach prawa. Zatem *TP*, sporządzając *tp*, sporządza dokument, który zachowuje dla urzędu różne aspekty *dż*. *TP* to tłumaczenie wierne, dokumentujące, zorientowane na język i kulturę źródłową (Nord 1998, 1999; Kadric, Kaindl, Kaiser-Cooke 2005).

2. Definicja i struktura tłumaczenia poświadczonego

W wielu państwach funkcjonuje szczególny rodzaj tłumaczenia, które umożliwia włączenie obcojęzycznego *dż* do obrotu prawnego² i które organy państwa uznają za wiarygodne, czyli zgodne pod względem treści z obcojęzycznym *dż*. Takie tłumaczenie określa się jako poświadczone (*tp*). Istnieją dwa rodzaje *tp*: tłumaczenie poświadczone typu A (*tp* urzędowe) oraz tłumaczenie poświadczone typu B (*tp* korporacyjne). *TP* urzędowe jest typowe dla krajów prawa kontynentalnego. Określa się je w Polsce jako tłumaczenie poświadczone lub tłumaczenie uwierzytelnione; w Austrii natomiast jako *beeidete und gerichtlich zertifizierte Übersetzung*; we Francji – *traduction assermentée* / *traduction certifiée*; w Hiszpanii – *traducción jurada*; w Niemczech – w zależności od kraju związkowego (landu) – *beglaubigte Übersetzung* / *bescheinigte Übersetzung* / *bestätigte Übersetzung*; we Włoszech – *traduzione giurata* / *traduzione asseverata* / *traduzione autenticata*. Sporządza je tłumacz, w którego powołaniu na czas nieoznaczony lub oznaczony uczestniczy państwo (Francja, Hiszpania, Niemcy, Polska, Włochy). *TP* korporacyjne, które

² Pojęcie „obróć prawny” można zdefiniować jako wszelkie czynności regulowane prawem i rodzące skutki prawne (Opinia prawna dot. wykładni określenia „obróć prawny” w świetle postanowień ustawy o języku polskim).

w państwach *common law* pełni funkcję analogiczną do *tp urzędowego* w państwach prawa kontynentalnego (*certified translation* w Wielkiej Brytanii), sporządza tłumacz, który co do zasady jest profesjonalistą, członkiem organizacji zawodowej, często współpracownikiem agencji tłumaczeniowej, wpisanym na listę tłumaczy prowadzoną przez dany urząd, a w jego powoływaniu państwo nie uczestniczy.

Z porównania tych dwóch odmian *tp* wynika, że typowe *tp* cechują następujące elementy konstytutywne:

- poświadczenie zgodności tłumaczenia z *dż* pod względem treści,
- oznaczenie miejsca i daty poświadczenia,
- podpis tłumacza³,
- nierozdzielność tłumaczenia i *dż*⁴.

W poszczególnych krajach dochodzą dodatkowe cechy, np. w Polsce i Hiszpanii odcisk pieczęci o określonej treści, w Polsce i Francji numer w repertorium, w Hiszpanii nierozdzielność w formie trwałego złączenia tłumaczenia z *dż*, w Wielkiej Brytanii nalepka lub logo organizacji zawodowej, do której należy tłumacz oraz poświadczenie autentyczności podpisu tłumacza przez adwokata lub notariusza. Tłumaczenie poświadczone (w odniesieniu do Polski) możemy zdefiniować jako tłumaczenie obcojęzycznego dokumentu źródłowego⁵, które umożliwia jego włączenie do obrotu prawnego poprzez poświadczenie przez tłumacza zgodności tłumaczenia z dokumentem źródłowym pod względem treści, oznaczenie miejsca i daty poświadczenia, umieszczenie numeru w repertorium, przyłożenie pieczęci tłumacza i złożenie przez niego podpisu oraz nierozdzielność tłumaczenia i dokumentu źródłowego (por. Fleck 2005, Kubacki 2012: 111).

W ciągu wielu lat wykształciła się wśród *TP* w Polsce typowa makrostruktura *tp*. Strukturę tę możemy ująć w pewien uporządkowany zbiór konwencji, zebranych w Kodeksie tłumacza przysięgłego z komentarzem (2011),

³ Wprawdzie tłumacze najczęściej korzystają z pieczęci albo nalepki lub logo organizacji zawodowej czy papieru firmowego agencji tłumaczeniowej, jednak nie wszędzie jest to obligatoryjne.

⁴ *Tp* nie zastępuje *dż*, służy ustaleniu tego, jaka jest treść dokumentu obcojęzycznego – jest jedynie pomocą w jego zrozumieniu i jest wykorzystywane jako dokument, który uzupełnia *dż*.

⁵ *TP* może sporządzać i poświadczać tłumaczenia nie tylko dokumentów, lecz jakichkolwiek tekstów. Jednak co do zasady jest on ustanowiony do tłumaczenia i poświadczania dokumentów. Choć w Ustawie o zawodzie tłumacza przysięgłego w kontekście tłumaczenia używa się wyłącznie terminu dokument, termin ten obejmuje zarówno dokumenty we właściwym znaczeniu tego terminu, jak i teksty, które nimi nie są, tj. odpisy i tłumaczenia niepoświadczone, teksty niesygnowane. Termin ten będzie tu stosowany tak szeroko jak w Ustawie, dodatkowo z atrybutem „źródłowy”.

dalej KTP, które dla członków Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS mają charakter norm, zaś dla *TP*, pozostających poza tą organizacją, zaleceń.

Struktura ta przedstawia się ogólnie następująco: wizytówka *TP* (imię i nazwisko, adres, dane teleadresowe itp.), najczęściej umieszczana na samym początku, niekiedy na samym końcu *tp*; następnie rama formalnoprawna, która składa się z części otwierającej – nagłówek⁶ oraz części zamykającej – formuły poświadczającej tłumaczenie⁷, złożonej z wielu elementów; w ramie formalnoprawnej umieszcza się zaś tłumaczenie właściwe (*tw*) – tłumaczenie *dż*. *Tw* jest najczęściej oddzielone od ramy formalnoprawnej, jej otwierającej i zamykającej części, przy pomocy linii⁸.

Otwierająca część ramy formalnoprawnej – nagłówek – obejmuje dwa elementy. Składają się nań: nazwa rodzaju tworzonego przez *TP* dokumentu („Tłumaczenie poświadczane”) oraz określenie kierunku tłumaczenia („z języka x”). *Fp* jako zamykająca część ramy jest o wiele bardziej złożona, składa się bowiem z co najmniej pięciu elementów: stwierdzenia zgodności tłumaczenia właściwego z dokumentem źródłowym, oznaczenia miejsca i daty poświadczenia, numeru wpisu do repertorium, odcisku pieczęci *TP* oraz jego podpisu⁹.

Tw jest to, ujmując rzecz metaforycznie, wypełnienie ramy formalnoprawnej. W *tw* na uwagę zasługują zwłaszcza obligatoryjne wzmianki, właściwe jedynie *tp*, w których opisuje się elementy niewerbalne *dż*. Stosowanie wzmianek wynika z nadrzędnej zasady wierności (zgodności) tłumaczenia. *Tw* może też zawierać uwagi tłumacza, które mają charakter fakultatywny (uznaniowy) i mają służyć stosującym *dż* i *tp* jako wyjaśnienia różnych aspektów *dż* w związku z tłumaczeniem.

Oczywiście w innych krajach normy i konwencje dotyczące makrostruktury *tp* częściowo się różnią, np. w Hiszpanii tekst *tw* oddziela się od ramy formalnoprawnej przy pomocy cudzysłówów ostrokatnych, w Wielkiej Brytanii *fp* jest odrębnym dokumentem, złączonym z *tw* i *dż*.

⁶ KTP traktuje nagłówek jako wzmiankę o kierunku tłumaczenia określającą język źródłowy (KTP: par. 17 i komentarz na str. 70), co jest nietrafne oraz mylące. Chodzi tu o jakościowo odrębny element *tp*. KTP powinien ją zapisywać zgodnie z własnymi zasadami kursywą w nawiasach kwadratowych, czego nie czyni.

⁷ KTP w par. 54 ujmuje *fp* bardzo szeroko, tym bardziej że zaleca ujmowanie w niej jeszcze innych treści (par. 20, 21, 36, 48), jednak w komentarzu do par. 54 nie zalicza do tej formuły odcisku pieczęci i podpisu *TP*, a w przykładowej formule pomija nawet miejsce i datę poświadczenia (str. 101).

⁸ Por. przykłady tłumaczeń wzorcowych w KTP (str. 64-66).

⁹ W przypadku *tp* w postaci elektronicznej odcisk pieczęci oraz podpis *TP* zastępuje kwalifikowany podpis elektroniczny.

3. Formuła poświadczająca w publikacjach autorytatywnych i praktyce

Ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego (Ustawa) nie narzuca tłumaczom jednolitej *fp*, choć byłoby to możliwe, jak ma to miejsce w przypadku austriackich lub hiszpańskich *TP*, którym ustawodawca dostarczył gotową formułę. Ustawa w ogóle nie używa wyrażen „formuła poświadczająca” lub „stwierdzenie zgodności”, które zgodnie z tradycją i praktyką w administracji i kancelariach prawniczych czy notarialnych przyjmują postać frazy „Za zgodność *x* z *y*”. Według autorytatywnych publikacji *fp* może obejmować również dodatkowe treści (zob. przypis 7), w tym uznaniowe, jak ilość stron taryfowych tłumaczenia (Kubacki 2015).

W źródłach autorytatywnych można znaleźć przykłady, opisy i wzorce *fp*, którymi kieruje się wielu *TP*. Do takich źródeł można zaliczyć KTP, stronę internetową Ministerstwa Sprawiedliwości, publikacje członków Państwowej Komisji Egzaminacyjnej (PKE) do przeprowadzenia egzaminu na tłumacza przysięgłego (np. Kubacki 2015). Zalecenia te wymagają odniesienia do Ustawy.

KTP przedstawił w 2011 r. w § 54 kolejną wersję *fp*, opisując ją następująco:

Formuła poświadczająca tłumaczenie wykonane przez tłumacza przysięgłego powinna być umieszczona bezpośrednio pod tekstem tłumaczenia, wyrażona w pierwszej osobie, zawierać imię i nazwisko tłumacza, poświadczenie zgodności tłumaczenia z określonego języka źródłowego z okazanym mu oryginałem dokumentu albo tekstem niesygnowanym, stwierdzenie okazania oryginału dokumentu, jeśli taki fakt miał miejsce, miejsce i datę poświadczenia, numer wpisu do repertorium czynności tłumacza przysięgłego oraz pieczęć okrągłą przyłożoną bezpośrednio pod formułą poświadczającą po lewej stronie arkusza obok własnoręcznego podpisu tłumacza złożonego po prawej stronie pieczęci.

Następnie KTP w komentarzu do tego paragrafu zamieszcza następujący przykładowy tekst *fp* (str. 101):

Ja, tłumacz przysięgły *mgr Jan Kowalski*, zaświadczam niniejszym zgodność powyższego tłumaczenia z okazanym mi w Krakowie, dnia 30 listopada 2011 r., oryginałem (kserokopią, wydrukiem skanu, faksu itp.) dokumentu w języku *niderlandzkim*. Repertorium nr 137/2011.

Zwraca uwagę brak jednolitego nazewnictwa form dokumentów, bowiem w opisie jest mowa o oryginale dokumentu i tekście niesygnowanym – w przykładzie zaś o oryginale, kserokopii, wydruku skanu, faksu itp. W przykładzie performatywny

czasownik „poświadczam” został zastąpiony przez niewłaściwy inny czasownik performatywny „zaświadczam”. Art. 18 ust. 2 Ustawy, mający związek z poświadczaniem, nie został w KTP wzięty pod uwagę w pełnym zakresie¹⁰. To oraz brak precyzyjnej redakcji w przytoczonych fragmentach KTP, dotyczących *fp*, rodzi wśród *TP* niepewność co do treści i zakresu *fp*. Oznaczenie miejsca i daty poświadczenia było w poprzednich wydaniach KTP odrębną frazą i zarazem odrębnym elementem poświadczenia, w najnowszej wersji stało się elementem stwierdzenia zgodności tłumaczenia, które powtarza ponadto określenie języka *dż*, choć jego nazwa jest wymieniana aż dwukrotnie – w nagłówku *tp* oraz w odcisku pieczęci *TP*.

Fp została również obszernie omówiona w monografii poświęconej tłumaczeniu poświadczonemu (Kubacki 2012). Autor uważa, że *fp* powinna być szczegółowo określona. Poza elementami, które zawiera formuła w wersji PKE, autor włącza do niej określenie języka, dla którego *TP* został ustanowiony, oznaczenie na liście *TP* prowadzonej przez ministra sprawiedliwości, mimo że dane te znajdują się na przykładanej pieczęci. Dodaje też kolejny element – liczbę stron taryfowych. Wymienia w swoim opisie różne formy *dż* (oryginał, kserokopię, faks, skan, wydruk komputerowy, dokument elektroniczny), sugerując w dalszych wywodach, że w przypadku wydruku komputerowego należy jeszcze określić jego format: przykładowo format Word, Excel, PDF (Kubacki 2012: 130). Autor dodaje, że ustawodawca w art. 18 ust. 2 Ustawy zobowiązał *TP* do stwierdzenia faktu, czy przekładu dokonano z oryginału czy z odpisu (Kubacki 2012: 130), co nie jest wystarczająco precyzyjne i nie stanowi użytecznej wskazówki dla *TP*. Autor dodaje, że *TP* poświadcza zgodność tłumaczenia z dokumentem elektronicznym, nie rozwijając również tej kwestii. Zgodnie z tym opisem autor przedstawia w artykule swój wzorzec *fp* (Kubacki 2015):

Niniejszym poświadczam zgodność powyższego tłumaczenia z oryginałem lub kopią dokumentu albo z faksem, skanem, wydrukiem komputerowym, dokumentem elektronicznym w języku niemieckim.

Mgr / Mgr inż. / Dr / Dr hab. / Prof. Jan Kowalski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, wpisany na listę tłumaczy przysięgłych, prowadzoną przez ministra sprawiedliwości, pod numerem TP/000/00

Liczba stron taryfowych: x

Nr w repertorium: x/rok

Miejsce i data sporządzenia tłumaczenia.

¹⁰ Kwestia treści poświadczenia oraz rozróżnienia rodzaju i formy dokumentu została pominięta nawet w Komentarzu do ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego (Dostatni 2005).

Również Ministerstwo Sprawiedliwości umieściło na swojej stronie internetowej, z myślą o kandydatach na TP, zakładkę „Formuła poświadczająca”. W zakładce tej opisano *fp* w pięciu punktach, prezentując następnie odpowiadający opisowi wzór (pod nazwą „Przykładowa formuła poświadczająca”), który kandydaci zapewne potraktują jako najwłaściwszy:

(Niniejszym) poświadczam zgodność powyższego tłumaczenia z oryginałem / tłumaczeniem / odpisem dokumentu (lub: kopią / skanem dokumentu / wydrukiem komputerowym dokumentu / faksem dokumentu / tekstem niesygnowanym / dokumentem elektronicznym) w języku ...

X, tłumacz przysięgły języka ..., wpisany na listę tłumaczy przysięgłych, prowadzoną przez ministra sprawiedliwości, pod numerem TP/00/00.

Numer w repertorium: 1/2014

Warszawa, 18.01.2014 r.

Także ta *fp* stanowi kolejny wariant formuł poprzednio omawianych. W formule tej nie ma już informacji o liczbie stron taryfowych czy też stwierdzenia o okazaniu dokumentu, pojawiła się za to nowa forma dokumentu – odpis. Nie jest jasne, jaka jest relacja między odpisem dokumentu i innymi formami dokumentu wymienionymi w nawiasach. To kolejna *fp*, która w kontekście art. 18 ust. 2 Ustawy nie jest wystarczająco precyzyjna.

Interesujących spostrzeżeń dostarczają autentyczne *fp*, stosowane przez TP. Poniżej dziewięć przykładów takich *fp* (z oczywistych względów wprowadzono fikcyjne imiona i nazwiska oraz dane liczbowe, przytoczono też tylko jeden ich element, tj. stwierdzenie zgodności – M.M.):

1. Za zgodność tłumaczenia z dokumentem oryginalnym.
2. Ja, Monika Rzeszutko-Wada, tłumaczka przysięgła języka niemieckiego, stwierdzam zgodność powyższego tłumaczenia z treścią przedłożonego mi dokumentu – oryginału – w języku niemieckim.
3. Ja, Jan Rutkowski, tłumacz przysięgły języka niemieckiego, wpisany na listę tłumaczy prowadzoną przez Ministra Sprawiedliwości pod numerem 3745/06, poświadczam zgodność powyższego tłumaczenia z przedstawionym mi oryginałem w języku niemieckim, na dowód czego kładę swój podpis i pieczęć.
4. Za zgodność powyższego tłumaczenia z okazaną mi kserokopią dokumentu.
5. Zgodność powyższego przekładu z odnośnym dokumentem uwierzytelnia Józef Karolak – tłumacz przysięgły języka francuskiego.

6. Ja, niżej podpisana, mgr Anna Plewińska, tłumacz przysięgły języka hiszpańskiego, niniejszym poświadczam zgodność tłumaczenia z okazaną mi kopią dokumentu w języku hiszpańskim; stron: 7.
7. Ja, niżej podpisany, Hubert Janiszewski, tłumacz przysięgły języka włoskiego, stwierdzam zgodność niniejszego tłumaczenia z przedłożonym dokumentem.
8. Ja, niżej podpisana, Joanna Chmiel, tłumacz przysięgły języka angielskiego, niniejszym potwierdzam, iż powyższy tekst jest wiernym tłumaczeniem okazanego mi dokumentu sporządzonego w języku angielskim, dostarczonego w formie elektronicznej MS Word.
9. Ja, Aleksander Lipoński, tłumacz przysięgły wpisany na listę tłumaczy przysięgłych Ministra Sprawiedliwości pod numerem TP/421/05, stwierdzam zgodność powyższego tłumaczenia z tekstem niesygnowanym sporządzonym w języku francuskim. Pobrano 172,80 zł na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego i Ustawy z dnia 25 listopada 2004 o zawodzie tłumacza przysięgłego (Dz. U. Nr 273, poz. 2702).

Z powyższego zestawienia wynika, że *TP* tworzą indywidualne warianty *fp*. Wśród nich tylko formuły 1, 2, 3 oraz ostatnia odpowiadają Ustawie oraz KTP, zapewne dlatego, że chodzi tu o takie formy dokumentu, które nie wymagały specyfikacji, mianowicie oryginał i tekst niesygnowany. W formule 4 i 6 jest mowa o kserokopii i kopii, zaś w 5, 7 ogólnie o przedłożonym / okazanym dokumencie. Ponadto formuła 5 nie odpowiada konwencji KTP, gdyż orzeczenie w niej ma formę trzeciej osoby¹¹. Trzecia formuła jest stylistycznie manieryczna. Wśród przytoczonych formuł można dostrzec duże zróżnicowanie, są tu bowiem formuły minimalistyczne i rozbudowane, w formie frazy i w formie zdania, rzeczowe i emfaticzne, ogólne i szczegółowe, o treści obligatoryjnej i treści obligatoryjno-fakultatywnej itp.

4. Formy dokumentów źródłowych a formuła i Ustawa

Z dotychczasowych rozważań wynika, że w zalecanych *fp* doszło do wyróżnienia, według niejasnych kryteriów, licznych form *dż*, do których z łatwością można by dodać dalsze, np. faksymile, zdjęcie analogowe, zdjęcie cyfrowe, e-mail. W autentycznych *tp*, w KTP, w publikacjach (Kubacki 2012, 2015) oraz w formule PKE (na stronie internetowej MS) widnieją następujące formy *dż*:

¹¹ W hiszpańskiej *fp* obowiązuje norma 3. os. lp (ustawa), zaś w Polsce zaleca się konwencję 1. os. lp (KTP).

- oryginał dokumentu, dokument – oryginał, przedłożony mi oryginał, przedstawiony oryginalny dokument, przedłożona mi kopia dokumentu, przedstawiona kopia dokumentu, okazana mi kserokopia, okazany mi dokument, okazany dokument w formie PDF, przedstawiony dokument (dokument Word), treść przedłożonego mi dokumentu, tekst niesygnowany (z autentycznych *fp*);
- oryginał, poświadczony odpis, kopia, kserokopia, faks, wydruk faksu, skan¹², wydruk skanu, tekst niesygnowany, wydruk komputerowy, dokument elektroniczny, tłumaczenie, dokument urzędowy, dokument firmowy, dokument prywatny, zapis elektroniczny, zapis głosu na dowolnym nośniku, niesygnowany wydruk pochodzący z systemu teleinformatycznego, inny rodzaj kopii (KTP 2011);
- oryginał, kopia, kserokopia, faks, skan, wydruk komputerowy, wydruk komputerowy w formacie typu Word, Excel, PDF i innych (Kubacki 2012);
- oryginał, kopia, faks, skan, wydruk komputerowy, dokument elektroniczny (Kubacki 2015);
- oryginał, kopia, faks, tekst niesygnowany, skan, wydruk komputerowy, dokument elektroniczny (PKE).

W *tp* sporządzanych za granicą tłumacze nie posługują się tak rozdrobnionym, niejasnym i niekonsekwentnym nazewnictwem *dż*. W Austrii jest to wyłącznie oryginał (*Urschrift*), odpis (*Abschrift*) i fotokopia (*Ablichtung*); we Francji – oryginał / oryginał dokumentu / oryginał tekstu (*original / document original / texte original*), odpis / kopia (*copie*), poświadczony odpis (*copie certifiée conforme*), dokument (*document*); w Hiszpanii wyłącznie dokument (*documento*); w Niemczech w zależności od landu, np. w Hamburgu – oryginał (*Original*), poświadczona fotokopia (*beglaubigte Fotokopie*), niepoświadczona fotokopia (*unbeglaubigte Fotokopie*), według DVÜDe. V. – oryginał (*Original*), poświadczony odpis / fotokopia itp. (*beglaubigte Abschrift / Fotokopie* usw.), w Badenii-Wirtembergii – oryginał (*Urschrift*), poświadczona fotokopia (*beglaubigte Ablichtung*), poświadczony odpis (*beglaubigte Abschrift*), niepoświadczona fotokopia (*unbeglaubigte Ablichtung*), niepoświadczony odpis (*unbeglaubigte Abschrift*), faks (*Fernkopie / Telefax*), e-mail (E-Mail) itp.; we Włoszech – oryginał (*originale*), odpis (*copia*), tekst (*testo*), dokument (*documento*); w Wielkiej Brytanii – dokument (*document*), oryginał (*original*), oryginał dokumentu (*original document*). Zestawienie to dowodzi, że

¹² Skan i wydruk skanu, wymiennie stosowane w KTP, są odmiennymi postaciami / formami dokumentu – skan to postać elektroniczna, a wydruk skanu to forma papierowa. Według Słownika Języka Polskiego jedynie potocznie można użyć wyrażenia *skan* w znaczeniu „produkt, rezultat skanowania”.

pewne zamieszanie z nazwami form dokumentów, wśród których wymienia się chaotycznie formy nadrzędne i podrzędne, nie jest obce również niemieckim *TP*¹³.

Nasuwa się pytanie, dlaczego autorzy proponujący *fp* wykraczają poza Ustawę, która w sposób dość klarowny określa formy *dż*. Poniższy cytat z Ustawy ukazuje, jakie formy *dż* traktuje ona jako istotne:

Art. 17.

1. Tłumacz przysięgły prowadzi repertorium, w którym odnotowuje czynności wymienione w art. 13.
2. Repertorium zawiera:
 1. (...);
 2. opis tłumaczonego dokumentu, wskazujący nazwę, datę i oznaczenie dokumentu, język, w którym go sporządzono, osobę lub instytucję, która sporządziła dokument, oraz uwagi o jego rodzaju, formie i stanie;

Art. 18.

1. Do poświadczania tłumaczeń oraz poświadczania odpisów pism wydawanych w formie pisemnej tłumacz przysięgły używa pieczęci, (...).
 - 1a. Tłumacz przysięgły może, za pomocą kwalifikowanego podpisu elektronicznego, poświadczyć tłumaczenie lub odpis pisma w postaci elektronicznej. Poświadczenie odpisu pisma w postaci elektronicznej może być dokonane tylko na podstawie oryginału, tłumaczenia lub odpisu dokumentu w formie pisemnej.
- (Opuszczenie fragmentów dla niniejszych rozważań nierelevantnych oraz podkreślenia – M.M.)

W art. 17 jest *expressis verbis* mowa o rodzaju i formie dokumentu. Rodzaj zwykle jest elementem nazwy dokumentu, jak: wyrok, pełnomocnictwo, testament, powództwo, akt oskarżenia, protokół, wezwanie; czasami też forma dokumentu jest elementem jego nazwy, np. odpis, wyciąg, wypis (Busse 2000). Inni autorzy stosują zamiast terminu „rodzaj” termin „gatunek” (Solová 2013). W art. 18 ust. 1 jest mowa o hierarchicznie najwyższych formach, w których dokument danego rodzaju może występować – w postaci elektronicznej lub w formie pisemnej. Zaś w art. 18 ust. 2 wymienia się w ustawie jasno i wyraźnie następujące podrzędne formy dokumentów, wśród których zresztą też istnieje pewna hierarchia: oryginał, tłumaczenie poświadczone, odpis poświadczony; przez domniemanie

¹³ Ustawodawstwo poszczególnych landów po prostu pomija kwestię nazewnictwa *dż* w *fp*, nakazuje wyłącznie stwierdzanie zgodności i kompletności tłumaczenia dokumentu.

– tłumaczenie niepoświadczone, odpis niepoświadczony i poprzez logiczne rozumowanie – tekst niesygnowany (podkreślenia – M.M.).

Oto art. 18 ust., który odnosi się do obowiązku stwierdzania przez *TP*, z jaką formą dokumentu miał on do czynienia:

Art. 18

2. Na wszystkich poświadczonych tłumaczeniach oraz poświadczonych odpisach pism, które wydaje tłumacz przysięgły, wymienia się pozycję, pod którą tłumaczenie lub odpis są odnotowane w repertorium. Na sporządzonych tłumaczeniach i odpisach pism należy stwierdzić, czy sporządzono je z oryginału, czy też z tłumaczenia lub odpisu, oraz czy tłumaczenie lub odpis jest poświadczony i przez kogo.

(Podkreślenia – M.M.)

Wyjaśnienia wymaga stosunek kopii, o której Ustawa nie wspomina, do odpisu. Kopia jest szczególną odmianą odpisu, tożsamą z oryginałem nie tylko pod względem treści, jak odpis, lecz także tożsama pod względem wyglądu. Istotą odpisu (w tym kopii) jest odwzorowanie w dowolnej technice pełnej treści dokumentu. Nie ma znaczenia, czy jest to jego odbitka maszynowa, fotokopia, kolejny wydruk komputerowy, wydruk skanu, faks, zdjęcie cyfrowe. Są to jedynie rozmaite formy kopii, a kopia jest formą odpisu (zob. postanowienie SN z 27.08 1998 III CZ 107/98, OSNC 1999/3/52 i powoływane tam orzeczenia SN, postanowienie SN z 18.10.2002, V CKN 1830/00, OSNC 2004/1/9 i powoływane tam orzeczenia SN czy uchwała z 29.03.1994 III CZP 37/94, OSNC 1994/11/206 i powoływane tam orzeczenia SN).

Nie ma uzasadnionej potrzeby wyróżniania wśród dokumentów wszelkich możliwych form (np. odpis, kopia, fotokopia, kserokopia, zdjęcie cyfrowe, wydruk skanu, faks, rękopis, wydruk komputerowy w formacie PDF). Jeśli jednak *TP* z powodów asekuracyjno-opportunisticznych¹⁴ uważają kontynuowanie tej praktyki za celowe, to i w takiej sytuacji nie mogą ignorować art. 18 ust. 2, zgodnie z którym konkretne *fp*, zalecane wzorce, przykłady i opisy – zachowując różnice – muszą mieć treść bazową jednolitą.¹⁵ *TP* nie mogą poprawiać Ustawy. Jedyłą

¹⁴ Ten rodzaj *tp*, w którym *TP* na wszelki wypadek wprowadza z własnej inicjatywy zabezpieczenia przed fałszowaniem tłumaczenia lub *dż*, niepotrzebnie tłumaczy pewne elementy *dż* itp. z obawy przed zarzutami urzędu zlecającego, nazywam tłumaczeniem asekuracyjno-opportunisticznym.

¹⁵ Nad nowym KTP pracowało Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS z udziałem m. in. przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, także członków Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, jednak nie udało się uzgodnić

zgodność z Ustawą odnotowujemy w powyższych wzorcach i przykładach wtedy, gdy odnoszą się one do oryginału oraz do tekstu niesygnowanego. W pozostałych przypadkach, gdy jest mowa o dokumencie oryginalnym, kserokopii dokumentu, jednośnym dokumencie, przedłożonym dokumencie i okazanym dokumencie, mamy w świetle Ustawy do czynienia z brakiem precyzji.

5. Modyfikacja formuły poświadczającej – uwagi końcowe

Ustawa nie wprowadza określonego brzmienia *fp*, jak ma to miejsce w Austrii i Hiszpanii¹⁶. Wprowadza jedynie treść obligatoryjną, pozostawiając *TP* jej sformułowanie, nie zakazując jednocześnie wprowadzania treści dodatkowych, w tym uszczegółowiających.

W tym kontekście, przy uwzględnieniu dla potrzeb *fp* wyróżnionych w Ustawie form dokumentów (tj. oryginał, tłumaczenie poświadczone przez X, odpis poświadczony przez X, wynikające z domniemania dwie dalsze formy – tłumaczenie niepoświadczone i odpis niepoświadczony oraz wydedukowaną logicznie ostatnią formę – tekst niesygnowany¹⁷), przykładowy wzorzec *fp*¹⁸, minimalistyczny co do treści i brzmienia, mógłby przyjąć następującą postać:

Za zgodność tłumaczenia z oryginałem / tłumaczeniem poświadczonym przez X / odpisem poświadczonym przez X / tłumaczeniem niepoświadczonym / odpisem niepoświadczonym / tekstem niesygnowanym.

Wykorzystanie powyższego wzorca w konkretnych, choć fikcyjnych *fp* mogłoby wyglądać następująco:

- Za zgodność tłumaczenia z oryginałem.
- Za zgodność tłumaczenia z tłumaczeniem poświadczonym, sporządzonym przez Niemiecki Konsulat Generalny w Edynburgu.

jednolitej propozycji *fp*, w pełni odpowiadającej Ustawie.

¹⁶ Zmiana brzmienia *fp* skutkuje w Austrii i Hiszpanii nieważnością *tp*.

¹⁷ Właśnie w takiej kolejności Ustawa wymienia formy dokumentów (źródłowych). Takie formy dokumentów wyróżnia się np. w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju z dnia 26 lipca 2016 r. w sprawie rodzajów dokumentów, wśród których wymienia się oryginał i odpis / kopię, wymienia się też tłumaczenie. Nie jest tu istotne, dlaczego ustawodawca wyróżnił takie, a nie inne formy dokumentu lub nie poprzestał na ogólnej kategorii – dokument i tekst niesygnowany.

¹⁸ Ściśle rzecz biorąc, proponowany wzorzec dotyczy jednego ważnego elementu *fp*, mianowicie stwierdzenia zgodności tłumaczenia. Pomija on pozostałe cztery elementy *fp* (oznaczenie miejsca i daty poświadczenia, numer w repertorium, odcisk pieczęci i podpis *TP*) jako mniej istotne dla opisywanego zagadnienia.

- Za zgodność tłumaczenia z odpisem poświadczonym przez Urząd Wiedeńskiego Rządu Krajowego.
- Za zgodność z tłumaczeniem niepoświadczonym.
- Za zgodność z odpisem niepoświadczonym.
- Za zgodność z tekstem niesygnowanym.

W przypadku tłumaczenia oraz odpisu niepoświadczonego chodzi o takie formy dokumentów, które są kopiami (fotokopiami, kserokopiami itp.) odpisów i tłumaczeń poświadczonych. W kopiach tych odcisk pieczęci i podpis pod uwierzytelnieniem (stwierdzeniem zgodności) też jest skopiowany, jak wszystkie inne elementy. Jednak Sąd Najwyższy dopuścił w postępowaniu cywilnym w szczególnych okolicznościach także niepoświadczoną fotokopię jako dowód (postanowienie SN z dnia 03.03.2016 r. II CSK 283/15).

Minimalistyczny, funkcjonalny i normatywny charakter proponowanego *fp* wywodzi się z formuły stosowanej przez urzędy, notariuszy i in. („Za zgodność odpisu z oryginałem”) oraz wynika z obligatoryjnej treści przewidzianej w Ustawie. *Fp* mogą zgodnie z powszechną praktyką polskich *TP* oraz zgodnie z publikowanymi autorytatywnymi zaleceniami zawierać jeszcze inne treści niż nakazuje Ustawa. Może być to powtórzenie elementów już obecnych w *tp* w innych miejscach, np. język *dż* wymieniony po raz pierwszy w nagłówku *tp* oraz po raz drugi na odcisku pieczęci *TP*; może być to imię i nazwisko tłumacza wraz z jego numerem na liście prowadzonej przez Ministra Sprawiedliwości, choć dane te widnieją na odcisku pieczęci *TP* i zapewne na „wizytówce” na początku tłumaczenia lub pod podpisem *TP* na samym końcu. Mogą być to informacje nowe, jak liczba stron taryfowych, tytuł zawodowy lub stopień i tytuł naukowy *TP*, informacje o których mowa w KTP 2011 w §§ 21, 36, 48. Wszystkie *fp* – minimalistyczne, rozbudowane, uroczyste i funkcjonalne – są prawidłowe, o ile czynią zadość art. 18 ust 2 Ustawy. Informacje o formie *dż*, że jest on wydrukiem komputerowym, faksem, kopią, fotokopią, kserokopią, e-mailem, wydrukiem skanu, rękopisem, zdjęciem itp., są informacjami dodatkowymi, szczegółowymi i uznaniowymi, których ujmowanie w *fp* nie jest celowe, choć możliwe. Formuły te mogą mieć formę frazy, zdania prostego, złożonego, wielu zdań; zawierać orzeczenie w 1. os. lp; zawierać urzędowy przymiotnik zaimkowy *niniejszym*; wykorzystywać uroczyście nacechowaną frazę *Ja, tłumacz przysięgły*; otrzymać ciekawy układ graficzny i in.

Formuła poświadczająca powinna pod względem treści w pełni odpowiadać Ustawie. Jednocześnie tłumacze przysięgli powinni utrzymać swobodę w jej formułowaniu. W źródłach autorytatywnych (KTP, strona internetowa MS itp.) wystarczyłoby zamieścić przykłady różnych optymalnych formuł poświadczających oraz sformułować elastyczny wzorec tych formuł.

BIBLIOGRAFIA

- Brinker K. et al. (2000) (Hrsg.) *Text- und Gesprächslinguistik / Linguistics of Text and Conversation. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*. Berlin: de Gruyter.
- Busse D. (2000) „Textsorten des Bereichs Rechtswesen und Justiz“, w: Brinker K. et al. (2000) (Hrsg.), 658-676.
- Dostatni G. (2005) *Komentarz do ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego*. Warszawa: Wydawnictwo TEPIS.
- Fleck K. E. W. (2005) „Urkundenübersetzung“, w: Snell-Hornby M., Höning H. G., Kussmaul P., Schmitt P. A. (red.), 230-235.
- Jopek-Bosiacka A. (2006) *Przekład prawny i sądowy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kadric M., Kaindl K., Kaiser-Cooke M. (red.) (2005) *Translatorische Methodik. Basiswissen Translation 1*. Wien: Facultas Verlags- und Buchhandels AG.
- Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem*. (2011) Kierzkowska D. (red.). Warszawa: Wydawnictwo TEPIS.
- Kubacki D. A. (2015) „Formuła poświadczająca tłumacza przysięgłego”. *Legilingwistyka Porównawcza* 21, 21-39.
- Kubacki D. A. (2012) *Tłumaczenie poświadczone. Status, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
- Mayoral Asensio R. (2003) *Translating Official Documents*. Manchester: St. Jerome Publishing.
- Nord Ch. (2009) *Textanalyse und Übersetzen. Theoretische Grundlagen, Methode und didaktische Anwendung einer übersetzungsrelevanten Textanalyse*. Tübingen: Groos.
- Nord Ch. (1998) „Wie ‘funktioniert’ das Übersetzen?“, w: Snell-Hornby M., Höning H.G., Kußmaul P., Schmitt P. A. (Hrsg.), 141-144.
- Nord Ch. (1999) „Textanalyse: pragmatisch / funktional“, w: Snell-Hornby M., Höning H. G., Kußmaul P., Schmitt P. A. (Hrsg.), 351-354.
- Reiss K., Vermeer H. (1984) *Grundlegung einer allgemeinen Translationstheorie*. Tübingen: Niemeyer.
- Sandrini P. (1999) (Hrsg.) *Übersetzen von Rechtstexten. Fachkommunikation im Spannungsfeld zwischen Rechtsordnung und Sprache*. Tübingen: Narr.
- Snell-Hornby M., Höning H. G., Kussmaul P., Schmitt P. A. (Hrsg.) (2005) *Handbuch Translation*. Tübingen: Stauffenburg Verlag.
- Solová R. (2013) *Norma i praktyka w przekładzie tekstów skonwencjonalizowanych. Na materiale tłumaczeń poświadczonych z języka polskiego na język francuski i z języka francuskiego na język polski*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Stolze R. (2014) *Praxishandbuch Urkundenübersetzung. Fertigkeiten. Terminologie. Rechtssprache*. Tübingen: Stauffenburg Verlag.

- Wiesmann E. (1999) „Berücksichtigung von Textsortenkonventionen bei der Übersetzung von Rechtstexten - am Beispiel der Übersetzung italienischer ‚atti di citazione‘ ins Deutsche“, w: Sandrini P. (Hrsg.), 155-185.
- Wiesmann E. (2004) *Rechtsübersetzung und Hilfsmittel zur Translation. Wissenschaftliche Grundlagen und computergestützte Umsetzung eines lexikographischen Konzepts*. Tübingen: Gunter Narr Verlag.

Źródła internetowe:

- Opinia Prawna dot. wykładni określenia „obrot prawny” w świetle postanowień ustawy o języku polskim* [dostęp: 25.11.2016]. http://www.piiit.org.pl/informacje/-/asset_publisher/K5uRjJKq87rd/content/opinia-prawna-dot-wykladni-okreslenia-obrot-prawny-w-swietle-postanowien-ustawy-o-jezyku-polskim
- DVÜD e.V. (2016) *Empfehlungen für die Anfertigung bestätigter/beglaubigter Übersetzungen* [dostęp: 25.11.2016]. http://dvud.de/wp-content/uploads/2013/06/DVUD_Empfehlungen_best%C3%A4tigte-%C3%9Cbersetzungen_V1.0.pdf
- Freie und Hansestadt Hamburg, Behörde für Inneres und Sport (2016) *Merkblatt für die Anfertigung von beglaubigten Übersetzungen* [dostęp: 25.11.2016]. <http://www.hamburg.de/contentblob/2111860/data/merkblatt-uebersetzungen.pdf>
- Grzelak J. (2010) *Polski język prawa – w perspektywie glottodydaktycznej* [dostęp: 25.11.2016]. <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/352/1/Grzelak.pdf>
- Justizministerium und Kultusministerium Baden-Württemberg (2016) *Richtlinien und Hinweise für die Anfertigung von Urkundenübersetzungen* [dostęp: 25.11.2016]. <http://www.vvu-bw.de/cms/docs/doc28648.pdf>
- Tłumacze przysięgli* (2016) [dostęp: 25.11.2016]. <https://bip.ms.gov.pl/pl/rejstry-i-ewidencje/tlumacze-przysiegli/>

SUMMARY

The author argues that the certification formulas commonly used by Polish sworn translators – including those recommended by the Code of Sworn Interpreter and Translator (ed. 2011), the State Examination Board, established to examine sworn translator and interpreter candidates and other such bodies or sources – are in fact insufficient in the light of the Act of 25 November 2004 on the Profession of Sworn Interpreter and Translator as they lack precision and internal order. The author advocates a modified version of the certification formula, minimalistic both in its form and content. Six different variations of this new formula are presented, all of which may be further expanded while still conforming to the Act.

Key words: sworn translator, certified translation, translation fidelity, certification formula, act, translator code, document form

Mirosław Moczulski był wieloletnim wykładowcą w Instytucie Lingwistyki Stosowanej UW. Nadal współpracuje z Instytutem, prowadząc m. in. wykład „Tłumaczenie poświadczone” dla słuchaczy Interdyscyplinarnego Podyplomowego Studium Kształcenia Tłumaczy oraz konwersatorium „Tłumaczenie poświadczone dokumentów” na studiach dziennych.

Ewa Betańska

Significations du terme *bien(s)* et de ses équivalents polonais

Résumé

Cet article a été inspiré par des difficultés observées par l'auteur lors de la traduction vers polonais du terme juridique polysémique *bien* qui se réfère, entre autres, au concept des *res* utilisé par les juristes romains. L'auteur cite les équivalents polonais du *bien* contenus dans des dictionnaires bilingues populaires. Ensuite, elle décrit les divisions des *res* héritées du droit romain, connues aussi bien dans le droit français que polonais. Elle évoque la signification large et étroite du terme *bien* qu'elle compare ensuite avec les champs sémantiques des termes équivalents polonais : *dobro* et *rzeczy*. Finalement, elle analyse et corrige des traductions erronées du terme *bien* vers polonais proposées par les étudiants.

Mots-clés : bien, biens, choses, code civil

Cet article a été inspiré par des difficultés rencontrées par les étudiants des Études interdisciplinaires post-diplôme pour traducteurs et interprètes de l'Université de Varsovie (IPSKT UW), liées à la traduction vers polonais du terme *bien* apparaissant dans la phrase suivante relative du don manuel (*darowizna rękodajna*), c'est-à-dire à la donation entre vifs d'une chose mobilière corporelle, qui s'opère de la main à la main, par la simple remise matérielle du bien au donataire (C.civ., art. 931 et 2276) (Bisardon 2013 : 325) :

M. Dupont déclare que cette somme n'a pas servi à acquérir un bien particulier.

Le nombre d'équivalents polonais proposés par les étudiants était étonnant. Il y avait, entre autres :

- *dobro* (bien corporel ou incorporel) ;
- *szczególne dobro* (bien particulier corporel ou incorporel) ;
- *dobro osobiste* (droit de la personnalité, litt. bien personnel) ;
- *nieruchomość lub ruchomość* (immeuble ou meuble) ;

- *konkretna nieruchomość* (immeuble déterminé) ;
- *rzecz* (chose) ;
- *rzecz oznaczona co do gatunku* (chose de genre) ;
- *rzecz osobista* (litt. chose personnelle) ;
- *majątek* (patrimoine) etc.

On peut supposer que les étudiants ont fait un choix aléatoire de l'équivalent parmi de nombreuses propositions contenues dans les dictionnaires bilingues sans tenir compte du contexte dans lequel le terme et la phrase apparaissaient. De plus, il n'est pas certain qu'ils aient consulté au préalable le *Vocabulaire juridique* de Cornu ou le *Lexique des termes juridiques* de Guillien et Vincent, ce qui aurait pu les aider à prendre une bonne décision. Dans la préface de son *Guide du langage juridique*, Bissardon, ancien étudiant en droit, constate que :

Posséder un lexique juridique, en plus d'un dictionnaire de langue française, est donc indispensable. Cet outil apparaît néanmoins insuffisant. Pour l'étudiant qui aborde l'étude du droit, les définitions données sont parfois aussi déroutantes que les termes qu'elles entendent définir. Comment comprendre la signification d'un mot lorsque sa définition comporte deux ou trois termes savants dont on ignore tout ?

Aussi bien les étudiants en droit que les traducteurs juridiques débutants se posent cette question. La réponse me paraît évidente : il est nécessaire d'approfondir la connaissance du droit.

Il se trouve que *bien* cause aussi des difficultés aux traducteurs professionnels, ce que l'on pouvait remarquer, par exemple, dans la traduction du règlement (CE) n° 1346/2000 du Conseil du 29 mai 2000 relatif aux procédures d'insolvabilité publié à l'époque sur le site de l'Office du comité de l'intégration européenne (UKIE). Dans son article 5, intitulé « Droits réels des tiers », les termes :

biens corporels ou incorporels, meubles ou immeubles – à la fois des biens déterminés et des ensembles de biens indéterminés (...)

ont été traduits : *rzeczowe i niematerialne składniki, ruchomości lub nieruchomości – zarówno rzeczy szczególnie wartościowe, jak i zbiory rzeczy nieokreślonych jako całość (...)* (Nowak-Korcz 2014 : 130). En dehors des erreurs que je viens de citer, dans la version initiale de la traduction de ce règlement il y avait beaucoup d'autres confusions terminologiques inacceptables qui ont été heureusement corrigées depuis.

L'article *infra* commence avec la liste des équivalents polonais possibles du terme *bien(s)* contenus dans deux dictionnaires bilingues. Ensuite sont présentées les significations de ce terme en droits romain, français et polonais décrites dans des manuels destinés aux étudiants en droit. A la fin se trouve une courte analyse des traductions mentionnées ci-dessus, ainsi que des propositions des équivalents polonais adaptés au contexte.

1. Équivalents de *bien(s)* selon les dictionnaires bilingues

Le décodage correct de la signification du terme polysémique *bien* pose des problèmes aux étudiants, ce que l'on peut comprendre et estimer normal car les cours pratiques de traduction à IPSKT constituent souvent le début de leur expérience dans le domaine de la traduction juridique. De plus les dictionnaires bilingues du langage juridique n'aident pas à choisir un équivalent fonctionnel exact. A titre d'exemple Pieńkos (1995 : 137), l'auteur du dictionnaire français-polonais, présente huit équivalents différents :

1. *dobro, pomyślność, korzyść* ;
2. *majątek, mienie, przedmiot majątkowy* ;
3. *posiadłość* ;
4. *grunt, nieruchomość* ;
5. *towar, produkt, wyrób, artykuł* ;
6. *rzecz* ;
7. *prawo rzeczowe* ;
8. *dobra, majątek, wartości majątkowe, rzeczy*.

Tandis que dans le dictionnaire de Bem et Gebler (2011 : 19) il n'y en a que quatre :

1. *dobro* ;
2. *majątek* ;
3. *własność* ;
4. *mienie*.

2. Équivalents de *bien(s)* en droit

A. lat. *Res* (chose ou bien)

Les juristes romains ont intuitivement utilisé le terme *res* à toute occasion (Kolańczyk 1976 : 262), pourtant ils n'ont jamais formulé sa définition. Pour les Romains la *res* était aussi bien une chose matérielle qu'immatérielle. En outre, les choses étaient différemment classifiées par les juristes de cette époque. Des six sortes de *res* connues sous la primauté du droit romain, une seule a disparu (*res Mancipi* et

res nec mancipi). Les autres existent toujours et sont utilisées aussi bien dans le droit français que polonais, à savoir (Lévy et Castaldo 2010 : 290–296) :

- les choses appropriées et hors du commerce (*res in patrimonio* et *res extra patrimonium* (*res nullius*) ;
- les biens corporels et les biens incorporels (*res corporales* et *res incorporeales*) ;
- les corps certains et les choses de genre (*res in specie* et *res in genere*) ;
- les choses consommables et les choses non consommables ;
- les immeubles et les meubles (*res immobiles* et *res mobiles*).

B. Biens (*dobra*)

En droit français, le terme *biens* (au pluriel) englobe (Voirin et Goubeaux 2005 : 247) :

- **les choses** ou **les biens corporels** (*rzeczy*) – les objets matériels qui servent à l’usage de l’homme, qui ont pour lui une utilité et une valeur (*dobra materialne* est un calque du terme français *biens corporels*. Cette collocation est utilisée dans le langage juridique polonais pour décrire des objets qui n’appartiennent pas aux choses, par exemple les animaux vivant à l’état sauvage) ;
- **les droits patrimoniaux** (*prawa majątkowe*) ou **les biens incorporels** (*dobra niematerialne*) – les droits qui représentent eux-mêmes une valeur parce qu’ils permettent d’utiliser les choses ou d’obtenir certains avantages d’autres personnes.

En parlant de *dobra* les juristes polonais comprennent (Radwański et Olejniczak 2015 : 111 et suivantes) :

1. ***rzeczy*** (biens corporels) – les objets matériels qui ne font plus la partie de la nature car ils en ont été séparés ;
2. ***dobra materialne niebędące rzeczami*** (biens matériels qui n’appartiennent pas aux choses) – c’est-à-dire les liquides, les gaz, les ressources minérales ou les animaux vivant à l’état sauvage ;
3. ***dobra niematerialne*** (biens incorporels) – c’est-à-dire *dobra osobiste* (droits de la personnalité), *dobra o charakterze intelektualnym* (biens à caractère intellectuel), *energia* (énergie), *pieniądze* (argent), *papiery wartościowe* (titres) ;
4. ***przedsiębiorstwo*** (entreprise).

‘Les choses’ (ou ‘les biens corporels’) et ‘les biens incorporels’ dans l’énumération de Voirin renvoient donc à *rzeczy* et *dobra niematerialne* mentionnés par Radwański et Olejniczak. Ainsi le terme générique *biens* peut être remplacé dans la

version polonaise par son équivalent fonctionnel *dobra* avec la réserve que le terme polonais est plus large car il désigne aussi 'les biens matériels qui n'appartiennent pas aux choses' (*dobra materialne niebędące rzeczami*) et 'l'entreprise' (*przedsiębiorstwo*).

C. Bien – chose (*rzecz*)

Par *bien* (au singulier), implicitement *bien(s) corporel(s)* ou *chose(s)*, le législateur français comprend :

- les meubles (*ruchomości*) et les immeubles (*nieruchomości*) ;
- les choses consommables (*rzeczy zużywalne*) et les choses non consommables (*rzeczy niezużywalne*) ;
- les choses fongibles (*rzeczy zamienne*) et les choses non fongibles (*rzeczy niezamienne*) ;
- les choses appropriées (*rzeczy znajdujące się w obrocie*) et celles qui ne le sont pas (*rzeczy wyjęte z obrotu*) ;
- les choses frugifères (*rzeczy przynoszące pożytki*) et les choses non frugifères (*rzeczy nie przynoszące pożytków*).

Le terme **immeubles** désigne les choses dont la situation est fixe, de sorte qu'elles ne peuvent être transportées d'un lieu à un autre sans être altérées (immeubles par nature), cela veut dire : les fonds de terre, les végétaux tant qu'ils adhèrent au sol, les constructions fixées au sol (C.civ., art. 518 à 520).

Avant l'entrée en vigueur de la nouvelle loi, le terme **meubles** désignait 'les choses qui pouvaient se transporter elles-mêmes (animaux) ou être transportées d'un lieu à un autre (meubles par nature)' (Voirin et Goubeaux 2005 : 248). Depuis le 16 février 2015 les animaux ne sont plus considérés en France comme meubles. Conformément à l'article 515-14 du Code civil, les animaux sont 'des êtres vivants doués de sensibilité'. Ils sont soumis au régime des biens sous réserve des lois qui les protègent.

Le gaz et l'électricité sont considérés comme meubles, ainsi que les choses étant initialement immeubles qui, par la suite, ont été détachées du sol, par exemple les arbres coupés, les matériaux de démolition d'une maison, les mottes de terre, et qui peuvent, par conséquent, être déplacées. De sorte qu'il n'y a qu'un seul immeuble qui ne peut jamais devenir meuble : le sol lui-même (Voirin et Goubeaux 2005 : 248).

Dans le langage courant, lorsque l'on parle des meubles, on pense à tout ce qui est destiné au service d'une maison comme les tables, chaises, lits, etc. Ces objets sont nommés dans le Code civil français *meubles meublants* (art. 534).

Dans l'article 533 ont été énumérées les choses qui ne sont pas considérées comme meubles telles que l'argent comptant, les pierreries, les dettes actives, les

livres, les médailles, les instruments des sciences, des arts et métiers, le linge de corps, les équipages, les armes, les grains, les vins, les foin et autres denrées.

Les **choses consommables** ne peuvent être utilisées qu'une seule fois comme la monnaie dont l'usage consiste à la dépenser, la nourriture que l'on consomme, ainsi que le carburant que l'on détruit lors de sa première utilisation. Les **choses non consommables** (la voiture par exemple) sont dépourvues de cette caractéristique de destruction par le premier usage.

Le terme **choses fongibles** ou les *choses de genre* est utilisé dans le langage du droit pour décrire des biens qui étant dans le commerce peuvent être remplacés par autres biens de même qualité comme le blé, les textiles ou l'argent. Le terme opposé, les **choses non fongibles** ou les *corps certains*, concerne des biens individualisés, déterminés et, en conséquence, irremplaçables comme le tableau de Picasso.

Les **choses appropriées** peuvent être l'objet de propriété privée. Par contre les **choses hors du commerce**, comme l'air ou l'eau de la mer, appartiennent à tout le monde. On les appelle *choses communes*.

Les **choses frugifères** portent littéralement des fruits (*plody rzeczy*), c'est-à-dire qu'elles apportent régulièrement des avantages naturels (*pożytki naturalne*) (blé, fruits, progéniture) ou des avantages civils (*pożytki cywilne*) en forme d'intérêts sur le montant emprunté, contrairement aux **choses non frugifères** qui ne produisent aucun avantage. Parmi les avantages naturels de la chose, outre des fruits, on distingue des produits (*części składowe*). Ces biens sont issus de la chose, mais ils en ont été détachés. Ce sont des fractions de la chose elle-même, par exemple de l'argile, du sable, de la tourbe, de la pierre (matériaux extraits d'une carrière).

Le législateur polonais distingue de même (Wolter *et al.* 2001 : 220–222) :

- **nieruchomości**, *rzeczy nieruchome* (*grunty, nieruchomości budynkowe i lokalowe*) (immeubles) (fonds, bâtiments et locaux) et **ruchomości** (*rzeczy ruchome*) (meubles) ;
- **rzeczy oznaczone co do gatunku** (choses de genre) et **rzeczy oznaczone co do tożsamości** (corps certains) ;
- **rzeczy zużywalne** (choses consommables) et **rzeczy niezużywalne** (choses non consommables) ;
- **rzeczy znajdujące się w obrocie** (choses appropriées), **ograniczone w obrocie** (choses appropriées de façon limitée) ou **wyjęte z obrotu** (hors du commerce).

En outre, dans le droit polonais existent **rzeczy podzielne** (litt. choses sécables) et **rzeczy niepodzielne** (litt. choses insécables). Les choses sécables ne perdent proportionnellement pas de valeur suite à leur division, tandis que les choses insé-

cables perdent leur essence ou changent considérablement de valeur, comme par exemple les pierres précieuses.

Dans le droit polonais, l'être humain, les biens incorporels, l'énergie sous ses différentes formes, les produits et *res omnium communes* (l'eau qui coule, l'air de l'atmosphère, l'eau de la mer, etc.), les gisements minéraux et les ensembles de choses (p.ex. une bibliothèque) sont exclus de la signification du terme *chose* (Wolter *et al.* 2001 : 220).

D. Bien(s) incorporel(s) (*dobro(a) niematerialne*)

Comme je l'ai déjà mentionné ci-dessus, les *biens incorporels* sont des 'droits patrimoniaux' (*prawa majątkowe*). Ils se caractérisent par l'absence de réalité matérielle et tangible. De plus ils peuvent être évalués en argent. Le droit français distingue différents types des biens incorporels à savoir :

- les droits de créance (*prawa obligacyjne*) ou droits personnels (*prawa osobiste*) ;
- les droits réels (*prawa rzeczowe*) ;
- les droits intellectuels (*dobro niematerialne o charakterze intelektualnym*).

Les **droits de créance** ou les **droits personnels** ont pour objet l'activité d'une personne. Ils permettent au *créancier* (*wierzyciel*) d'exiger de son *débiteur* (*dłużnik*) qu'il fasse, ou ne fasse pas, quelque chose. Le droit de créance est aussi appelé *dette* (*dług*) ou *obligation* (*zobowiązanie*).

Les **droits réels** se subdivisent en deux groupes :

1. les droits réels principaux (*prawa rzeczowe główne*) ou 'droit de biens' (*prawo rzeczowe*) comprenant :
 - la propriété (*własność*) ;
 - les servitudes (*służebności*) ;
 - l'usufruit (*użytkowanie*) ;
 - l'emphytéose (*dzierżawa wieczysta*) ;
 - les droits d'usage et d'habitation (litt. *prawa użytkowania i mieszkania*).
2. les droits réels accessoires (*prawa rzeczowe ograniczone*, litt. *prawa rzeczowe dodatkowe*) comprenant :
 - le gage (*zastaw*) ;
 - les privilèges (litt. *przywileje*) ;
 - l'hypothèque (*hipoteka*).

A ce stade, je voudrais attirer l'attention sur la signification du terme **droit des biens** (*prawo rzeczowe*). Il ne faut pas le considérer comme un synonyme du terme *droits réels* (*prawa rzeczowe*) qui est plus large. Par *droit des biens* les juristes français désignent seulement les 'droits réels principaux' (*prawa rzeczowe główne*).

C'est à propos du **droit des biens**, en effet, que se rencontrent intimement les deux sens du mot « bien » : il s'agit de droits patrimoniaux (biens incorporels) portant directement sur des choses (biens corporels), sans qu'interfèrent des rapports d'obligation (ce qui est, en revanche, le cas pour les droits réels accessoires) (Voirin et Goubeaux 2005 : 252).

Les **droits intellectuels** (*dobra niematerialne o charakterze intelektualnym*) n'ont pas pour objet les choses, mais les conceptions, les créations de la pensée. Grâce aux droits intellectuels, les créateurs peuvent tirer des avantages financiers de leurs œuvres qui sont protégées contre le copiage ou les modifications.

Selon certains juristes français, comme Voirin cité ci-dessous, la distinction des meubles et des immeubles parmi des biens incorporels, laquelle existe en droit français depuis l'époque de l'Ancien Régime, a un caractère artificiel.

La distinction **des meubles et des immeubles** convient aux choses, elle ne devrait pas s'appliquer aux droits pour lesquels le critère de la fixité n'a aucun sens. Cependant, la loi en décide autrement. L'explication est essentiellement d'ordre historique (Voirin et Goubeaux 2005 : 251).

Les droits de grande valeur sont considérés comme immeubles. Ils sont strictement déterminés par le Code civil dans l'article 2521. Tous les droits qui n'entrent pas dans cette catégorie sont nécessairement mobiliers.

Dans le droit polonais, la notion ***dobra niematerialne*** (biens incorporels) se subdivise en cinq catégories :

1. *dobra osobiste* (droits de la personnalité) ;
2. *energia* (énergie) ;
3. *dobra o charakterze intelektualnym* (biens à caractère intellectuel) ;
4. *pieniądze* (argent) ;
5. *papiery wartościowe* (titres).

Au chef des biens incorporels, la science juridique française ignore la notion de **droits de la personnalité** (*dobra osobiste*). Il ne faut pas les confondre avec les **droits personnels** (*prawa osobiste*) (syn. droits de créance) dont l'objet, comme déjà mentionné, est uniquement l'activité d'une personne. Cependant les droits de la personnalité sont fermement liés à l'existence et la conscience de la personne concernée. Dans l'article 23 du Code civil polonais, le législateur énumère quelques exemples de ***dobra osobiste***. Il y a la santé, la liberté, l'honneur, la liberté de conscience, le nom de famille ou le pseudonyme, l'image, le secret de la correspondance, l'inviolabilité du domicile, la création scientifique, artistique, d'une invention, et de la rationalisation.

Selon Wolter *et al.* (2001 : 219), l'énergie sous différentes formes constitue une catégorie distincte des biens. Pourtant les avis des théoriciens du droit à ce sujet sont partagés. Certains d'entre eux prétendent en effet que l'énergie, sous différentes formes, appartient aux biens incorporels (Radwański et Olejniczak 2015 : 111 et suivantes, Kalina-Prasznic 2005 : 90).

Une autre catégorie de *dobra niematerialne* (biens incorporels) est représentée par *prawa na dobrach niematerialnych o charakterze majątkowym* (litt. droits des biens incorporels à caractère pécuniaire). En Pologne, sont objets de la **propriété intellectuelle** (*własność intelektualna*) :

- *utwory* (œuvres) ;
- *dobra stanowiące przedmiot praw pokrewnych* (biens étant l'objet des droits analogues) ;
- *projekty (dobra) wynalazcze* (projets (biens) de l'invention) ;
- *znaki towarowe* (marques) et d'autres objets de propriété industrielle appelés dans le langage juridique polonais ***dobra niematerialne o charakterze intelektualnym*** (litt. biens incorporels à caractère intellectuel).

L'argent (*pieniądze*) et les titres (*papiery wartościowe*) sont considérés, d'un côté, comme des mobiliers spécifiques, de l'autre, comme l'enregistrement d'une information sur un compte bancaire dit *monnaie scripturale* (*pieniądz bankowy*). Ils servent à mesurer les valeurs ou à déterminer des droits de créance (Kalina-Prasznic 2005 : 90).

3. Remarques concernant la traduction du terme *bien(s)* vers la langue polonaise

En proposant *dobro* comme équivalent polonais du terme *bien* apparu dans la phrase relative au don manuel citée dans l'introduction du présent article, les étudiants ont commis l'erreur appelée par Newmark (1981) *soustraduction* (ang. *undertranslation*, pol. *niedotłumaczenie* (Dąmbaska-Prokop 2000, Hejwowski 2009) car ils ont remplacé un terme dont le champ sémantique est étroit par un terme plus large (c'est comme si au lieu du *teckel* le traducteur avait écrit *le chien*). Cette erreur est particulièrement flagrante lorsqu'on réalise que le terme *bien* (plus précisément *bien corporel*) possède un équivalent fonctionnel polonais, en l'occurrence *rzecz*. En effet la signification du terme *dobro* englobe la notion désignée par *rzecz* (chose), mais aussi celle des 'biens incorporels' désignés par *dobra niematerialne*. Ainsi le traducteur a privé la phrase d'un élément particulier, ce qui est indésirable dans le contexte d'un acte juridique.

L'invention de l'équivalent *szczególne dobro* résulte d'une traduction littérale du terme *un bien particulier*. Sa signification serait difficile à identifier par le

destinataire de la version polonaise du texte car cette collocation n'existe pas dans le langage juridique polonais.

La traduction du terme *bien* par *dobro osobiste* (litt. bien personnel) au lieu de *rzecz* (chose) doit être considérée comme une confusion terminologique évidente parce que *dobro osobiste* (la santé, la liberté, l'honneur etc.) ne peuvent, en aucun cas, être acquis suite à la conclusion d'un contrat d'achat ! Comme il a été mentionné ci-dessus, l'équivalent fonctionnel français du terme *dobro osobiste* est *droits de la personnalité*.

Rien ne justifie non plus l'utilisation, dans cette phrase, de l'équivalent descriptif *nieruchomość lub ruchomość* au lieu du terme juridique polonais tout à fait correct *rzecz*.

Les personnes qui ont proposé la traduction *konkretna nieruchomość* (immeuble spécifique) ou *rzecz oznaczona co do gatunku* (chose de genre) « ont surtraduit » le terme *bien* (pol. *nadtłumaczenie* U. Dąbbska-Prokop 2000) ; cela veut dire qu'elles ont remplacé le terme large par un équivalent dont la signification est plus étroite, sans savoir à quel bien (ou à quelle chose) exactement pensait le donataire, ici M. Dupont, en faisant cette déclaration.

Par ailleurs, *rzecz osobista* (litt. chose personnelle) est 'un bien propre' d'un conjoint. Les couples qui se marient sans signer de contrat de mariage sont soumis au régime de la communauté légale (tous les biens possédés avant le mariage et ceux reçus par donation ou succession pendant le mariage restent en principe la propriété personnelle du conjoint concerné). Ce sont ses biens propres. On trouve le terme *biens personnels*, par exemple dans l'article 225 du Code civil français :

Chacun des époux administre, oblige et aliène seul ses biens personnels (*rzeczy osobiste*).

Il est difficile de justifier le choix de cet équivalent par l'auteur de la traduction.

La science juridique polonaise distingue la signification large et étroite du terme *majątek* (patrimoine). Dans le Code civil polonais, il est parfois remplacé par son synonyme *mienie*. Pour les juristes polonais, *majątek* est l'ensemble des droits et des obligations d'un sujet de droit déterminé ou l'actif qui constitue une masse définie de biens (Kalina-Prasznik 2005 : 257). Le terme français *bien* – tout élément actif du patrimoine (Bissardon 2013 : 205) – se réfère à une seule chose ou un seul droit, tandis que la définition polonaise suggère l'existence d'une masse des biens. En conséquence la traduction *majątek* ne déforme pas la vision du destinataire quant à la notion, mais déforme l'idée de la quantité sous-entendue par le terme *bien*.

Au final, cette phrase provenant du texte d'un contrat par lequel le donateur se dépouille d'une chose mobilière corporelle (don manuel) sans préciser comment le donataire doit en profiter, devrait être traduite en polonais :

Pan Dupont oświadcza, że niniejsza kwota nie została przeznaczona na zakup określonej rzeczy.

Les *biens corporels ou incorporels* de l'article 5 du règlement (CE) n° 1346/2000 du Conseil du 29 mai 2000 relatif aux procédures d'insolvabilité devraient être remplacés par *rzeczy lub dobra niematerialne*. Vu les explications ci-dessus, *biens déterminés et des ensembles de biens indéterminés* ne sont pas en polonais *rzeczy szczególnie wartościowe i zbiory rzeczy nieokreślone jako całość*, mais *określone rzeczy oraz zbiory rzeczy o nieokreślonym składzie*.

Il faut espérer que la traduction du terme *bien(s)* ne posera plus de problème au lecteur, quel que soit le contexte dans lequel ce terme apparaîtra, par exemple dans le texte d'un testament :

Il recueillera donc la totalité de mes biens meubles et immeubles (*rzeczy ruchome i nieruchome*) présents et à venir qui composeront ma succession au jour de mon décès.

ou dans une disposition du Code civil :

Article 2333

Le gage est une convention par laquelle le constituant accorde à un créancier le droit de se faire payer par préférence à ses autres créanciers sur un bien mobilier (*rzecz ruchoma*) ou un ensemble de biens mobiliers corporels (*zbiór rzeczy ruchomych*), présents ou futurs.

La connaissance des significations de *biens* dans le droit français et de *dobra* dans le droit polonais est indispensable pour l'exécution correcte des trois étapes de la traduction juridique : le décodage du sens du texte source, la comparaison des institutions sources et des institutions cibles et enfin le recryptage (ou ré-encodage) dans la langue-cible (Bocquet 2008 : 13). Par conséquent, ce sujet devrait être obligatoirement inséré dans le programme de formation des futurs interprètes et traducteurs assermentés.

BIBLIOGRAPHIE

- Bem M.T., Gebler M. (2011) *Słownik terminologii prawniczej*. Warszawa: C.H. Beck.
- Bissardon S. (2013) *Guide du langage juridique*. Paris: LexisNexis.
- Bocquet C. (2008) *La traduction juridique*. Bruxelles: Groupe De Boeck s.a.
- Cornu G. (2005) *Vocabulaire juridique*. Paris: Quadrige/ PUF.
- Dąbmska-Prokop U. (2000) *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Języków Obcych i Ekonomii Educator.
- Guillien R., Vincent J. (2003) *Lexique des termes juridiques*. Paris: Dalloz.
- Hejwowski K. (2009) „Klasyfikacja błędów tłumaczeniowych – teoria i praktyka”, w: Kopczyński A., Kizeweter M. (red.) (2009) *Jakość i ocena tłumaczenia*. Warszawa: Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, 141–161.
- Kalina-Prasznic U. (2005) *Mała encyklopedia prawa*. Warszawa: C.H. Beck.
- Kolańczyk K. (1976) *Prawo rzymskie*. Warszawa: PWN.
- Lévy J-P., Castaldo A. (2010) *Histoire du droit civil*. Paris: Dalloz.
- Newmark P. (1981) *Approaches to Translation*. Oxford: Pergamon Press.
- Nowak-Korcz P. (2014) „Polysémie et les problèmes de traduction juridique”, *Comparative Legilinguistics*, volume 19/2014, 117–134.
- Pieńkos J. (1995) *Francusko-polski leksykon prawo-ekonomia-handel*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Radwański Z., Olejniczak A. (2015) *Prawo cywilne – część ogólna*. Warszawa: C.H. Beck.
- Voirin, P., Goubeaux G. (2005) *Droit civil*. Paris: L.G.D.J.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K. (2001) *Prawo cywilne zarys części ogólnej*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.

STRESZCZENIE

Znaczenia terminu *bien(s)* i jego polskich ekwiwalentów

Inspiracją do napisania niniejszego artykułu były zaobserwowane przez autorkę problemy z tłumaczeniem na język polski wieloznacznego francuskiego terminu prawnego *bien(s)*, który odnosi się, między innymi, do używanego przez starożytnych prawników pojęcia *res*. Autorka cytuje polskie ekwiwalenty *bien* proponowane przez popularne słowniki dwujęzyczne. Następnie omawia przejęte z prawa rzymskiego podziały *res*, znane zarówno francuskiemu, jak i polskiemu prawu. Przytacza szerokie oraz wąskie znaczenie terminu *bien(s)*, które następnie porównuje z zakresami znaczeniowymi jego polskich odpowiedników: *dobra* i *rzeczy*. Na koniec odnosi się do błędnych tłumaczeń terminu *bien(s)* na język polski i dokonuje ich korekty.

Słowa kluczowe: *dobra*, *rzeczy*, kodeks cywilny

SUMMARY

The article was inspired by problems related to translation of the polysemous French legal term *bien(s)* (property) into Polish observed by the author. The term refers, inter alia, to the concept of *res* (chose) used by ancient lawyers. The author presents Polish equivalents of *bien* suggested in popular bilingual dictionaries and describes the divisions of *res*, occurring in both French and Polish law, inherited from Roman law. Next, she compares the broad and narrow understanding of the term *bien(s)* with the semantic ranges of its Polish equivalents (*dobra* and *rzeczy*). Finally, the author discusses the erroneous translations of the term *bien(s)* into Polish and suggests her own corrections.

Key words: property, real property, personal property, chose

Ewa Betańska jest absolwentką Nauczycielskiego Kolegium Języka Francuskiego UW, Wydziału Prawa i Administracji UG oraz Interdyscyplinarnego Podyplomowego Studium Kształcenia Tłumaczy Prawniczych i Sądowych ILS UW, gdzie od 2009 r. prowadziła warsztaty przekładowe z zakresu prawa cywilnego. Obecnie wykłada prawo francuskie. W 2013 r. obroniła rozprawę doktorską poświęconą terminologii prawa spadkowego w aspekcie porównawczym francusko-polskim.

Katarzyna Maniowska

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Włoskie przymiotniki w dokumentach medycznych

Streszczenie

Przekład dokumentów medycznych wymaga od tłumacza dużej wiedzy specjalistycznej oraz językowej. Tłumacz musi doskonale opanować terminologię, aby bezbłędnie przełożyć treść dokumentów medycznych. W niniejszym artykule poruszono zagadnienie tłumaczenia włoskiej terminologii medycznej na język polski. Na podstawie przykładów zaczerpniętych z włoskich dokumentów medycznych (historia choroby, zaświadczenia o stanie zdrowia itp.) zilustrowano różnice w użyciu przymiotników włoskich składających się na terminologię specjalistyczną i trudności związane z ich przekładem na język polski.

Słowa kluczowe: język specjalistyczny, terminologia medyczna, przekład

Wstęp

Dokumenty medyczne stanowią duże wyzwanie dla tłumacza, który musi wykazać się nie tylko obszerną wiedzą specjalistyczną i językową, ale także znaczną wrażliwością stylistyczną. Stany patologiczne lub fizjologiczne są wspólne dla gatunku ludzkiego, określone za pomocą rygorystycznych parametrów i norm, jednak w zależności od języka różni się sposób ich wyrażania na poziomie morfosyntaktycznym, stylistycznym oraz leksykalnym. Bogactwo terminologii specjalistycznej może przerażać z uwagi na nieprzebraną ilość wyrażen określających organy, ich części i stany chorobowe. W przypadku nauk ścisłych istnieje niktę prawdopodobieństwo, że więcej niż jedna nazwa będzie określała dany desygnat – wszak wyrostek robaczkowy nie może być niczym innym, tak samo jak przedsionek serca nie będzie miał synonimu zmiennego w zależności do kontekstu.

Krótki zarys poświęcony jednemu aspektowi włoskiego języka medycznego w przekładzie na język polski pozwoli nam zilustrować, że prawa jakimi się on rządzi nie zawsze są stałe i niezienne. Na przykładach zaczerpniętych z wło-

skich dokumentów medycznych¹ (historie przebiegu choroby i leczenia, wypisy ze szpitala, zaświadczenia o stanie zdrowia itp.) zostanie scharakteryzowany jeden z aspektów włoskiego języka medycznego, a mianowicie zastosowanie i funkcja użytych przymiotników. Poprzez zestawienie wybranych włoskich wyrażeń przymiotnikowych przetłumaczonych na język polski zostaną ukazane trudności, jakie można napotkać w przekładzie terminologii specjalistycznej, wynikające z nie-rzadko odmiennej roli danej części mowy w języku polskim i włoskim.

Tytułem wstępu do dalszej analizy warto przypomnieć różnice dotyczące roli i funkcji przymiotników we włoskim i polskim systemie językowym. Choć występują one w obu językach, ich klasyfikacja jest odmienna. Włoskie przymiotniki tradycyjnie dzieli się na przymiotniki opisujące, nazywane też jakościowymi (*aggettivi qualificativi*) oraz przymiotniki określające (*aggettivi determinativi*), do których zalicza się *aggettivi possessivi*, *dimostrativi*, *indefiniti*, *interrogativi* i *numerali* (dosł. przymiotniki dzierżawcze, wskazujące, nieokreślone, pytajne i liczebniki). Włoskie przymiotniki określające odpowiadają polskim zaimkom przymiotnym oraz liczebnikom (Widłak 2004: 141). Specyficznym typem tych włoskich przymiotników opisujących są przymiotniki relacyjne (*aggettivi di relazione / relazionali*), które odnoszą się do przymiotników utworzonych od rzeczownika, wskazujących na cechę lub właściwość rzeczownika określanego, np. *anno lunare* – rok księżycowy, *campagna presidenziale* – kampania prezydencka. Przymiotniki relacyjne w języku włoskim mogą stać się przyczyną niejasności, a nawet dwuznaczności wypowiedzi (Dardano, Trifone 2016: 210). Przymiotniki relacyjne wskazują na związek z innym przedmiotem lub osobą, czasem więc jedynie kontekst sugeruje rodzaj istniejącej relacji, np. *campagna presidenziale* może być odczytana jako „kampania prezydencka”, ale również jako „kampania prezydenta”. Polska deklinacja zapobiega powstawaniu podobnych nieścisłości, ponieważ w analizowanej syntagmie mamy do czynienia albo z przymiotnikiem odrzeczownikowym, albo z rzeczownikiem w bierniku. Ta nieprecyzyjność może być bardzo myląca wówczas, gdy tłumacz musi zdecydować jak prawidłowo oddać nie zawsze oczywisty sens pierwotny przymiotnika włoskiego. Tłumacz jest zobowiązany do dokładnego stosowania mianownictwa w zakresie terminologii medycznej (por. Waniewski 2001a, 2001b; Kozierkiewicz 1998), stąd analiza tekstów specjalistycznych niezbędna w trakcie tłumaczenia może ograniczać się jedynie do poprawnego odczytania sensu wypowiedzi.

¹ Przykłady zostały zaczerpnięte z włoskich dokumentów medycznych, tj. kart choroby, wypisów ze szpitali, zaświadczeń o stanie zdrowia, świadectw lekarskich itp. tłumaczonych przez autorkę niniejszego artykułu. Analizowany materiał obejmuje około 270 stron dokumentów.

Odmienny podział przymiotników włoskich i polskich mógłby sugerować, że jedyne różnice na poziomie tłumaczenia pojawią się w przypadku włoskich przymiotników określających, przy czym będą one odnosić się raczej do samej funkcji przymiotnika, jak ilustruje to poniższa tabela.

PODZIAŁ PRZYMOTNIKÓW WŁOSKICH I POLSKICH	
AGGETTIVI QUALIFICATIVI <i>malato, sano</i>	PRZYMOTNIKI OPISUJĄCE <i>chory, zdrowy</i>
• aggettivi di relazione <i>ospedale, sanitario, polmonare</i>	• przymiotniki relacyjne <i>szpitalny, zdrowotny, płucny</i>
AGGETTIVI DETERMINATIVI	ZAIMKI PRZYMOTNE i ZAIMKI LICZEBNE
• aggettivi possessivi <i>mio, tuo, suo</i> • aggettivi dimostrativi <i>questo, quello</i> • aggettivi indefiniti <i>nessuno, qualcuno</i> • aggettivi interrogativi <i>che, chi, quale</i> • aggettivi numerali <i>uno, secondo, qualche</i>	• zaimki dzierżawcze <i>mój, twój, jego/jej</i> • zaimki wskazujące <i>ten, tamten</i> • zaimki nieokreślone <i>nikt, ktoś</i> • zaimki pytajne <i>co, kto, jaki, jaka</i> • zaimki liczebne / liczebniki <i>jeden, drugi, kilka</i>

Na poziomie przymiotników opisujących – zarówno włoskich, jak i polskich – powyższy schemat nie wskazuje na występowanie różnic w ich funkcji. Ta zbieżność użycia przymiotników, lub jej brak, występuje zależnie od kontekstu, co zostanie wykazane w dalszej części artykułu poprzez przedstawienie niektórych zmian, jakim ulegają włoskie przymiotniki relacyjne w tłumaczeniu polskim.

1. IT²: przymiotnik relacyjny → PL: przymiotnik relacyjny

Przed przystąpieniem do analizy włoskiego języka specjalistycznego należy zwrócić uwagę na kilka ważnych aspektów ogólnego języka włoskiego. Według niektórych badaczy w języku włoskim przymiotniki są stosowane znacznie częściej, o czym mówiła Podeur, wspominając o „nadmiernym użyciu przymiotnika” (Podeur 2002: 42). Tłumacz przekładający z włoskiego powinien mieć na uwa-

² W artykule zastosowano skróty: IT – język włoski, PL – język polski; symbol * poprzedza terminy niepoprawne, przytoczone jedynie dla zilustrowania analizowanych zagadnień.

dze tę cechę języka obecną także w języku specjalistycznym. Zdarzyć się może, że w tekstach źródłowych pojawiają się przymiotniki w kontekstach, w których w języku polskim pojawiłby się rzeczownik, jak zostanie wykazane w dalszej części wywodu. Język włoski wykazuje również silną tendencję do tworzenia derywatów na przykład przez wprowadzenie do słownika przymiotników relacyjnych (np. *avventuristico, consumistico, terzomondista*), utworzonych za pomocą sufiksów *-ico, -ista*. We włoskim języku medycznym liczne przymiotniki relacyjne pojawiają się w wyrażeniach odnoszących się do części lub fragmentu organu lub części ciała, tj. *polmone – polmonare, ileo – iliaco, naso – nasale*. Przymiotniki nie są jedynie określeniem rzeczownika, a stanowią razem z nim wyrażenia stałe, a jako określenia należące do terminologii specjalistycznej³ (Serianni 2005: 131) weszły w niektórych przypadkach także do użycia potocznego – „solo quelli più frequenti appartengono davvero al linguaggio comune o comunque circolante al di fuori degli adetti ai lavori”, np.:

arteria iliaca comune	tętnica biodrowa wspólna
vene epatiche	żyły wątrobowe
fosse nasali	przegrody nosowe
bulbo oculare	gałka oczna
villi intestinali	kosmki jelitowe
ghiandole duodenali [di Brunner]	gruczoły dwunastnicze [Brunnera]
ganglio vestibolare	zwój przedsionkowy
impianto cocleare	implant ślimakowy

Nazwy złożone części ciała lub organów w języku włoskim nie zawsze tworzone są zgodnie z powyższymi przykładami, tj. poprzez zestawienie rzeczownika określającego fragment narządu (np. zwój, gruczoły, przegrody) z odpowiednim przymiotnikiem relacyjnym wskazującym na miejsce występowania (jelitowe, oczne, przedsionkowe itd.). W języku włoskim istnieje grupa rzeczowników, od których nie można utworzyć przymiotnika, np. *anca, polso, spalla, gomito, mano, piede*, stąd takie wyrażenia jak staw kolanowy / biodrowy / łokciowy, przyjmą formę *articolazione del ginocchio / dell'anca / del gomito*. Wówczas zamiast przymiotnika relacyjnego pojawia się rzeczownik wprowadzony za pomocą przyimka *di*

³ Luca Serianni wprowadził podział terminologii specjalistycznej na terminy specjalistyczne specyficzne (*tecnicismi specifici*) oraz oboczne (*tecnicismi collaterali*) (por. Serianni 1989, 2003). Do pierwszej grupy zalicza stałe i niezmiennie terminy medyczne. Druga grupa terminów składa się z terminów użytych z zamiarem wprowadzenia wyższego rejestru, różniącego się od języka ogólnego: „A differenza del tecnicismo specifico, tendenzialmente stabile, il tecnicismo collaterale, legato a esigenze di registro stilistico non a necessità denotative, presenta sempre un margine di oscillazione” (Serianni 2005: 130).

oraz odpowiedniego rodzajnika określonego (*complemento di specificazione*). Zjawisko to jest dość rzadkie w przypadku wyrażen włoskich, z uwagi na wcześniej wspomnianą tendencję do używania przymiotników. W powyższych przypadkach polski przymiotnik zostaje wyrażony przez rzeczownik w dopełniaczu. Jak zilustrujemy poniżej, włoskie przymiotniki relacyjne są częściej zastępowane w języku polskim rzeczownikiem w dopełniaczu.

2. IT: przymiotnik relacyjny → PL: rzeczownik w dopełniaczu

We włoskich tekstach medycznych przeważa tendencja do używania wyrażen zgodnie ze schematem rzeczownik + przymiotnik relacyjny również wówczas, gdy w powszechnym użyciu funkcjonują one w odmiennej formie. Jak zauważył Serianni (2005: 131), we włoskim języku medycznym potocznym powszechne są terminy, w których określenie rzeczownika jest wyrażone za pomocą innego rzeczownika pełniącego funkcję dopełniacza (*complemento di specificazione*). Natomiast te same wyrażenia odnoszące się do konkretnego zjawiska w tekstach specjalistycznych są zastępowane przez terminy oboczne (*tecnicismi collaterali*), tj. rzeczownik + przymiotnik relacyjny, np.:

język włoski medyczny specjalistyczny	język włoski medyczny potoczny ⁴
struktura: rzeczownik + przymiotnik relacyjny	struktura: rzeczownik + przyimek
flusso urinario	flusso dell'urina
cisti mediastinica	cisti del mediastino
exeresi linfonodale	exeresi dei linfonodi
metastasi cerebrale	metastasi del cervello
manifestazioni anginose	manifestazioni dell'angina
desaturazioni ossiemoglobiniche	desaturazione dell'ossiemoglobina
variazione tensiva	variazione della tensione

Występowanie podwójnych form wyrażen w języku włoskim może, w pierwszej chwili, nastręczać niemałych trudności przekładowych. Nie zawsze jest przecież oczywiste, czy wyrażenie należy do wcześniej analizowanych przykładów terminologii specjalistycznej, w którym przymiotnik relacyjny stanowi nieodłączną i niezmienną część rzeczownika, czy może zastosowana forma wyrażenia jest

⁴ Podział za Seriannim (2005: 131). Podział wynika z wprowadzanego przez tego włoskiego językoznawcę rozróżnienia terminologii specjalistycznej na *tecnicismi specifici* (TS) i *tecnicismi collaterali* (TC) (por. Serianni 1989: 109-109, 381-416; Serianni 2003: 82-83, 94-98).

dyktowana jedynie „względnymi rejestru” (Serianni 2005: 130). Trzeba przecież pamiętać, że użycie wyrażen specjalistycznych wynika również z ugruntowanej tradycji stylistycznej. W odróżnieniu od terminów specjalistycznych, czyli wyrażen stałych i niezmiennych (np. kość biodrowa, a nie kość biodra), mających za zadanie jednoznaczne określenie danego zjawiska, powyższe wyrażenia składają się na terminy specjalistyczne oboczne (*tecnicismi collaterali*), których użycie jest dyktowane rejestrem stylistycznym (Serianni 2005: 130). Stąd w niektórych przypadkach występuje podwójna forma wyrażenia (*flusso urinario / flusso dell'urina*), a ich zastosowanie zależy od zastosowanego rejestru, wynikającego z kontekstu tworzonej wypowiedzi.

Tłumacz musi pamiętać, że prawa stylistyki włoskiej różnią się od polskiej, stąd wskazane jest zastosowanie formy wyrażenia funkcjonującej w danym języku. Należy unikać tłumaczenia terminów specjalistycznych obocznych w postaci napotkanej w tłumaczonym tekście. Próba odtworzenia powyższych włoskich terminów specjalistycznych w języku polskim jako *przepływ moczowy, *torbiel śródpiersiowa, *przerzuty mózgowe, *objawy dusznicowe, *desaturacje oksyhemoglobinowe jest teoretycznie możliwa, jednak tłumaczenie byłoby niepoprawne, ponieważ w języku polskim pojęcia te funkcjonują w ustandaryzowanej formie: przepływ moczu, torbiel śródpiersia, przerzuty do mózgu, objawy dusznicowe, desaturacja oksyhemoglobiny. W powyższych przykładach drugi człon terminu jest przydawką dopełniaczową. Dzieje się tak zazwyczaj⁵, gdy przymiotnik relacyjny odnoszący się do narządu wskazuje na miejsce powstania lub występowania zjawiska fizjologicznego lub patologicznego, np.:

tubercolosi polmonare	gruźlica płuc
tubercolosi genitale	gruźlica narządów płciowych
micosi cutanee	grzybice skóry
lussazione acromionclavicolare	zwichnięcie stawu barkowo- obojczykowego
parenchima mammario	mięsz piersi
parenchima epatico	mięsz wątroby
parete duodenale	ściana dwunastnicy
lesione encefalica	uszkodzenie mózgowia

⁵ Istnieją odstępstwa od tej tendencji, chociażby w przypadku wyrażenia *alterazioni parenchimali* – zmiany mięszowe. Także większość określeń związanych z rakiem (np. nowotwór złośliwy pochodzenia nabłonkowego) lub nowotworem (np. nieprawidłowo rozrastająca się tkanka) zachowuje w języku włoskim najczęściej formę rzeczownik + rzeczownik w dopełniaczu, np. *cancro/ tumore al/ del seno*, *cancro/ tumore dello/ allo stomaco*, a nie **cancro / tumore senale*, **cancro / tumore gastrico* (por. Petrelli 2007; Słomski 2007).

frequenza cardiaca	częstość akcji serca ⁶
insufficienza mitrale	niedomykalność zastawki mitralnej
	niedomykalność zastawki dwudzielnej
necrosi miocardiaca	martwica mięśnia sercowego
ombra cardiaca	sylwetka serca
attività cardiaca	czynność serca
ipertrofia muscolare	hipertrofia mięśni
	przerost mięśni

W powyższych przykładach można zauważyć, że w języku włoskim rzeczowniki odnoszące się do patologii (*lussazione, frattura, edema, alterazione, dilatazione, variazione* itd.) występują najczęściej z przymiotnikiem odrzeczownikowym, o ile ten ostatni jest wyrazem jednocłonowym. W przypadku anomalii występujących w częściach organów złożonych z co najmniej dwóch elementów, drugi człon wyrażenia pozostaje w dopełniaczu (tj. przyimek *di* + rodzajnik określony), np.:

frattura settale	złamanie przegrody
frattura del setto nasale sx	złamanie przegrody nosowej lewej
ernia discale	przepuklina krążka międzykręgowego
ernia del disco cervicale	przepuklina krążka międzykręgowego w odcinku szyjnym
dilatazione atriale	poszerzenie przedsionka
dilatazione dell'atrio dx	poszerzenie przedsionka prawego

Jeśli występują przymiotniki relacyjne odnoszące się do ogniska choroby, należy pamiętać, że włoski przymiotnik relacyjny najczęściej zostanie wyrażony za pomocą rzeczownika w dopełniaczu lub okoliczniku miejsca⁷.

3. IT: przymiotnik relacyjny → PL: rzeczownik w funkcji okolicznika miejsca

Jak wskazano powyżej, włoskie przymiotniki relacyjne odnoszące się do organu lub części ciała zostają najczęściej wyrażone w tłumaczeniu polskim za pomocą rzeczownika w dopełniaczu. Zdarza się jednak, że przymiotnik włoski musi być

⁶ Określenie stosowane przy opisie zdjęcia Rtg.

⁷ Włoski język medyczny wykazuje tendencję do redukcji przyimków określających czas, stąd pojawiają się przymiotniki relacyjne odnoszące się do momentu występowania zjawiska, np. „*il paziente potrebbe avere complicazioni all'uso di atropina intra-operatoria*”. Chociaż takie przymiotniki jak „międzyoperacyjny” i „pooperacyjny” występują również w języku polskim, z pewnością należy unikać tłumaczenia wyrażenia jako *atropina międzyoperacyjna. W tłumaczonym zdaniu konieczne jest wprowadzenie wyrażenia wskazującego na moment przyjęcia leku, który nie jest przecież jego cechą charakterystyczną, jak mógłby sugerować użyty przymiotnik.

zastąpiony rzeczownikiem w funkcji okolicznika miejsca wprowadzanego przymiotnikiem, jak dzieje się na przykład z rzeczownikiem *metastasi*, np.:

metastasi cerebrali	przerzuty do mózgu
metastasi linfonodali	przerzuty do węzłów chłonnych
metastasi polmonari	przerzuty do płuc

Powyższe wyrażenie ilustruje częsty w języku włoskim zabieg tworzenia przymiotników od wyrażań przyminkowych. Rzeczownik *metastasi* (metastaza, przerzut) rozumiany jako „powstanie wtórnego ogniska chorobowego” w języku polskim wymaga obecności przyminka wskazującego na kierunek postępowania procesu chorobowego (→ *do*). Natomiast z punktu widzenia gramatycznego w języku włoskim rzeczownik *metastasi* wraz z towarzyszącym mu przymiotnikiem relacyjnym wskazuje na miejsce występowania wtórnego ogniska chorobowego, a nie na kierunek, w którym choroba postępuje.

We włoskim języku medycznym lokalizacja organu, zmiany chorobowej itp. najczęściej wyrażona jest przez przymiotniki odrzeczownikowe utworzone przez przyminek oraz rzeczownik. W większości przypadków mamy do czynienia z terminami specjalistycznymi, które w języku polskim funkcjonują w analogiczny sposób (rzeczownik + przymiotnik relacyjny), np.:

setto interventricolare	przegroda międzykomorowa
dolore epigastrico	ból epigastyczny / w nadbrzuszu
cisterna prefontale	zbiornik przedmostowy
artropatia polidistrettuale	artropatia wieloobszarowa
muscolatura periscapolare	mięśnie przyłopatkowe
stent endoureterale	stent wewnątrzcewkowy
spazio subaracnoideo	przestrzeń podpajęczynówkowa

Jak wskazano powyżej, język polski nie nastręcza problemów pod względem tworzenia przymiotników relacyjnych wyrażających lokalizację. Prefiksy łacińskie⁸ lub greckie⁹ mają swoje polskie odpowiedniki, stąd w nomenklaturze medycznej rzadziej występują zapożyczenia właściwe (np. epikrytyczny). Znacznie częściej terminologia medyczna jest tworzona za pomocą kalk językowych odpowiadających strukturalnie i/lub semantycznie polszczyźnie (np. podpajęczynówkowy,

⁸ Na przykład prefiksy **inter-** (*intercavernale* – międzyjamowy, *interarticolare* – międzystawowy) i **intra-** (*intramuscolare* – domięśniowy).

⁹ Na przykład prefiksy **dia-** (*dialisi* – dializa, *diabete* – cukrzyca, *diastole* – rozkurcz), **endo-** (*endocardio* – wsierdzie, *endotelio* – śródbłonek), **eso-** (*esostosi* – wyrosłe kostne, egzostoza; *esoforia* – zez rozbieżny utajony, ezoforia) i **epi-** (*epidurale* – nadtwardówkowy, *epicardio* – nasierdzie, *epididimo* – najądrze).

śródbłonkowy). Zdarza się, że współwystępują dwa terminy odnoszące się do danego zjawiska, które są wyrażone zarówno przez zapożyczenie, jak i kalkę językową, np. *esostosi* to „wyrośnięte kostne” lub „egzostoza”, a *glomangioma* to „kłębczak” lub „guz kłębka skórny”¹⁰. Bogactwo terminów oferowanych przez język polski nie jest jednak równoznaczne z jego większą możliwością słotwórczą i wolnością leksykalną. Fakt, że istnieją takie przymiotniki relacyjne jak „podprzeponowy” i „międzywyrostkowy” nie oznacza, że mogą być one użyte w tłumaczeniu poprzez wprowadzenie kalki syntaktycznej, czyli z pominięciem niezbędnego w języku polskim przyimka. Zatem włoski przymiotnik relacyjny jest wyrażony przydawką dopełniaczową lub przyimkową, np.:

non evidenza di aria libera sottodiaframmatica	nieobecne <i>wolne powietrze</i> pod przeponą
dolore epigastrico	ból w nadbrzuszu
fenomeni artrosici intrapofisari	zmiany zwyrodnieniowe stawów międzywyrostkowych
ormone preipofisario	hormon wydzielany przez przysadkę mózgową
ca[ncro] ¹¹ del QSE ¹² della mammella sx con interessamento linfonodale	rak w kwadrancie górno-zewnętrznym sutka lewego z zajęciem węzłów chłonnych
RM dorsale	MR kręgosłupa
Rx lombo-sacrale	Rtg odcinka lędźwiowo-krzyżowego

¹⁰ Zdarza się, że w języku polskim dany termin posiada tylko jedną formę w rzeczowniku, np. *epigastrio* to „nadbrzusze”, ale występują dwa przymiotniki relacyjne odnoszące się do niego – epigastryczny i nadbrzuszny, przy czym ich użycie jest ściśle określone i niewymienne: ból epigastryczny / w nadbrzuszu; dolegliwości epigastryczne / w nadbrzuszu; ale przepuklina nadbrzusza, dół nadbrzuszy, żyła nadbrzusza.

¹¹ Włoski skrót *ca* może oznaczać *ca[rcinoma]* lub *ca[ncro]*. Wyrażenia te są często używane jako synonimy oznaczające „rak”. Należy jednak podkreślić, że termin *cancro* zawiera w sobie kategorię *carcinoma* i *sarcoma* (por. Dizionario Medico Dorland). Trudności terminologiczne napotykają nie tylko tłumacze, ale przede wszystkim patomorfologowie, którzy muszą poprawnie zaklasyfikować dany nowotwór: „Słowa nowotwór (ang. *cancer*) i rak (ang. *carcinoma*) są często (niepoprawnie) używane zamiennie. Na przykład termin nowotwór płaskonabłonkowy (ang. *squamous cell cancer*) jest stosowany zamiast rak płaskonabłonkowy (ang. *squamous cell carcinoma*) (...). W ICDO-3 określenie „nowotwór” jest wymienione tylko raz jako synonim nieokreślonego nowotworu złośliwego M-8000/3. Oczywiście ICD-O-3 nie może zapewnić specyficznych numerów kodowych dla wszystkich odrębnych sytuacji, w których słowo „nowotwór” zostało użyte swobodnie i nieprecyzyjnie jako część rozpoznania histologicznego” (Wojciechowska et al. 2007: 30). Tłumacz ma do dyspozycji jedynie tekst, nie może decydować o charakterze nowotworu, stąd powinien przełożyć wyrażenie użyte przez patomorfologa.

¹² Skrót QSE oznacza *quadrante supero-esterno*.

Powyższe przykłady ilustrują konieczność zastąpienia włoskiego przymiotnika relacyjnego przydawką dopełniacową (zmiany zwyrodnieniowe stawów międzywrostkowych, zajęcie węzłów chłonnych) lub przyimkową (hormon wydzielany **przez** przysadkę mózgową). Pozostawienie wyrażenia w formie niezmienionej w przypadku *RX lombo-sacrale* nie jest możliwe – niezbędne okazuje się wprowadzenie dodatkowego elementu leksykalnego, np. rtg **odcinka** lędźwiowo-krzyżowego. Powyższe przykłady wskazują na wiele możliwych rozwiązań oferowanych przez strukturę języka polskiego pojawiających się w miejsce włoskiego rzeczownika wraz z jego określeniem. Przekład terminologii musi uwzględniać specyfikę stylistyczną języka polskiego, co czasami pociąga za sobą konieczność wprowadzenia dodatkowych części mowy.

4. IT: przymiotnik relacyjny → PL: rzeczownik + przymiotnik lub przysłówek / wyrażenie przyimkowe

W języku włoskim konstrukcje przymiotnikowe czasami wyrażają kompletną syntagmę werbalną za pomocą przymiotnika. Przykładem tego są często używane wyrażenia określające brak zmian chorobowych, zgodnie z określonymi parametrami, poprzez utworzenie przymiotnika odprzymiotnikowego za pomocą prefiksu *normo-*:

1. *paziente normoteso*;
2. *pervia sede di flusso normodiretto*;
3. *endoprotesi aortobisiliaca normoespansa*;
4. *rene sinistro normoperfuso*;
5. *capo normoconformato*;
6. *polso normofrequente*.

Podobny zabieg w języku polskim nie jest możliwy, stąd włoski termin zostaje wyrażony najczęściej przez zdanie lub równoważnik zdania, w którym przymiotnik „normalny”, „prawidłowy” lub wyrażenia przyimkowe „w normie”, „bez nieprawidłowości” wyraża sens włoskiego prefiksu *normo-*:

1. pacjent z ciśnieniem tętniczym w normie
2. drożne miejsce przepływu o prawidłowym kierunku
3. endoproteza aortalno-dwuudowa [jest] rozwidlona prawidłowo
4. nerka lewa o prawidłowej perfuzji
5. głowa prawidłowo ukształtowana
6. częstotliwość tętna prawidłowa.

Kolejną cechą charakterystyczną włoskiego języka medycznego jest tworzenie przymiotników relacyjnych od rzeczowników odnoszących się do stanu patologicznego. Przymiotniki te pojawiają się jako określenie podmiotu w celu wskazania na

występującą nieprawidłowość. Stan chorobowy staje się cechą pacjenta. Ponadto w odróżnieniu od języka polskiego we włoskiej terminologii specjalistycznej występuje rzeczownik *soggetto* (dosł. podmiot) oznaczający „jednostkę / przypadek z konkretnymi objawami klinicznymi”. Poprzez wprowadzenie tego rzeczownika kładzie się nacisk na patologiczny stan charakteryzujący dotkniętego nim pacjenta, np.:

soggetto glaucomatoso	pacjent z jaskrą
soggetto ipoteso	pacjent cierpiący na jaskrę
	pacjent z niedociśnieniem
soggetto iperteso	pacjent cierpiący na niedociśnienie
	pacjent z nadciśnieniem
soggetto anemico	pacjent cierpiący na nadciśnienie
paziente eupnoico	pacjent z anemią
	pacjent bez trudności z oddychaniem

Ostatni przykład, przymiotnik *eupnoico*, odnoszący się do prawidłowego funkcjonowania organizmu lub fizjologii zgodnej z normami to derywat rzeczownika złożonego ‘*eupnea*’. Rzeczownik ten złożony jest z greckiego przysłówka pełniącego w analizowanym wyrazie funkcję prefiksu *eu-* o znaczeniu „dobry”, „dobrze” oraz czasownika *pnêuma*¹³. Czasownik ten oznacza dosłownie „dobrze oddychający”. Przymiotnik złożony *eupnoico* w języku polskim może być wyrażony przez negację, czyli zaprzeczenie występowania patologii, np. pacjent bez trudności z oddychaniem¹⁴.

Próba usystematyzowania poszczególnych rozwiązań w przekładzie włoskich przymiotników na język polski miała na celu przedstawienie trudności związanych z tłumaczeniem pozornie prostych wyrażeń przymiotnikowych. Zebrane przykłady nie wyczerpują poruszonego tematu, a jedynie wskazują na możliwe rozwiązania, które są uwarunkowane przede wszystkim strukturą języka na poziomie morfologicznym, leksykalnym oraz stylistycznym. Podobieństwa w przekładzie konkretnych wyrażeń nie są regułą, co więcej istnieje wiele odstępstw od

¹³ Przysłówek εὖ [eu] (dobrze, doskonale, łatwo) + czasownik πνέω [pnṓ] (wiać, dąć, pachnieć, wonieć; oddychać) = εὐπνοέω [εὐπνέω] i oznacza „lekko, swobodnie oddychać” lub „pięknie pachnieć, wonieć”. Zob. również podobne derywaty, np. *apnea*, *bradipnea*, *tachipnea*, odnoszące się do sposobu oddychania (braku oddechu, przyspieszenia częstości oddechu, spowolnienia częstości oddechu).

¹⁴ Należy zauważyć, że ten sam włoski przymiotnik ma dwa znaczenia. Oznacza on stan właściwy „dobremu oddychaniu”, np. *respiro eupnoico*. Drugie znaczenie odnosi się do działań terapeutycznych leków, tutaj przymiotnik *eupnoico* będzie oznaczał „ułatwiający oddychanie”, np. „indicazioni terapeutiche (del farmaco): eupnoico” (por. Zingarelli, Treccani).

schematów przytoczonych w poszczególnych punktach niniejszej pracy zarówno w języku włoskim, jak i polskim, stąd niezmienną zasadą w tłumaczeniu tekstów medycznych powinna być absolutna czujność tłumacza pod względem poprawności terminologicznej oraz językowej.

BIBLIOGRAFIA

- Dardano M., Trifone P. (2016) *Grammatica italiana con nozioni di linguistica*. Bologna: Zanichelli.
- Dorland W. N. (2006) *Dizionario Medico Dorland. 29ª Edizione*. Milano: Elsevier.
- Kozierkiewicz A. (red.) (1998) *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych: rewizja 10. T. 1-3*. Kraków: Vesalius.
- Petrelli M. L. (2007) *Dizionario medico italiano-inglese inglese-italiano*. Firenze: Le Lettere.
- Podeur J. (2002) *La pratica della traduzione. Dal francese in italiano e dall'italiano in francese*. Napoli: Liguori Editore.
- Serianni L. (1989) *Saggi di storia linguistica italiana*. Napoli: Morani.
- Serianni L. (2003) *Italiani scritti*. Bologna: Il Mulino.
- Serianni L. (2005) *Un treno di sinonimi. I medici e le parole: percorsi linguistici nel passato e nel presente*. Milano: Garzanti.
- Słomski P. (2007) *Podręczny słownik medyczny angielsko-polski i polsko-angielski*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Treccani. Vocabolario on line: <http://www.treccani.it/vocabolario/eupnoico/>
- Widłak St. (2004) *Gramatyka języka włoskiego*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Waniewski E. (2001a), tłum. Aleksandrowicz R. et al., *Choroby: usystematyzowana nomenklatura medyczna SNOMED*. Warszawa: Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia.
- Waniewski E. (2001b), tłum. Aleksandrowicz R. et al., *Etiologia: usystematyzowana nomenklatura medyczna SNOMED*. Warszawa: Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia.
- Wojciechowska U., Kościańska B., Nowaczyk M. (2007) *Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób dla Onkologii*. Warszawa: Weda.
- Zingarelli N. (2012). *Lo Zingarelli 2012. Vocabolario della lingua italiana*. Bologna: Zanichelli.

SUMMARY

Medical translation requires a high level of specialised and linguistic knowledge. Translators and interpreters have to know the necessary terminology in order to render medical documents appropriately. The aim of this paper was to analyse Italian medical terminology and discuss certain difficulties that may be encountered while translating Italian medical documents into Polish. Several examples taken from original medical documentation were used to illustrate the different use of terminological adjectives in the two language systems.

Key words: language for special purposes, medical terminology, translation

Katarzyna Maniowska – doktor nauk humanistycznych, aktualnie zatrudniona na stanowisku asystenta w Instytucie Filologii Romańskiej KUL. Stypendystka Università Cattolica del Sacro Cuore (Milano), tłumaczka współpracująca z biurami tłumaczeń; prowadziła zajęcia w kraju i za granicą (Universidad de Murcia, Université de Haute-Alsace, Università degli Studi di Bergamo).

Anna Nowakowska-Głuszak
Uniwersytet Śląski

O tłumaczeniu dat z języka hiszpańskiego na polski, czyli diabeł tkwi w szczegółach

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest problem tłumaczenia dat z języka hiszpańskiego na polski, a w szerszym kontekście zagadnienie transpozycji zasad ortograficznych z języka obcego. Autorka na wstępie określa znaczenie czasu i sposób jego wskazywania w dokumentach, następnie podsumowuje wytyczne dotyczące tłumaczenia tego rodzaju danych. W dalszej części szczegółowo omawia sposób zapisywania dat w języku hiszpańskim i polskim, podkreślając istniejące między nimi różnice. Analizuje również zasady odmiany dat w obu językach, wskazując na najczęściej popełniane w tłumaczeniach błędy. W podsumowaniu podkreśla znaczenie roli tłumacza w zachowaniu poprawności języka ojczystego.

Słowa kluczowe: format daty, przekład specjalistyczny, dokumenty, błędy tłumaczeniowe

1. Wstęp

To, że tłumacz musi posiadać doskonałą znajomość zarówno języka obcego, jak i ojczystego jest oczywiste. Tak samo jak to, że pracując z językiem obcym (lub językami obcymi), często zapominamy o niuansach języka ojczystego i skupiając się na treści, lekceważymy formę. Dotyczy to zwłaszcza początkujących tłumaczy, adeptów zawodu albo osób, którym wydaje się, że są tłumaczami. Ci ostatni zazwyczaj kierują się zasadą „przecież wiadomo, o co chodzi”. Niewątpliwie, żeby było wiadomo, o co chodzi jest warunkiem koniecznym dobrego tłumaczenia, ale niewystarczającym.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest tłumaczenie dat z języka hiszpańskiego na język polski. Mając na uwadze praktyczne aspekty przekładu użytkowego, zwłaszcza dokumentów, staramy się zebrać i uporządkować zasady dotyczące zapisu dat w obu językach. W tym celu korzystamy zarówno z opracowań naukowych, jak i źródeł – tradycyjnych i elektronicznych – o charakterze

poradnikowym, np. Poradnia Językowa PWN (www.sjp.pwn.pl) czy Fundéu BBVA (www.fundeu.es). Podstawowym źródłem normatywnym dotyczącym języka hiszpańskiego jest *Diccionario Panhispánico de Dudas* (2005) oraz *Ortografía de la lengua española* (2010). Ważny punkt odniesienia w przypadku dokumentów prawniczych stanowią także prace hiszpańskiej Komisji ds. Modernizacji Języka Prawa (Comisión para la Modernización del Lenguaje Jurídico), a zwłaszcza opracowanie *Estudio de campo: lenguaje escrito* przygotowane pod kierunkiem Estrelli Montolío Durán (Montolio et al. 2011).

Choć artykuł, jak już zaznaczyliśmy, ma przede wszystkim charakter praktyczny, wnioski, do których dochodzimy wpisują się w szerszą refleksję na temat działalności przekładowej – analizując specyfikę tłumaczenia dat, dotykamy problemu transpozycji (i interferencji) zasad ortograficznych z jednego języka na drugi. Tym samym stawiamy pytanie o zakres odpowiedzialności tłumacza za poprawność języka ojczystego i chronienie go przed niechcianymi i niepotrzebnymi wpływami języków obcych.

2. Użycie dat w dokumentach

Zgodnie z definicją legalną dokumentu zawartą w art. 115 § 14 Kodeksu karnego, dokumentem jest „każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne”. Kodeks postępowania cywilnego podaje następującą definicję dokumentu urzędowego: „Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone” (KPC art. 244 § 1). Na strukturę dokumentu urzędowego składają się (Dyląg 2011: 8):

1. istnienie w przepisanej formie,
2. autentyczność (prawdziwość),
3. formalna moc dowodowa (skuteczność prawna dokumentu).

Kodeks tłumacza przysięgłego (art. 18) jako znamiona pisma procesowego i dokumentu urzędowego wymienia nagłówki, pieczęć i podpis osoby lub osób, które zaświadczały fakty stwierdzone w piśmie lub dokumencie. Choć w żadnej z wyżej wymienionych definicji nie ma mowy o wskazaniu czasu, trudno wyobrazić sobie dokument bez daty, najczęściej tej, kiedy został sporządzony lub podpisany.

Data w dokumentach, zarówno polskich, jak i hiszpańskich, pojawia się zazwyczaj w nagłówku (np. listu, wyroku sądowego) lub obok podpisu i często poprzedzona jest nazwą miejscowości. Jeśli chodzi o format, w analizowanych

przez nas dokumentach hiszpańskich stosowane są różne zapisy daty. Warto jednak zauważyć, że w przypadku większości dokumentów notarialnych całość, łącznie z rokiem, zapisuje się słownie (por. też Lasarte 2008). Podobnie jak w przypadku wyroków sądowych – według opracowania Komisji ds. Modernizacji Języka Prawa pisownia pełnej daty słowami jest preferowana przez sędziów w nagłówkach hiszpańskich wyroków (Montolío et al. 2011: 171). W polskich aktach notarialnych delimitacje czasowe i przestrzenne stanowią podstawowe składniki komparycji aktu, czyli części inicjalnej jego ramy tekstowej (Dunin-Dudkowska 2010: 101) – tu również pełną datę podaje się słownie, ewentualnie z zapisem cyfrowym w nawiasie (por. też Janeczko 1999), np. *Dnia dwudziestego drugiego maja dwa tysiące piętnastego roku (22.05.2015 r.) w Kancelarii Notarialnej...*

Poniżej prezentujemy kilka oryginalnych przykładów zapisu daty zaczerpniętych z różnych dokumentów pochodzących z Hiszpanii:

1. [wyrok; na początku dokumentu]
En Mérida (Badajoz), a 30 de marzo del 2009.
2. [wyrok; na początku dokumentu]
En Madrid a treinta de mayo de dos mil siete
3. [wyrok; na początku dokumentu]
En la Villa de Madrid, a siete de Julio de dos mil seis.
4. [wezwanie do zapłaty; w prawym górnym rogu]
GRANADA, 24 de Enero de 2. 000
5. [umowa sprzedaży; na końcu dokumentu]
En Madrid a 18 de Septiembre de dos mil e onze (Sic!).

Czasami na dokumentach pojawia się pieczęć z datą, która może oznaczać dzień złożenia dokumentu w określonym urzędzie. W takim przypadku nazwa miesiąca często zostaje skrócona, np. *19 FEB. 2009, 20 MAR. 2010, 15 SET. 1988* itd.

Oczywiście, obok daty identyfikującej dokument, dane kalendarzowe mogą pojawić się w tekście. Autorzy wyżej wspomnianego opracowania zauważają na przykład, że w hiszpańskich wyrokach sądowych preferowany jest zapis cyfrowy ze skróconym do dwóch ostatnich cyfr oznaczeniem roku (np. 17-6-09) (Montolío et al. 2011: 172). Często data poprzedzona jest zwrotem typu: *Con fecha de..., Con fecha del ..., Con fecha del día de ...; [escrito] de fecha 2/12/2009; [nacido] el día 25.10.58; El día...*

Jak widać, w Hiszpanii panuje stosunkowo duża różnorodność zapisu dat. Szczególną uwagę z perspektywy języka polskiego zwraca tendencja do zapisywania słownie pełnej daty w ważnych dokumentach urzędowych na początku tekstu.

3. Jak tłumaczyć daty

W zasadzie sprawa jest oczywista – należy oddać datę w języku docelowym. W artykule 50. Kodeksu tłumacza przysięgłego dotyczącym sposobu zapisywania dat w tłumaczeniu czytamy, co następuje:

W celu uniknięcia nieporozumień możliwych w wyniku różnorodności systemów stosowanych na świecie, tłumacz przysięgły powinien wyeliminować dwuznaczność cyfr składających się na datę poprzez słowne wymienienie nazwy miesiąca lub przynajmniej jego skrótu.

Warto również przytoczyć, zwłaszcza w kontekście przykładu 5. (ale, jak później pokażemy, nie tylko), artykuły 44. i 45. Pierwszy z nich mówi, że oczywiste błędy ortograficzne lub gramatyczne nie muszą być oddane w języku docelowym, jeżeli nie mają wpływu na treść tekstu. Drugi zaleca, by w ważnych elementach dokumentu (imiona, nazwiska, daty, numery czy nazwy miejscowości) powtórzyć w tłumaczeniu błąd, przy czym „w przypadku domniemania formy poprawnej tłumacz przysięgły może umieścić na ten temat uwagę wyjaśniającą”. Obok zasad tłumaczenia warto jednak wziąć pod uwagę zasady zapisywania dat obowiązujące w języku docelowym, zwłaszcza gdy różnią się one od tych obowiązujących w języku oryginału.

4. Zasady zapisywania dat w języku hiszpańskim i polskim: zestawienie

Format daty, zarówno w języku polskim jak i hiszpańskim, może mieć różną postać: słowną, cyfrową lub słowno-cyfrową. Ważna jest również kolejność elementów oraz sposób rozdzielania składników (dzień, miesiąc, rok). W obu językach istnieją ściśle określone zasady zapisywania daty oraz różnice, które nie powinny umknąć uwadze tłumacza.

W języku hiszpańskim, a pamiętajmy, że nie tylko o Hiszpanię tu chodzi, istnieje kilka modeli zapisu dat. Według *Diccionario Panhispánico de Dudas* (2005) w krajach latynoamerykańskich obowiązuje tzw. *orden ascendente* (tj. dzień, miesiąc, rok), przy czym między poszczególnymi składnikami stosuje się przyimek *de* (np. *31 de diciembre de 1992*). Czasami możemy również spotkać się z zapisem powszechnym w krajach anglosaskich, tj. miesiąc, dzień, rok (np. *diciembre 31 de 1992*). Real Academia Española wyraźnie jednak zaleca stosowanie pierwszego zapisu.

Jak czytamy na stronach Poradni Językowej PWN (<http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/10340>), w polskiej tradycji piśmienniczej również utrzymała się kolejność dzień, miesiąc, rok i taka wydaje się najbardziej naturalna dla rodzimego

odbiorcy. Można jednak spotkać się również z formą rok-miesiąc-dzień. Wywodzi się ona z Polskiej Normy zatytułowanej *Numeryczne zapisywanie dat i czasu dnia* (PN-90/N-01204), której postanowienia miały być stosowane w zautomatyzowanych systemach informacji. Norma ta nakazywała zapisywać składniki daty w wyżej wskazanym szyku i oddzielać je dywizem (np. 2016-09-15) lub zapisywać je bez znaków rozdzielających (20160915). *Słownik ortograficzny PWN* (Kłosińska 2004: 121) wyraźnie jednak zaleca, by, z wyjątkiem szczególnych przypadków (komputerowe przetwarzanie danych, zasady urzędowe i prawne), nie stosować szyku innego niż dzień, miesiąc, rok oraz innych niż kropka znaków oddzielających poszczególne składniki daty (np. dywizów).

Autorzy *Diccionario Panhispánico de Dudas* (2005) wskazują, że w języku hiszpańskim szyk rok, miesiąc, dzień (tzw. *orden descendente*) jest zalecany w normach ISO (*International Organization for Standardization*) i wówczas zapisywany jest bez przyimka (2016 septiembre 15), ale powinien być stosowany wyłącznie w dokumentach o charakterze naukowym czy technicznym stosowanych w obrocie międzynarodowym.

Jak już wspomniano, istnieją różne sposoby zapisu daty (słowny, cyfrowy i słowno-cyfrowy). W zasadzie, w obu językach nie zaleca się zapisywania całej daty słownie, choć istnieje taka możliwość w szczególnie ważnych dokumentach, aktach notarialnych lub czekach bankowych (patrz przykłady 2 i 3). Wówczas w języku hiszpańskim pierwszy dzień miesiąca można zapisać za pomocą liczebnika porządkowego *primero*, i takie użycie jest powszechne w Ameryce Łacińskiej, lub głównego *uno* – jak w Hiszpanii. Często natomiast w obu językach data zapisywana jest jako kombinacja cyfr (dzień i rok) i słów (miesiąc). Taki zapis wydaje się też najbardziej przejrzysty. Musimy jednak pamiętać, że i tu obowiązują pewne zasady. W języku polskim przede wszystkim nie stawiamy kropki po liczbie wskazującej dzień, wystarczą odstęp (spacje). Należy również unikać błędu, który wynika zapewne z wpływu języka angielskiego i polega na zapisywaniu nazwy miesiąca wielką literą (Kłosińska 2004: 55). Dotyczy to również języka hiszpańskiego (por. *Ortografía de la lengua española* 2010). *Diccionario Panhispánico de Dudas* (2005) nic nie mówi o stawianiu kropki na końcu daty, niemniej jednak autorzy wyżej wymienianego opracowania dotyczącego hiszpańskiego języka pisanego uważają to za zbędne (Montolío et al. 2011: 171).

Kropki nie stosuje się również w języku polskim, gdy miesiąc zapisany jest cyfrą rzymską. W zapisie cyfrowym zasadniczo pomija się również zero wiodące przed pojedynczą liczbą oznaczającą dzień, np. 1.12.2008, 1 XII 2008 (nie: 01.12.2008, 01 XII 2008), choć taki zapis jest możliwy w sformalizowanych dokumentach (w celu uniknięcia fałszerstwa), przy czym miesiąc musi być wówczas

oznaczony cyframi arabskimi, np. 01.12.2008. Co ważne, w przypadku pierwszych dziewięciu miesięcy roku, zero wiodące jest obowiązkowe. Tymczasem w języku hiszpańskim nie zaleca się wstawiania zera wiodącego ani przed dniem, ani przed miesiącem, chyba że w grę wchodzi wyżej wspomniane kwestie bezpieczeństwa (por. <http://www.fundeu.es/escribireninternet/como-se-esciben-las-fechas/>).

Gdy cała data zapisana jest znakami arabskimi, po dniu i miesiącu stawiamy kropkę. Kropki nie ma, gdy miesiąc zapisany jest słownie bądź cyfrą rzymską (Kłosińska 2004: 121). W zasadzie nie powinno się używać dywizu czy ukośnika, są one natomiast dopuszczalne w języku hiszpańskim, niezależnie od tego, czy miesiąc zapisany jest cyframi arabskimi czy rzymskimi (np. 15-05-2016; 15/V/2016). Wówczas nie należy stosować dodatkowych odstępów (*Diccionario Panhispánico de Dudas* 2005). W obu językach nie należy stawiać kropki po tysiącu w liczbie oznaczającej rok, np. 1.998, 2.012¹ (patrz przykład 4). Błąd ten jest stosunkowo częsty w hiszpańskich tekstach (por. Montolío et al. 2011: 170).

Poniżej prezentujemy zestawienie poprawnych sposobów zapisywania daty oraz omówionych błędów pojawiających się w obu językach. Gwiazdką (*) zostały zaznaczone przykłady uznawane za błędne bądź niezalecane w cytowanych przez nas źródłach:

Zasady zapisywania daty	hiszpański	polski
Porządek składników daty	dzień, miesiąc, rok (zalecany) rok, miesiąc, dzień (dopuszczalny, PN-90/N-01204)	dzień, miesiąc, rok (zalecany) rok, miesiąc, dzień (dopuszczalny, ISO)
Format daty	Słowny: <i>Diez de noviembre de dos mil dieciséis</i> Słowno-cyfrowy: <i>10 de noviembre de 2016</i> Cyfrowy: 10.11.2016	Słowny: <i>Dziesiąty listopada dwa tysiące szesnastego roku</i> Słowno-cyfrowy: <i>10 listopada 2016 r.</i> Cyfrowy: 10.11.2016

¹ Choć w przypadku liczb składających się z więcej niż czterech cyfr (np. kwot pieniędzy) w języku hiszpańskim zalecane jest użycie kropki w celu ułatwienia odczytania liczby (por. Montolío et al. 2011: 170).

Rozdzielenie składników daty	10.11.2016	10.11.2016
	10/11/2016	*10/11/2016
	10-11-2016	*10-11-2016
	Nie należy stosować dodatkowych spacji.	Nie należy stosować dodatkowych spacji.
	Miesiąc zapisany cyfrą rzymską:	
	10/XI/2016	*10/XI/2016
	10-XI-2016	*10-XI-2016
	*10 XI 2016	10 XI 2016
	*10. XI 2016	*10. XI 2016
Użycie zera wiodącego przy nazwie dnia i miesiąca	3.5.1995	*3.5.1995
	*3.05.1995	3.05.1995
	*03.05.1995	*03.05.1995
	Uwaga: użycie zera wiodącego przed liczbą dnia i miesiąca jest dopuszczalne ze względów bezpieczeństwa.	Uwaga: użycie zera wiodącego przed liczbą dnia jest dopuszczalne ze względów bezpieczeństwa.
Zapis roku	2016 (np. 10/5/2016)	2016 (np. 10.05.2016)
	95 (np. 3-5-95)	*95 (np. 3.05.95)
	*2.016, *1.995	*2.016. *1.995
Zapis miesiąca	3.7.2014	*3.7.2014
	*3.07.2014	3.07.2014
	3.VII.2014	*3.VII.2014
	*3 VII 2014	3 VII 2014
	3 de julio de 2014	3 lipca 2014 (*3 lipiec 2014)
	*3 de Julio de 2014	*3 Lipca 2014

5. Problemy związane z odmianą dat

Problemy z użyciem dat w tekście wynikają przede wszystkim z odmiennej gramatyki języków polskiego i hiszpańskiego. W języku polskim największym problemem dla tłumacza, zwłaszcza ustnego, może być odmiana składników daty, w języku hiszpańskim zaś użycie (lub nie) przyimków i rodzajnika. Zaczniemy od języka obcego.

W języku hiszpańskim podając daty używamy najczęściej przyimków *a*, *en* i *de*. Zasady ich użycia zostały szczegółowo omówione w *Diccionario Panhispánico de Dudas* (2005). Przyimek *a* poprzedza dzień, niezależnie od tego, czy chodzi o dzień tygodnia czy miesiąca, jeśli używamy czasownika *estar*. Innymi słowy,

użyjemy przyimka *a* odpowiadając na pytanie ¿*A qué (día) estamos?* lub ¿*A cuántos estamos?*, czyli *Estamos a martes*, *Estamos a 23 de noviembre*. Natomiast na pytanie o datę (¿*Qué día es hoy?*) odpowiemy używając czasownika *ser* w trzeciej osobie bez przyimka czy rodzajnika (np. *Es lunes*, *Es 23 de enero*). W tłumaczeniu na język polski trudno wyrazić tę różnicę – w obu przypadkach możemy powiedzieć *Jest/ Mamy wtorek*, *Jest/ Mamy 23 stycznia* – dlatego łatwo popełnić błąd gramatyczny. W pozostałych przypadkach, w języku hiszpańskim dzień wskazujemy bez użycia przyimka, wyłącznie za pomocą rodzajnika określonego *el* – np. (¿*Cuándo?*) *Nos vemos el lunes*, *El proyecto termina el 24 de mayo* – choć dawniej używano przyimka *en* (*La ley se aprobó en 5 de mayo*). Dziś takie użycie uznawane jest za archaiczne i należy go unikać (*La ley se aprobó el 5 de mayo*) (por. *Diccionario Panhispánico de Dudas* 2005).

W hiszpańskich dokumentach i listach, na końcu lub w nagłówku, bardzo często spotykamy zapis *En Madrid, a 9 de mayo de 2015* (por. przykłady 1, 2, 3 i 5), który przetłumaczymy na język polski jako *Madryt, 9 maja 2015 r.* (nie: *W Madrycie*). W tym przypadku obecność przyimka *a* wynika z faktu, że data funkcjonuje jako określenie domyślnie użytego czasownika (np. *firmado*, *escrito*), podobnie jak w zdaniu *Expido el presente certificado a 15 de enero de 2008*. Oczywiście, poprawne jest również użycie formy *Madrid, 9 de mayo de 2015*. W obu przypadkach po nazwie miejscowości należy postawić przecinek (podobnie, gdy podajemy dzień tygodnia, np. *Hoy es sábado, 18 de agosto de 2001*).

Przyimka *en* używamy przed nazwą miesiąca (*Estamos en mayo*) lub roku, gdy nie podano równocześnie miesiąca, np. *Nació en 1998* (ale: *Nació en mayo de 1998*).

Jak już wspomniano, przyimka *de* używamy między dniem i miesiącem oraz między miesiącem i rokiem (*Murió el 15 de julio de 2007*). Używamy go również, gdy nazwa miesiąca poprzedzona jest słowem *mes*, np. *Estamos en el mes de diciembre*². Nie jest natomiast konieczny, gdy używamy słowa *año*, np. *Murió en el año (de) 2001*, choć możemy spotkać taki zapis w tekstach literackich lub o charakterze oficjalnym.

Warto również przypomnieć zasady użycia rodzajnika określonego *el*, tym bardziej, że w tekstach spotkamy zarówno zapis *en 1998*, jak i *en el 2004* (por. przykłady 1 i 4). Otóż w *Diccionario Panhispánico de Dudas* (2005) możemy przeczytać, że w przypadku lat 1-1100 częściej używa się rodzajnika (zwłaszcza w języku

² W języku polskim kalkę takiej konstrukcji uznaje się za niepoprawną. Na przykład Adam Wolański w Poradni Językowej PWN podaje wyrażenia *w miesiącu styczniu*, *miesiącu lutym* itd. jako klasyczne przykłady pleonazmów (<http://sjp.pwn.pl/slowniki/w%20miesi%C4%85cu%20maju.html>).

mówionym). Lata 1101-1999 występują najczęściej bez rodzajnika (*en 1998*). Co ciekawe, od roku 2000 znowu można obserwować tendencję do używania rodzajnika, np. *en el 2015*. Mimo to, w przypadku datowania listów i dokumentów zaleca się nie używać rodzajnika przed rokiem (czyli *4 de agosto de 2015*), co nie oznacza, że *4 de agosto del 2015* jest niepoprawne. Oczywiście, jeśli używamy słowa *año*, rodzajnik jest obowiązkowy, np. *4 de agosto del año 2015*. Rodzajnika należy też użyć, gdy podajemy dwie ostatnie cyfry roku, np. *en el 98*.

W tłumaczeniu na język polski, zwłaszcza ustnym, problemem może okazać się odmiana dat. Warto zatem przypomnieć podstawowe zasady obowiązujące w tym zakresie (por. Gąsiorek). Przede wszystkim, miesiąc podajemy w dopełniaczu, np. *3 września 2006 roku*, implikując, że chodzi o kolejny dzień określonego miesiąca. W przypadku roku, grupę tysięcy i setek podaje się zawsze w mianowniku (czyli nie *w dwutysięcznym pierwszym*, tylko *w dwa tysiące pierwszym*), choć dopuszczalne jest użycie *w roku dwutysięcznym (w roku 2000)*.

6. Podsumowanie

Analiza sposobu zapisywania dat w języku polskim i hiszpańskim pozwala nam dojść do kilku ciekawych wniosków. Przede wszystkim, system zapisu daty jest zasadniczo podobny w obu językach. Mimo to istnieje szereg różnic, które nie powinny umknąć uwadze tłumacza. Różnice te dotyczą w szczególności sposobu rozdzielania składników daty i ich zapisu.

Warto również zwrócić uwagę na konwencję zapisu danych czasowych przyjętą w niektórych dokumentach. Chodzi przede wszystkim o słowny zapis daty w aktach notarialnych i hiszpańskich wyrokach sądowych, którego transpozycja na język polski wymaga szczególnej uwagi ze względu na odmianę poszczególnych składników. Tłumacz powinien mieć też świadomość błędów, które zdarzają się w dokumentach oryginalnych i starać się je eliminować, nie zaś powielać w języku docelowym.

BIBLIOGRAFIA

- Diccionario Panhispánico de Dudas* (2005). Real Academia Española. Madrid: Santillana [dostęp: 20.09.2016]. <http://lema.rae.es/dpd/srv/search?id=7Yloy2M3SD6pcC-3Zyx#3c>.
- Dunin-Dudkowska A. (2010) *Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Dyląg Ł. (2011) „Dokument a dokument elektroniczny w prawie cywilnym – pojęcie oraz istota desygnatu”. *Kwartalnik Naukowy Prawo Mediów Elektronicznych* 1, 8-12 [dostęp: 20.09.2016]. <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/38782/004.pdf>.

- Fundéu BBVA [dostęp: 20.09.2016]. <http://www.fundeu.es/escribireninternet/como-se-escriben-las-fechas/>.
- Gąsior K. „O pisaniu i czytaniu dat” [dostęp: 20.09.2016]. <http://lpj.pl/porada2.htm>.
- Janeczko E. (1999) *Wzory aktów notarialnych*. Warszawa: LexisNexis.
- Kodeks tłumacza przysięgłego [dostęp: 20.09.2016]. <http://www.tepis.org.pl/pdf-doc/kodeks-tp.pdf>
- Kłosińska A. (red.) (2004) *Słownik ortograficzny PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lasarte C. (2008) *Prácticum de Derecho Civil. Derecho de personas*. Madryt: Marcial Pons.
- Montolío E., García Asensio A. M., Gras P., López Samaniego A., Polanco F., Taranilla R., Yúfera I. (2011) *Estudio de campo: Lenguaje escrito. Comisión para la Modernización del Lenguaje jurídico*. Madrid: Ministerio de Justicia [dostęp: 20.09.2016]. <http://www.mjusticia.gob.es/cs/Satellite/es/1288775399001/MuestraInformacion.html>.
- Ortografía de la lengua española* (2010). Real Academia Española. Madrid: Espasa Calpe.
- Poradnia językowa PWN [dostęp: 20.09.2016]. <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/10340>, <http://sjp.pwn.pl/slowniki/w%20miesi%C4%85cu%20maju.html>.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997 Nr 88 poz. 553) [dostęp: 20.09.2016]. <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970880553>.
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1964 Nr 43 poz. 296) [dostęp: 20.09.2016]. <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19640430296>

SUMMARY

The aim of this paper is to address the problem of translating dates from Spanish into Polish, in particular the problem of applying foreign spelling rules to target text equivalents. The author begins by explaining the importance of the concept of time and the way dates are presented in documents. Then she reviews the literature for guidelines concerning translating this kind of data. Subsequently, the author discusses the methods of recording dates in both Spanish and Polish, while emphasizing the differences between them; she also presents the Polish and Spanish inflection rules that apply to dates and points to the related and most frequent translation errors. Finally, the author emphasizes the translators' role in preserving the accuracy of their mother tongue.

Key words: date format, official documents, specialized translation, translation errors

Anna Nowakowska-Głuszak jest doktorem nauk humanistycznych, hispanistką i slawistką. Pracuje na stanowisku adiunkta w Instytucie Języków Romańskich i Translatoryki Uniwersytetu Śląskiego. W swojej pracy badawczej zajmuje się m. in. problemami przekładu specjalistycznego z języka hiszpańskiego na polski oraz opisu hiszpańskiego języka prawa w kontekście tłumaczenia na języki słowiańskie. Tłumaczka przysięgła z języka hiszpańskiego.

Dariusz Koźbial

Uniwersytet Warszawski

Staże w instytucjach unijnych jako element kształcenia studentów i absolwentów specjalizacji tłumaczeniowych

Streszczenie

Staże organizowane przez instytucje Unii Europejskiej (UE) stanowią ciekawą ofertę dla obywateli jej państw członkowskich. Parlament Europejski (PE) jako jedna z tych instytucji umożliwia studentom i absolwentom szkół wyższych doskonalenie kompetencji zawodowych i dogłębne poznanie sposobu funkcjonowania instytucji UE poprzez odbycie płatnego stażu tłumaczeniowego. Obywatele Polski odbywają go w Dziale Tłumaczeń Polskich, będącym jednym z 23 działów językowych wchodzących w skład Dyrekcji ds. Tłumaczeń Pisemnych. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie programu stażu – stanowiącego doskonały sposób na pogłębienie wiadomości teoretycznych i umiejętności praktycznych nabytych w trakcie studiów – oraz zachęcenie początkujących tłumaczy do podjęcia starań o przyjęcie na staż w instytucjach unijnych. Zdaniem autora artykułu, który osobiście odbył trzymiesięczny staż w Dziale Tłumaczeń Polskich Parlamentu Europejskiego na początku 2016 r., płatny staż tłumaczeniowy stanowi doskonałą formę pogłębiania wiedzy i umiejętności w zakresie wykonywania tłumaczeń pisemnych. Informacje zawarte w artykule uwzględniają stan na koniec marca 2016 r.

Słowa kluczowe: Unia Europejska, Parlament Europejski, Dyrekcja ds. Tłumaczeń Pisemnych, Dział Tłumaczeń Polskich, kształcenie tłumaczy, staż tłumaczeniowy

1. Wstęp

Staże organizowane przez instytucje Unii Europejskiej (UE) stanowią godną uwagi ofertę dla obywateli jej państw członkowskich, którzy ukończyli co najmniej studia licencjackie oraz chcą zdobyć doświadczenie w tłumaczeniu dokumentów unijnych. Parlament Europejski (PE) jako jedna z tych instytucji umożliwia studentom i absolwentom szkół wyższych odbycie płatnego stażu tłumaczeniowego. Obywatele Polski odbywają staż w Dziale Tłumaczeń Polskich, będącym jednym z 23 działów językowych wchodzących w skład Dyrekcji ds. Tłumaczeń Pisemnych

PE¹. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie programu stażu stanowiącego doskonały sposób na pogłębienie wiadomości teoretycznych i umiejętności praktycznych nabytych w trakcie studiów. Informacje zawarte w artykule uwzględniają stan na koniec marca 2016 r.

Głównym celem staży w instytucjach unijnych jest umożliwienie studentom i absolwentom specjalizacji tłumaczeniowych uzupełnienia wiedzy oraz rozwinięcia umiejętności nabytych w ramach studiów, a także zaznajomienia się z działalnością Unii Europejskiej. Nie negując pozytywnej roli specjalistycznych kursów z tłumaczenia tekstów z zakresu prawa unijnego, uważa się, że najlepszym sposobem na zapoznanie się przez studentów z tłumaczeniem tekstów unijnych w realnych warunkach są staże tłumaczeniowe, umożliwiające zdobycie właściwego doświadczenia zawodowego (Sosoni 2011: 101). Taką możliwość stwarza studentom i absolwentom Parlament Europejski, oferując staże w dziedzinie tłumaczeń pisemnych przeznaczone dla posiadaczy dyplomów szkół wyższych (co najmniej dyplomu licencjata) oraz staże szkoleniowe w dziedzinie tłumaczeń pisemnych (przeznaczone głównie dla osób posiadających dyplom ukończenia szkoły średniej oraz studentów zobowiązanych do odbycia stażu w ramach realizowanych studiów). W niniejszym artykule przedstawię pierwszy typ stażu, w którym sam miałem możliwość wziąć udział w pierwszym kwartale 2016 r.

Czas trwania stażu w dziedzinie tłumaczeń pisemnych przeznaczonego dla posiadaczy dyplomów szkół wyższych wynosi trzy miesiące. Możliwe jest jego przedłużenie (o kolejne trzy miesiące), lecz jedynie w sytuacji, gdy stażysta otrzyma stosowną propozycję od kierownika działu. Zasadniczą różnicą między dwoma typami oferowanych staży jest wysokość wynagrodzenia – w przypadku pierwszego typu stażu wynagrodzenie wynosi ok. 1250 EUR miesięcznie, natomiast w przypadku drugiego typu jedynie ok. 300 EUR miesięcznie². Mimo niewysokiego wynagrodzenia, zainteresowanie stażem jest dość duże – co roku ok. 350 Polaków składa wnioski o odbycie stażu tłumaczeniowego w PE. Na początku każdego kwartału staż w Dziale Tłumaczeń Polskich rozpoczyna od dwóch do czterech osób. W przypadku, gdy niektórzy z uprzednio przyjętych stażystów decydują się na przedłużenie pobytu w PE o kolejne trzy miesiące, szansa osób znajdujących się na liście rezerwowej na rozpoczęcie stażu w pożądanym terminie znacznie maleje. Jeżeli poziom zainteresowania stażami wśród obywateli

¹ Na chwilę obecną w Unii Europejskiej obowiązują 24 języki urzędowe, jednak w Parlamencie Europejskim istnieją 23 działy językowe, gdyż tłumaczenia w języku irlandzkim wykonywane są w Dziale Tłumaczeń Angielskich i Irlandzkich.

² Por. art. 24 Przepisów wewnętrznych dotyczących staży w dziedzinie tłumaczeń pisemnych.

Polski porównamy do poziomu zainteresowania wśród Włochów lub Hiszpanów wyrażonego w liczbie składanych przez nich co roku wniosków (Włosi – ok. 5 tys. wniosków, Hiszpanie – ok. 900 wniosków), zauważymy, że zainteresowanie w Polsce jest stosunkowo niewielkie. Liczby te dowodzą, że polskie uczelnie wyższe powinny dokładać większych starań w celu popularyzacji staży jako formy doskonalenia umiejętności wykonywania tłumaczeń pisemnych wśród studentów specjalizacji tłumaczeniowych. Zadanie to przypada w szczególności uniwersytetom należącym do sieci „European Master’s in Translation”, na których realizowane są wysokiej jakości programy nauczania na studiach magisterskich w zakresie tłumaczeń (por. Koskinen 2008: 33-34; Sosoni 2011: 97-98). Do sieci EMT należą obecnie dwie polskie uczelnie – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza (Wydział Neofilologii) oraz Uniwersytet Warszawski (Instytut Lingwistyki Stosowanej). Według informacji na temat sieci EMT znajdujących się na stronie Komisji Europejskiej absolwenci kierunków realizowanych na uczelniach należących do sieci EMT mają pierwszeństwo podczas ubiegania się o przyjęcie na staże tłumaczeniowe w Dyrekcji Generalnej ds. Tłumaczeń Pisemnych Komisji Europejskiej (http://ec.europa.eu/dgs/translation/programmes/emt/network/index_en.htm).

2. Szkolenia i wyjazdy

W trakcie trwania stażu w PE tłumacze-stażyści uczestniczą w szeregu obowiązkowych szkoleń, których celem jest zaznajomienie ich z wielojęzycznym środowiskiem pracy, podstawowymi narzędziami tłumaczeniowymi wykorzystywanymi we wszystkich działach językowych, bazami dokumentów oraz międzyinstytucjonalną bazą terminologiczną IATE (<http://iate.europa.eu>). Szkolenia organizowane są cyklicznie w trakcie pierwszych dwóch miesięcy stażu, a właściwą pracę – polegającą na wykonywaniu tłumaczeń – stażyści w Dziale Tłumaczeń Polskich rozpoczynają już w pierwszym tygodniu stażu, kierując się wskazówkami udzielanymi przez opiekunów.

Najciekawszym elementem stażu pozwalającym na zaznajomienie się z działalnością Unii Europejskiej są wyjazdy grup nowo przyjętych stażystów do oficjalnej siedziby Parlamentu Europejskiego, tj. do Strasburga, gdzie odbywają się posiedzenia plenarne PE, oraz do Brukseli, gdzie obradują komisje parlamentarne. Wizyta w Strasburgu trwa trzy dni – w jej trakcie stażyści zwiedzają budynek Louise Weiss, w którym mieści się sala posiedzeń plenarnych, obserwują posłów do PE podczas debaty lub głosowania, spotykają się m.in. z Dyrektorem Dyrekcji ds. Tłumaczeń PE oraz jednym z posłów do PE, a także udają się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Wyjazd do Brukseli trwa jeden dzień, a w jego trakcie ma miejsce kilka prezentacji, m.in. na temat otwartych konkursów organiza-

nych przez Europejski Urząd Doboru Kadr (EPSO), który zajmuje się doбором kadr dla instytucji unijnych. Podczas pobytu w Brukseli stażyści mają ponadto okazję przyrzeć się pracom wybranych komisji parlamentarnych.

Celem ostatniej, kilkugodzinnej wizyty jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) zlokalizowany w Luksemburgu w pobliżu miejsca pracy tłumaczy działów językowych PE. W programie wizyty przewidziane jest zwiedzanie gmachu Trybunału, prezentacja na temat służby tłumaczeniowej TSUE, a także, co najciekawsze, obserwacja rozprawy przed Trybunałem. W jej trakcie warto przysłuchać się pracy tłumaczy ustnych, którzy mają do czynienia z tematyką ściśle związaną z prawem krajowym poszczególnych państw członkowskich oraz prawem unijnym.

Wizyty we wspomnianych miejscach są bardzo pouczające – pozwalają uzyskać wgląd w sposób funkcjonowania Parlamentu Europejskiego (i nie tylko), a także umiejscowić jego pracę w kontekście całej Unii Europejskiej.

3. Zadania tłumacza-stażysty

Do obowiązków spoczywających na stażystach pracujących w Dziale Tłumaczeń Polskich Parlamentu Europejskiego należy głównie tłumaczenie dokumentów wskazywanych przez opiekuna stażu. Dokumenty te muszą być przypisane do grupy tematycznej (zob. sekcja 4), do której należy opiekun, a czas przeznaczony na ich tłumaczenie nie powinien wykraczać poza dany tydzień sprawowania nadzoru nad pracą stażysty. Po zakończeniu tłumaczenia stażysta wysyła opiekunowi tekst do rewizji. Tekst wraca następnie do stażysty, który powinien zaakceptować poprawki naniesione przez opiekuna w trybie śledzenia zmian. Jeżeli stażysta nie zgadza się z opinią opiekuna, może wyrazić swoje wątpliwości na temat budzącego niepewność aspektu tłumaczonego dokumentu. Do obowiązków stażystów nie należy dokonywanie rewizji dokumentów tłumaczonych przez innych tłumaczy – zadanie to powierzane jest jedynie tłumaczom etatowym.

Tłumacze-stażyści nie mają też obowiązku tłumaczenia określonej liczby stron dziennie – mogą wykonywać zlecone im tłumaczenia w dogodnym dla nich tempie, korzystając z możliwości swobodnego szlifowania własnego warsztatu. Z kolei tłumacze etatowi w Dziale Tłumaczeń Polskich tłumaczą średnio około dziewięć stron netto³ dziennie. W przypadku tłumaczenia dokumentów zawiera-

³ Strony netto uwzględniają zarówno zupełnie nowe segmenty, które nie występują w pamięci tłumaczeniowej, jak i w ograniczonym zakresie segmenty, dla których w pamięci tłumaczeniowej istnieją trafienia z różnym procentowym stopniem zgodności. Strony brutto natomiast uwzględniają wszystkie segmenty bez względu na trafienia uzyskane w pamięci tłumaczeniowej. Specjalna metoda obliczeniowa wykorzystywana w dziale

jących skomplikowaną terminologię średnia dzienna może być niższa ze względu na czas poświęcany na wyszukiwanie właściwych terminów. Należy pamiętać, że do obowiązków tłumaczy należy także wykonywanie rewizji tłumaczeń wykonywanych przez innych tłumaczy w dziale – każdego dnia pracy powinni oni dokończyć korekty kilku stron tłumaczeń.

Kluczową rolę w wykonywanej przez tłumaczy pracy odgrywa odpowiedni podział czasu pracy, w ramach którego tłumacz nie tylko dąży do przetłumaczenia jak największej liczby stron (przy zachowaniu wysokiej jakości tłumaczonych tekstów), ale również pomaga swoim kolegom i koleżankom, dokonując rewizji wykonanych przez nich tłumaczeń. Pracując w dziale, stażyści mają okazję przekonać się, czy byłoby w stanie sprostać wymaganiom stawianym tłumaczom etatowym oraz zastanowić się, czy chcieliby w przyszłości ubiegać się o stanowisko tłumacza pisemnego w jednej z instytucji unijnych.

W trakcie stażu tłumacze-stażyści mają okazję tłumaczyć na ogół te same typy dokumentów co tłumacze etatowi – dokumenty te są jednak krótsze i mniej skomplikowane (np. komunikaty dla posłów, korespondencja, zapytania itp.). Poniżej przedstawiam listę nazw typów dokumentów (głównie w języku angielskim) tłumaczonych w dziale wraz z ich oznaczeniami (oznaczenia te wykorzystywane są w aplikacji T-Flow; zob. sekcja 5):

- | | |
|---|--|
| 1. amendments (AA/AM), | 21. miscellaneous (DV), |
| 2. budget amendments (AB), | 22. erratum (ER), |
| 3. final opinion (AD), | 23. fact sheets (FT), |
| 4. opinion in letter form (AL), | 24. letter (LT), |
| 5. assessment (AS), | 25. medical miscellaneous (MD), |
| 6. adopted texts (AT), | 26. manual (MN), |
| 7. notice to members (Bureau) (CB), | 27. call for tender (MP), |
| 8. citizen's information (CC), | 28. reasoned opinion (NP), |
| 9. notice to members (CM), | 29. plenary note (NR), |
| 10. chair notes (CN), | 30. note (NT), |
| 11. press cut (CP), | 31. draft agenda (OJ), |
| 12. notice to members (quaestors) (CQ), | 32. draft opinion (PA), |
| 13. compte-rendu (CR), | 33. petition for information (PE), |
| 14. members' CV (CV), | 34. pre-adopted finalised text (PF), |
| 15. written declaration (DC), | 35. draft report or draft recommendation
for second reading (PR), |
| 16. draft recommendation (DE), | 36. minutes (PV), |
| 17. speech (DI), | 37. written question (QE), |
| 18. declaration (DL), | 38. oral question (QO), |
| 19. draft report (DR), | 39. question to Central Bank (QZ), |
| 20. working document (DT), | |

pozwala na śledzenie liczby stron tłumaczonych dokumentów.

- | | |
|------------------------------|-----------------------------|
| 40. joint resolution (RC), | 45. executive summary (SR), |
| 41. draft resolution (RE), | 46. study (ST), |
| 42. final resolution (RF), | 47. titles (TT), |
| 43. final report (RR), | 48. working document (WD). |
| 44. petition summaries (SP), | |

Podczas trzymiesięcznego stażu w Polskim Dziale Tłumaczeń miałem okazję przetłumaczyć następujące typy dokumentów (obok oznaczeń znajdują się orientacyjne liczby dokumentów danego typu): DV – 19, CM – 12, LT – 6, QO – 6, PV – 6, RE – 4, NT – 4, PA – 4, PR – 3, OJ – 3, DT – 2, NR – 1, QE – 1, DC – 1, MN – 1, AL – 1. W sumie przetłumaczyłem ok. 80 dokumentów o łącznej liczbie ok. 140 stron. Warto jednak wspomnieć, że doświadczenia stażystów odbywających staż w różnych okresach nigdy nie będą identyczne, m.in. ze względu na nierównomierne obłożenie działu pracą w poszczególnych kwartałach, a także podlegający zmianom program szkoleń, w których muszą brać udział stażyści.

Oprócz tłumaczenia dokumentów stażyści mają również obowiązek zrealizować projekt terminologiczny, w ramach którego powinni opracować, a następnie wprowadzić do publicznie dostępnej, międzyinstytucjonalnej bazy terminologicznej IATE (ang. *Inter-Active Terminology for Europe*; <http://iate.europa.eu>) kilkanaście terminów należących do wybranej przez nich dziedziny, np. *trade and external policy*. W tym celu stażyści otrzymują dostęp do własnego profilu na stronie internetowej bazy IATE. W czasie opracowywania terminów stażyści mogą konsultować się z jednym z tłumaczy-terminologów pracujących w dziale. Po opracowaniu terminów stażysta przekazuje tabelę z wynikami swojej pracy terminologowi-opiekunowi, a następnie, po pozytywnej weryfikacji, wprowadza polskie tłumaczenia terminów, definicje oraz ich źródła do IATE. Udział w tego rodzaju projekcie pozwala dostrzec, jak ważną rolę odgrywa spójna baza terminologiczna w pracy tłumaczy zatrudnionych w instytucjach unijnych. Udział w projekcie prowadzi również nieuchronnie do stwierdzenia, że praca terminologa jest bardzo czasochłonna i trudna, w szczególności, gdy ma on do czynienia z rzadko spotykanymi terminami, nieposiadającymi jeszcze ustalonych ekwiwalentów.

4. Organizacja pracy w dziale

Tłumacze pisemni pracujący w polskich działach językowych instytucji unijnych muszą wykazywać się doskonałą znajomością języka polskiego oraz przynajmniej 2 z 24 języków urzędowych UE (w tym jednego języka z grupy trzech języków proceduralnych, w której skład wchodzi język angielski, francuski i niemiecki) – są jednak i tacy, którzy dokonują przekładu nawet z pięciu języków obcych. W Dziale Tłumaczeń Polskich używa się następujących języków urzędowych: angielski, buł-

garski, czeski, duński, francuski, grecki, hiszpański, niderlandzki, niemiecki, portugalski, rumuński, słowacki, szwedzki, węgierski i włoski. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż tłumacze i asystenci tłumaczeniowi mają możliwość uczęszczania na cotygodniowe kursy języków obcych, dzięki czemu mogą stale rozwijać swoje kompetencje. Stażyści również mogą uczyć się nowych języków, jednak nie mają oni dostępu do zajęć, w których uczestniczą urzędnicy unijni, czyli m.in. tłumacze – zajęcia organizowane są przez nich samych, co stanowi szansę zarówno dla osób chcących poznać nowy język, jak i osób chcących sprawdzić się w roli nauczyciela uczącego koleżanki i kolegów odbywających staż w innych działach językowych.

Oficjalny czas pracy urzędników (oraz stażystów) pracujących w PE wynosi od 40 do 42 godzin tygodniowo. Praca od poniedziałku do czwartku trwa od godz. 8.30 do godz. 17.45 – te same godziny pracy obowiązują w przypadku piątków poprzedzających sesje plenarne PE odbywające się w Strasburgu, które generują dodatkowy nakład pracy – natomiast w piątki, po których nie odbywają się obrady PE, praca trwa od godz. 8.30 do godz. 13.30. Sesje plenarne są wydarzeniami, które w sposób szczególnie absorbują tłumaczy ze względu na liczbę dokumentów wymagających pilnego tłumaczenia. Z tego powodu część tłumaczy ma obowiązek uczestniczyć w dyżurach odbywających się po standardowych godzinach pracy w celu zagwarantowania terminowego przetłumaczenia wszelkich wymaganych dokumentów. Tłumacze-stażyści nie mogą zgłaszać się do pracy podczas dyżurów, gdyż jest to niedozwolone na mocy regulaminu staży.

W Dziale Tłumaczeń Polskich pracuje ok. 30 tłumaczy, 14 asystentów, a kontrolę nad całym działem sprawuje jego kierownik. Sprawny przebieg prac nad tłumaczeniami zlecanymi polskiemu działowi umożliwia podział na trzy grupy tematyczne. Tłumacze należący do poszczególnych grup mają możliwość skupienia się na tłumaczeniu dokumentów pochodzących od 20 stałych komisji parlamentarnych (oraz komisji specjalnych), dzięki czemu są w stanie zapewnić spójność terminologiczną, którą trudno byłoby osiągnąć, jeżeli poszczególni tłumacze korzystaliby jedynie z bazy terminologicznej IATE, a w dziale nie obowiązywałby podział na grupy tematyczne.

Poszczególne grupy tematyczne obejmują kilka komisji parlamentarnych:

1. **grupa A** zajmuje się tłumaczeniem dokumentów sporządzanych przez komisje: ECON (Komisja ds. Gospodarczych i Monetarnych), EMPL (Komisja ds. Zatrudnienia i Spraw Socjalnych), ENVI (Komisja ds. Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności), IMCO (Komisja ds. Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów), ITRE (Komisja ds. Przemysłu, Badań Naukowych i Energii);

2. **grupa B-C** zajmuje się tłumaczeniem dokumentów sporządzanych przez komisje: AGRI (Komisja ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi), CULT (Komisja ds. Kultury i Edukacji), PECH (Komisja ds. Rybołówstwa), REGI (Komisja ds. Rozwoju Regionalnego), TRAN (Komisja ds. Transportu i Turystyki), AFCO (Komisja ds. Spraw Konstytucyjnych), FEMM (Komisja ds. Praw Kobiet i Równouprawnienia), JURI (Komisja ds. Prawa), LIBE (Komisja ds. Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych), PETI (Komisja ds. Petycji);
3. **grupa DEX** zajmuje się tłumaczeniem dokumentów sporządzanych przez komisje: BUDG (Komisja ds. Budżetu), CONT (Komisja ds. Kontroli Budżetowej), AFET (Komisja ds. Zagranicznych), DEVE (Komisja ds. Rozwoju), INTA (Komisja ds. Handlu Międzynarodowego), podkomisje: DROIT (Podkomisja ds. Praw Człowieka), SEDE (Podkomisja ds. Bezpieczeństwa i Obrony), a także delegacje parlamentarne.

Jak już wcześniej wspomniano, podczas wizyty w Parlamencie Europejskim w Brukseli stażyszczy mają okazję przyjrzeć się obradom dwóch wybranych komisji parlamentarnych.

5. Narzędzia tłumaczeniowe

Zarządzanie procesem tłumaczenia w Polskim Dziale Tłumaczeń PE ułatwia aplikacja o nazwie *T-Flow*. Każdy tłumacz i asystent ma w niej przypisane odpowiednie role, odwołujące się do poszczególnych etapów tłumaczenia. Kolejność etapów w typowym procesie tłumaczenia jest następująca:

1. ALO (alokacja);
2. PRE (przygotowanie dokumentu do tłumaczenia);
3. TRA (tłumaczenie);
4. REV (rewizja);
5. POS (obróbka dokumentu po zakończonym tłumaczeniu);
6. BKO (bookout, tj. zakończenie procesu tłumaczenia dokumentu).

Rolami przypisywanymi standardowo tłumaczom są TRA i REV, natomiast asystentom ALO, PRE oraz POS. Należy zwrócić uwagę na fakt, że tłumaczenia w Dziale Tłumaczeń Polskich nie są przydzielane tłumaczom wyłącznie przez alokatorów. Tłumacze mają w dużej mierze swobodę w wybieraniu dokumentów do tłumaczenia – powinny to być jednak dokumenty z grup tematycznych, do których oni należą. Tak więc tłumacz należący do grupy A w oknie *Inbox* aplikacji *T-Flow* widzi dokumenty z grupy A, a nie z grupy B-C czy DEX.

Co do narzędzi wspomagających tłumaczenie (programy CAT), programem, którego tłumacze używali w zasadzie od początku istnienia działu był

Translator's Workbench (TWB), jednakże od kwietnia 2016 r. dział już z niego nie korzysta. Program ten został wyparty przez bardziej przyjazny tłumaczom SDL Trados Studio – stale udoskonalany przez Dział Wsparcia IT z uwzględnieniem sugestii tłumaczy. Przykładami takich udoskonaleń są np. wtyczka do tłumaczenia poprawek już wcześniej przetłumaczonych dokumentów oraz wtyczka umożliwiająca wgląd do tłumaczeń poszczególnych segmentów w innych, już przetłumaczonych wersjach językowych dokumentu. Chociaż podczas stażu mają miejsce dwa szkolenia z obsługi SDL Trados Studio, zalecana jest znajomość obsługi programów CAT przynajmniej w stopniu podstawowym – nie wydaje się to stanowić problemu w przypadku studentów kierunków realizowanych na uczelniach należących do sieci EMT, na których prowadzone są zajęcia z obsługi tego typu programów.

Oprócz wyżej wymienionego programu w Dziale Tłumaczeń Polskich możliwe jest także korzystanie z aplikacji Cat4Trad, która znajduje się obecnie w fazie pilotażowej we wszystkich działach językowych Parlamentu Europejskiego. Cat4Trad jest narzędziem w całości skonstruowanym przez informatyków PE przy uwzględnieniu problemów zgłaszanych przez tłumaczy, które umożliwia jeszcze większe usprawnienie prac nad projektami tłumaczeniowymi. Przejście z SDL Trados Studio na Cat4Trad będzie niewątpliwie ważnym krokiem dla Dyrekcji ds. Tłumaczeń Pisemnych PE, gdyż umożliwi to pracownikom Działu Wsparcia IT PE rozwiązywanie wszelkich problemów technicznych – związanych z funkcjonowaniem narzędzia – na miejscu i bez konieczności kontaktowania się z licencjodawcą programu.

Tłumacze mają również do dyspozycji m.in. bazę aktów prawnych Unii Europejskiej EUR-Lex (<http://eur-lex.europa.eu>) oraz bazę tłumaczeniową EURAMIS, umożliwiającą wyszukiwanie fragmentów przetłumaczonych dokumentów zawierających określoną frazę. Podczas korzystania z bazy EURAMIS, należy jednak zachować szczególną ostrożność, gdyż nie wszystkie występujące w niej tłumaczenia zostały zweryfikowane – fakt ten podkreśla większość tłumaczy w dziale. Ponadto tłumaczy unijnych obowiązują także wytyczne zawarte m.in. w *Międzyinstytucjonalnym przewodniku redakcyjnym*.

Oprócz wymienionych wyżej narzędzi przydatnych w procesie tłumaczenia istnieje jeszcze wiele innych, które nie zostały tutaj omówione z uwagi na fakt, iż mogą się nimi posługiwać wyłącznie tłumacze oraz stażyści pracujący w dziale.

6. Podsumowanie

Trzymiesięczny pobyt w Dziale Tłumaczeń Polskich w Parlamencie Europejskim daje możliwość rozwinięcia umiejętności nabytych w trakcie studiów i poznania

sposobu funkcjonowania PE oraz Unii Europejskiej. Potwierdzeniem umiejętności nabytych podczas stażu jest rekomendacja udzielana stażystom pod koniec stażu, która opiera się w głównej mierze na opiniach tłumaczy-opiekunów, a ponadto na liczbie przetłumaczonych dokumentów bądź ewentualnej dodatkowej aktywności, do której może się zaliczać np. udział w nadprogramowych projektach terminologicznych czy prowadzenie zajęć z języka polskiego dla innych stażystów, chcących uczyć się tego języka itp.

Mam nadzieję, że niniejszy artykuł przyczyni się do wzrostu zainteresowania stażami w instytucjach unijnych oraz zachęci osoby szukające możliwości zdobycia doświadczenia cenionego na rynku tłumaczeń do podjęcia starań o przyjęcie na staż. Uważam, że płatny staż tłumaczeniowy stanowi doskonałą formę pogłębiania wiedzy i umiejętności w zakresie wykonywania tłumaczeń pisemnych. Odbycie go w instytucji unijnej powinni rozważyć studenci i absolwenci specjalizacji tłumaczeniowych – w szczególności tych realizowanych na uczelniach należących do sieci „European Master’s in Translation” – planujący rozpoczęcie kariery zawodowej w tego typu instytucjach, poszukujących kompetentnych tłumaczy pisemnych.

BIBLIOGRAFIA

- Koskinen K. (2008) *Translating Institutions: An Ethnographic Study of EU Translation*. Manchester: St. Jerome Pub.
- Sosoni V. (2011) “Training translators to work for the EU institutions: luxury or necessity?”. *The Journal of Specialised Translation* (16). [dostęp: 21.01.2017] http://www.jostrans.org/issue16/art_sosoni.pdf

Źródła internetowe:

- EUR-Lex. [dostęp: 21.01.2017] <http://eur-lex.europa.eu>
- EMT Network. [dostęp: 21.01.2017] https://ec.europa.eu/info/european-masters-translation-emt/universities-and-programmes-emt-network_en
- Inter-Active Terminology for Europe. [dostęp: 21.01.2017] <http://iate.europa.eu>
- Informacje o UE – Parlament Europejski. [dostęp: 21.01.2017] http://europa.eu/about-eu/institutions-bodies/european-parliament/index_pl.htm
- Informacje o UE – Staże dla absolwentów. [dostęp: 21.01.2017] https://europa.eu/european-union/about-eu/working/graduates_pl
- Informacje o UE – Staże dla studentów. [dostęp: 21.01.2017] http://europa.eu/european-union/about-eu/working/students_pl
- Lista komisji parlamentarnych. [dostęp: 21.01.2017] <http://www.europarl.europa.eu/committees/pl/parliamentary-committees.html>

Praca tłumacza pisemnego w Parlamencie Europejskim. [dostęp: 21.01.2017] http://www.europarl.europa.eu/multilingualism/trade_of_translator_pl.htm

Przepisy wewnętrzne dotyczące staży w dziedzinie tłumaczeń pisemnych w Sekretariacie Generalnym Parlamentu Europejskiego. [dostęp: 21.01.2017] http://www.europarl.europa.eu/pdf/traineeships/20130314_translation_rules_pl.pdf

Staże w Parlamencie Europejskim. [dostęp: 21.01.2017] <http://www.europarl.europa.eu/atyourservice/pl/20150201PVL00047/Sta%C5%BCe>

SUMMARY

The traineeship opportunities at the EU institutions constitute an interesting offer for the citizens of its member states. The European Parliament (EP), as one of such institutions, enables students and university graduates to attend a paid translation traineeship, during which they may develop their professional skills and familiarise themselves with the functioning of EU institutions. The citizens of Poland attend a traineeship at the Polish Translation Unit, which is one of the 23 language units that belong to the EP's Directorate for Translation. The article aims to present its traineeship programme, designed to deepen the participants' theoretical knowledge and practical skills acquired during the course of higher education, and to encourage novice translators to apply for traineeships within the EU institutions. The author of the present article, who himself completed a three-month-long traineeship at the Polish Translation Unit of the European Parliament at the beginning of 2016, believes that paid translation traineeships provide an excellent opportunity to broaden one's knowledge and sharpen one's skills with regard to translating. The information provided in the article is valid as of the end of March 2016.

Key words: European Union, European Parliament, Directorate for Translation, Polish Translation Unit, translator education, translation traineeship

Dariusz Koźbiał jest absolwentem Instytutu Lingwistyki Stosowanej oraz doktorantem Wydziału Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2015 r. bierze udział w projekcie „Eurolekt – unijna odmiana języka polskiego i jej wpływ na polszczyznę urzędową” jako członek grupy badawczej. W 2016 r. odbył trzymiesięczny staż w polskim dziale tłumaczeń w Parlamencie Europejskim.

Dariusz Koźbial

Uniwersytet Warszawski

**Ewa Gruszczyńska and Agnieszka Leńko-Szymańska (eds).
*Polskojęzyczne korpusy równoległe. Polish-language Parallel
Corpora*. Warsaw: University of Warsaw. 2016. 280 pp.
ISBN: 978-83-935320-4-9**

On 30 March 2015, a conference under the title *Polish-Language Parallel Corpora* was held at the University of Warsaw. It was organized by the Institute of Applied Linguistics with the aim of providing an opportunity to exchange ideas and experience among academic researchers from a range of language-related disciplines dealing with corpora in multilingual and multicultural contexts as well as disseminating information about either ongoing or completed projects among the wider public.

The book entitled *Polskojęzyczne korpusy równoległe. Polish-language Parallel Corpora*, edited by Ewa Gruszczyńska and Agnieszka Leńko-Szymańska from the Institute of Applied Linguistics, University of Warsaw, is a post-conference monograph published in 2016. It contains an introductory chapter and fourteen chapters (either in Polish or English) on the topic of corpora written by the conference participants, which are followed by notes on contributors. The general aim of the book was to present current projects related to compilation of parallel corpora including a Polish language component as well as to provide descriptions of studies conducted on parallel corpora which contain Polish data. In addition, the goal of the volume was also to encourage more scholars to compile their own corpus resources in order to contribute to the already fast-paced development of the field involving Polish language parallel corpora.

As Kenning (2010: 487) rightly observes, although corpus terminology has had enough time to settle since the beginnings of corpus linguistics in the late 1980s, there is still some inconsistency in how its key terminology is used. Both earlier and more contemporary works on corpora may include terms, such as *parallel* and *comparable corpus*, which are used interchangeably, depending on the researcher's approach (Kenning 2010: 487). Therefore, it is advisable to draw

a clear division between these two terms as their clear delimitation is crucial when reading the book under review and dealing with corpus linguistics in general.

A glossary entry under *parallel corpus* found in a book on corpus linguistics written by Tony McEnery and Andrew Hardie (2012: 248) defines a parallel corpus as:

a corpus consisting of the same texts in several languages. This typically means a set of texts written in one language together with each text's translation into a second language (or into several other languages).

What distinguishes parallel from comparable corpora is that parallel corpora contain a common source text. In addition, parallel corpora may be either bilingual or multilingual as well as unidirectional and bi-directional (Kenning 2010: 488). Comparable corpora, on the other hand, contain texts chosen according to a common sampling frame with regard to time span, text size, text types, etc. (*ibid.*: 487-488). McEnery (2012: 240) defines a comparable corpus in the following way:

a corpus containing two or more sections sampled from different languages or varieties of the same language in such a way as to ensure comparability. If more than one language is involved, this is a type of multilingual corpus.

As of today, corpora alongside corpus analysis tools are used by scholars from a wide range of disciplines, e.g. translation studies, contrastive linguistics, intercultural studies. Types of multilingual corpora that researchers find of use include parallel corpora and comparable corpora. Monolingual corpora are also found to have many uses: they may, for example, provide material against which the data obtained from previous studies can be assessed and later supplemented.

Some of the articles contained in the volume provide an answer to the question why parallel corpora are still scarce. This has to do mainly with the dearth of materials available in bilingual versions (i.e. originals and translations) and copyright issues. Furthermore, there are also other difficulties in the process of creating such corpora which make it even more time-consuming; these are, *inter alia*, interface construction, alignment, annotation and lemmatization.

In Chapter 2, Alexandr Rosen provides a description of the make-up of *InterCorp*, i.e. one of the largest available parallel synchronic corpora covering 39 languages. The corpus is compiled mostly by teachers and students of the Faculty of Arts at the Charles University in Prague. In Chapter 3, Milena Hebal-Jeziarska,

Aleksandr Rosen and Elżbieta Kaczmarek provide an analysis of the challenges faced by compilers of *InterCorp* as well as an analysis of its users' needs; the same chapter also includes a detailed discussion on the Polish component of the corpus.

In Chapter 4, Piotr Pęzik provides a description of the *Paralela* corpus, i.e. a parallel Polish-English corpus. *Paralela* is one of the language tools and resources belonging to the CLARIN-PL infrastructure. The author of the chapter demonstrates the possibility of using *Paralela* to research idiomaticity in translations from English into Polish and vice versa.

Chapter 5 authored by Marek Łaziński and Magdalena Kuratczyk presents a Polish-Russian parallel corpus compiled at the University of Warsaw. It discusses the corpus design as well as cultural aspects which affected the choice of texts. The chapter presents two examples of corpus applications for studying translation equivalents and ends with a discussion on the significance of the project and its future.

In Chapter 6, Andreas Meger, Michał Woźniak and Ruprecht von Waldenfels describe another parallel corpus (aligned at the word level), which is currently being compiled under the auspices of the University of Mainz. Apart from describing the make-up of the corpus and its annotation schemes, the authors discuss in detail the development of its interface, which is based on the ParaVoz package, along with the query builder.

In Chapter 7, Danuta Roszko and Roman Roszko describe two parallel Polish-Lithuanian corpora compiled at the Institute of Slavic Studies of the Polish Academy of Sciences. The authors mention the issue of obtaining permission for texts which are to be present in a publicly available corpus such as, for example, CLARIN-PL Polish-Lithuanian parallel corpus. Another interesting topic raised in the chapter is semantic tagging, which is perfectly suited for Lithuanian thanks to its clarity of formal structures.

Chapter 8 by Natalia Kotsyba contains a detailed description of the steps undertaken in compiling a Polish-Ukrainian parallel corpus and the problems associated with it. The author discusses the process of creating a pilot corpus, PolUKR, as well as the process of creating an extended version, PolUKR2, which will be used in compiling a Polish-Ukrainian dictionary.

In Chapter 9, Marianne Petrincova addresses the subject of applying parallel corpora in lexicography, in her case a Polish-Slovak parallel corpus. Petrincova's project utilizes the on-line service called Sketch Engine as a management tool and interface for her aligned data. In the chapter, the author presents ways of obtaining Slovak translation equivalents for prefixed verbs and assessing their lexicographical potential.

Chapter 10 contains a discussion on the difficulty in obtaining parallel texts and compiling a parallel corpus. The authors, Krzysztof Wołk, Emilia Rejmund and Krzysztof Marasek, suggest a new methodology for extracting parallel sentences from comparable corpora with the Yalign tool.

In Chapter 11, Silvia Bonacchi and Mariusz Mela describe their project *MCCA: Multimodal Communication: Culturological Analysis* undertaken by the University of Warsaw and the University of Saarland in Saarbrücken with the aim of conducting a culturological and suprasegmental analysis of (im)politeness based on bilingual Polish-German corpora. The corpora described in the chapter consist of spoken data in the form of both recordings and transcripts.

Chapter 12 authored by Łucja Biel contains a presentation of a project aiming at describing and analysing the Eurolect, i.e. a new variety of the Polish language used in official contexts, which emerges under the influence of the influx of translations of EU documents. According to the author, a thorough study must make use of various kinds of multilingual and monolingual tools, including English-Polish parallel and comparable corpora as well as specialized and general Polish monolingual corpora. The project has been launched at the Institute of Applied Linguistics at the University of Warsaw.

The author of Chapter 13, Monika Szela, also stresses the need to use a variety of multilingual corpora to study translated legal language. In her chapter, Szela describes the comparable and parallel corpora used in her project aiming at exploring grammatical and lexical features of translated texts.

Chapter 14 provides a different perspective as it provides a report on a study based on corpus data, the aim of which was to discover the closest Polish translation equivalents of two semantically related verbs in the Czech language. Elżbieta Kaczmarska also presents her research aiming at establishing an algorithm facilitating the extraction of equivalents of verbs representing emotions, based on their syntactic behavior.

Chapter 15 describes a pilot project launched at the Institute of Applied Linguistics at the University of Warsaw, which aims at compiling a Swedish-Polish and Polish-Swedish parallel corpus of literary texts. The authors, Ewa Gruszczyńska, Agnieszka Leńko-Szymańska and Ruprecht von Waldenfels, describe its creation as well as present tools they used. The chapter gives information on how parallel corpora can provide invaluable data in exploring lexical units expressing the emotion of “fear” in Swedish and Polish in terms of the emotional loading.

In summary, it is undeniable that the ever-growing availability of well-compiled multilingual corpora enables scholars to draw better comparisons with regard to individual languages and cultures. As a result, all language users

can profit from that, either by being able to use better glossaries, dictionaries or receiving translations of better quality. Attendees of language studies can profit from the better design of translation courses thanks to the possibility of applying language corpora in translator education. In the case of translators, although there is no real substitute for traditional tools used by them, such as dictionaries and glossaries available either in paper or digital form, parallel corpora may be applied as bilingual dictionaries providing an immediate context of terms subject to analysis. Lastly, corpora may be used by machine translation developers to enhance MT systems based on either statistics or examples.

BIBLIOGRAPHY

- Gruszczyńska E., Leńko-Szymańska A. (eds.) (2016) *Polskojęzyczne korpusy równoległe. Polish-language Parallel Corpora*. Warsaw: University of Warsaw.
- Kenning M. M. (2010) "What are parallel and comparable corpora and how can we use them?", in: A. O'Keeffe, M. McCarthy (eds.) *The Routledge Handbook of Corpus Linguistics*. London: Routledge, 487–500.
- McEnery T., Hardie A. (2012) *Corpus Linguistics – Method, Theory and Practice*. Cambridge: Cambridge University Press.

Dariusz Koźbiał is a PhD student at the Faculty of Applied Linguistics, University of Warsaw. In 2015, he graduated from the Institute of Applied Linguistics, University of Warsaw, with an MA in Applied Linguistics. Currently, he is involved as co-investigator in a research project "The Eurolect: An EU Variant of Polish and its Impact on Administrative Polish". In 2016, he completed a three-month-long translation traineeship in the Polish Translation Unit at the European Parliament in Luxembourg.

Katarzyna Wasilewska

Uniwersytet Warszawski

Brooke Townsley (red.) *Understanding Justice – an inquiry into interpreting in civil justice and mediation*. Londyn: Middlesex University. 2016. 249 stron. ISBN: 978-1-911371-24-3

Publikacja *Understanding Justice – an inquiry into interpreting in civil justice and mediation* jest podsumowaniem projektu badawczego typu *action grant* finansowanego ze środków Komisji Europejskiej (DG Sprawiedliwość). Projekt był prowadzony w latach 2014-2016 przez grupę 14 specjalistów z kilku krajów Unii Europejskiej zajmujących się tłumaczeniem ustnym i pisemnym z zakresu prawa oraz samym prawem. Projekt miał na celu zgłębienie tematu alternatywnego sposobu rozstrzygania sporów — mediacji dwujęzycznych w postępowaniu cywilnym. Co zaskakujące, w literaturze przedmiotu poświęca się znacznie mniej uwagi tłumaczeniom w postępowaniu cywilnym niż karnym, choć to właśnie te drugie są, z natury rzeczy, znacznie mniej powszechne. W związku z tym, podjęcie takiego tematu świadczy o nowatorskości omawianego opracowania. Polskim akcentem w projekcie jest udział badaczek Łucji Biel i Anny Jopek-Bosiackiej z Uniwersytetu Warszawskiego, które przygotowały rozdział poświęcony stosowaniu mediacji w sprawach cywilnych w Polsce.

Książka składa się z dwóch części: teoretycznej i badawczej. Rozdział pierwszy części teoretycznej poświęcono instytucjonalnemu otoczeniu zagadnienia tłumaczenia w postępowaniu cywilnym i mediacjach stworzonemu przez system międzynarodowych i unijnych aktów prawnych dotyczących tej problematyki. Autorzy rozdziału – Yolanda Vanden Bosch i Evert van der Vlis – wskazują ponadto na potrzebę opracowania w stosunku do postępowania cywilnego i alternatywnych sposobów rozwiązywania sporów, w tym mediacji, analogicznych norm i zasad, jakie zostały wypracowane na gruncie dyrektywy w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym.

W rozdziale drugim czytelnikom przybliżone zostały kompetencje tłumacza ustnego w postępowaniu cywilnym i mediacyjnym. Na początku opisano stan prawny w UE w zakresie tłumaczenia prawniczego, aby następnie przejść do charakterystyki ogólnych i szczegółowych kompetencji tłumacza tek-

stów prawniczych, do których zaliczono podstawowe kwalifikacje tłumacza, jak pasywna i aktywna znajomość języka, umiejętności interpersonalne, znajomość kultur krajów, z których pochodzą uczestnicy sporu (kompetencje ogólne) oraz znajomość języka prawa, systemów prawnych, umiejętność posługiwania się dostępnymi zasobami wiedzy oraz tłumaczenia ustnego i *a vista*, znajomość i umiejętność stosowania kodeksu etyki zawodowej (kompetencje szczegółowe) (s. 55-59). W dalszej części Erik Hertog opisuje tłumacza w postępowaniu mediacyjnym. Dla uniknięcia nieporozumień rozpoczyna od rozróżnienia między tłumaczem-mediator, czyli osobą, która występując w roli tłumacza i pośrednika między kulturami aktywnie pomaga rozwiązywać różne problemy, i tłumaczem w postępowaniu mediacyjnym. Autor przedstawia trzy typy mediacji: 1) bilingwalną – bez udziału tłumacza, gdzie każda strona posługuje się swoim językiem, który jest rozumiany przez obie strony i mediatora; 2) z udziałem bilingwalnego mediatora; 3) z udziałem profesjonalnego tłumacza (s. 62-69). W kolejnym podrozdziale opisuje szczególne kompetencje tłumacza i mediatora w postępowaniu mediacyjnym. Mediator powinien wykazywać pewne cechy osobowościowe, które pomogą mu w wykonywaniu tego zawodu, np. cierpliwość, wytrwałość, elastyczność czy empatię. Oprócz tego musi on posiadać kompetencje twarde, jak wiedza z zakresu różnych aspektów mediacji, m. in. na temat szeroko pojętego prawa mediacyjnego stosowanego w poszczególnych krajach (np. instrumenty mediacyjne, przepisy dotyczące wykonalności postanowień), znajomość ról poszczególnych osób występujących w tym postępowaniu, jego etapów, strategii, które są w nim wykorzystywane itp. Do tego niezbędne są mu umiejętności komunikacyjne, związane zarówno z odbieraniem informacji, np. aktywne słuchanie, obserwacja czy analiza zachowania stron, jak i z przekazywaniem ich i moderowaniem postępowania. Osobno określone zostały umiejętności lingwistyczne związane z formułowaniem wypowiedzi i pytań w sposób sprzyjający osiągnięciu porozumienia. Wszystko to powinno zostać osadzone w ramach etyki zawodowej – przestrzeganie zasad poufności, bezstronności czy unikanie konfliktu interesów autor uważa za kluczowe dla mediatora (s. 72-77). W sytuacji idealnej profesjonalny tłumacz uczestniczący w mediacji powinien posiadać kompetencje tłumacza tekstów prawniczych oraz mediatora, które zostały syntetycznie zebrane i przedstawione przez autora w ostatnim punkcie podrozdziału.

Po wyczerpującym opracowaniu teoretycznym następuje część badawcza. W rozdziale pierwszym opisano metodologię badania. Zawarto w nim opis ankiet skierowanych do ośrodków mediacyjnych i mediatorów indywidualnych oraz sposób ich dystrybucji. Określono także ograniczenia badania, a także dołączono wzory ankiet.

W kolejnych rozdziałach specjaliści z poszczególnych państw członkowskich przedstawiają wyniki badań przeprowadzonych w Belgii, Anglii i Walii, we Włoszech, w Polsce, Rumunii oraz Hiszpanii wraz z lokalnym kontekstem instytucjonalno-prawnym. W opracowaniu przygotowanym przez Łucję Biel i Annę Jopek-Bosiacką przedstawiono podstawy prawne mediacji w Polsce, a następnie realia kulturowe, społeczne i językowe, które determinują występowanie mediacji i uzasadniają udział tłumacza w takim postępowaniu. W kolejnych podrozdziałach przedstawione zostały statystyki dotyczące mediacji w sprawach cywilnych w Polsce oraz wyniki ankiety wraz z analizą z podziałem na organizacje mediacyjne i indywidualnych mediatorów. W podsumowaniu o znaczącym tytule *The Interpreter's „Invisibility” in Mediation* badaczki omawiają obecny status instytucji mediacji w Polsce i tłumacza biorącego w niej udział.

Po sprawozdaniach krajowych następuje rozdział dotyczący kwestii etycznych występujących w cywilnym postępowaniu mediacyjnym z udziałem tłumacza, które ujawniły się podczas badań. Zestawione zostały problemy związane z rolą tłumacza i mediatora pojawiające się w poszczególnych typach mediacji oraz występujące powszechnie. Dla przykładu, w przypadku postępowania z udziałem bilingwalnego mediatora często spotykanym problemem jest wyznaczenie granic pomiędzy tym, kiedy działa on jako tłumacz, a kiedy jako mediator. Z drugiej strony w przypadku mediacji z udziałem profesjonalnego tłumacza, tłumacz ten może być traktowany jako niepełnoprawny uczestnik postępowania, przez co nakłada się na niego wiele ograniczeń, głównie związanych z czasem i kolejnością wypowiedzi, które utrudniają wykonanie jego pracy. Wszystkie problemy zilustrowane są przykładami z nagrań symulowanych sesji mediacyjnych prowadzonych w ramach projektu.

W rozdziale dziewiątym przedstawiono kwestie związane z wykorzystaniem zyskujących w ostatnim czasie na popularności wideokonferencji w postępowaniu mediacyjnym. Odnotowano nie tylko wyzwania stojące przed tłumaczami i organizatorami takiego przedsięwzięcia, lecz także jego niepodważalne zalety. Do tych ostatnich zaliczyć można przede wszystkim ominięcie problemu odległości dzielącej strony w postępowaniu transgranicznym — nie muszą one ponosić kosztów podróży oraz oszczędzają czas, jaki musiałyby na nią poświęcić. Takie rozwiązanie przysparza jednak dodatkowych kłopotów organizacyjnych, związanych z technologią (programami, sprzętami komputerowymi) wykorzystywaną do przeprowadzenia wideokonferencji, i tłumaczeniowych wynikających z konieczności zaznajomienia się ze specyfiką takiej komunikacji i opracowania strategii na wypadek problemów technicznych czy dotyczących kontrolowania przebiegu posiedzenia. W związku z tym autorka rozdziału – Sabine Braun – postuluje

potrzebę prowadzenia szkoleń dla tłumaczy i mediatorów, aby ten sposób komunikacji mógł stać się bardziej efektywny i powszechny.

Przedostatni rozdział zachęca tłumaczy do dokonania samooceny własnych umiejętności oraz do doskonalenia zawodowego, co wpisuje się w aktualny trend widoczny w opracowaniach anglojęzycznych. Wraz z materiałami opublikowanymi na stronie internetowej projektu¹ stworzono narzędzie, które ma na celu pomóc tłumaczom w refleksji nad ich umiejętnościami i w podnoszeniu kompetencji w zakresie mediacji w sprawach cywilnych. Na stronie projektu znajdują się również materiały wideo z przykładowymi postępowaniami mediacyjnymi², na których można ćwiczyć tłumaczenie mediacji.

W ostatnim rozdziale redaktor opracowania – Brooke Townsley – podsumowuje wyniki badania ze szczególnym uwzględnieniem stanu prawa regulującego działalność tłumaczy w postępowaniu cywilnym oraz udziału profesjonalnych tłumaczy w mediacji. Na koniec przedstawia rekomendacje będące rozwinięciem konkluzji autorów poszczególnych rozdziałów – postuluje korzystanie wyłącznie z usług profesjonalnych tłumaczy, ustalenie minimalnych wymaganych kwalifikacji i doświadczenia tłumaczy, rozważenie przeprowadzenia szkolenia dla tłumaczy i mediatorów, a w przypadku, kiedy planowane jest zatrudnienie bilingwalnego mediatora, uważne przemyślenie wszystkich za i przeciw (s. 246-248).

Niewątpliwie książka powinna znaleźć się w zbiorach każdej osoby zajmującej się tłumaczeniem prawniczym. Wraz z rosnącą popularnością mediacji transgranicznych, nieodłącznym elementem warsztatu tłumacza staje się wiedza na ten temat, która w omawianej pozycji została przedstawiona w sposób kompleksowy i przejrzysty. Choć jest ona adresowana głównie do tłumaczy ustnych, będzie także cennym źródłem wiedzy dla tłumaczy pisemnych, którzy w swojej praktyce mogą coraz częściej spotkać się z mediacją. Warto na koniec wskazać, że publikacja w formie elektronicznej jest dostępna bezpłatnie na stronie internetowej projektu Understanding Justice³.

¹ <http://www.understandingjusticeproject.com/assessment/>

² <http://www.understandingjusticeproject.com/#videos>

³ http://www.understandingjusticeproject.com/assets/uj_report.pdf

Katarzyna Wasilewska jest absolwentką Instytutu Lingwistyki Stosowanej oraz Szkoły Głównej Handlowej. W okresie od października 2014 r. do lutego 2015 r. odbyła staż w Dyrekcji Generalnej ds. Tłumaczeń w Komisji Europejskiej w Luksemburgu, gdzie zajmowała się tłumaczeniem dokumentów unijnych. Obecnie pisze doktorat na temat tłumaczeń unijnych na Wydziale Lingwistyki Stosowanej.

Druk i oprawa:
Zakład Graficzny UW, zam. 1528/2016